

Depesza P. Jaroszewicza do L. Sztrougala

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami do przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Lubomira Sztrougala, z okazji 50 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 19 bm. (PAP)

Umowa o współpracy polsko-belgijskiej

W dniu 18 bm. podpisano w MSZ w Warszawie nową umowę między PRL a Królestwem Belgii o współpracy kulturalnej i naukowej.

Postanowienia umowy konkretyzują perspektywy dalszego rozwoju współpracy między obu krajami w dziedzinie kultury, nauki, oświaty i sportu oraz środków masowej informacji, jakie zarysowały się w stosunkach polsko-belgijskich po wizycie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Belgii w ub. roku. (PAP)

OCENA REALIZACJI ZADAŃ PLANU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO ZA 9 MIESIĘCY BR. I STANU PRZYGOTOWAŃ DO JEGO REALIZACJI W IV KWARTALE • PROBLEMATYKA ROLNICTWA I TRANSPORTU • PRO- JEKT USTAWY O PRAWIE CELNYM.

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 18 października br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Uczestniczyli w nim wojewodowie i prezydenci miast. Na posiedzeniu oceniono przebieg realizacji zadań narodowego planu społeczno-gospodarczego we wrześniu i w okresie 9 miesięcy br.

Dokonana ocena wskazuje na umacnianie się korzystnych tendencji w podstawowych dziedzinach gospodarki.

Na tle dokonanej oceny realizacji zadań społeczno-gospodarczych, a także trudności i niedomagań występujących w pracy niektórych ogniw gospodarki, Rada Ministrów — kierując się ustaleniami i zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR — podjęła szereg operatywnych decyzji i postanowień.

Mają one na celu stworzenie warunków do skutecznego sterowania procesem realizacji zadań w ostatnich miesiącach tego roku, właściwe ich ukształtowanie w roku przyszłym oraz zapewnienie go-

spodarcze pomyślnego i rytmicznego startu już od pierwszych tygodni 1975 r.

Podkreślając doniosłość właściwego przygotowania gospodarki do pracy w warunkach zimowych, rząd zobowiązał kierowników resortów, wojewodów i prezydentów miast do podjęcia skutecznych kroków na rzecz zapewnienia wysokiego tempa rozwoju produkcji przemysłowej w tym okresie, przy jednoczesnej dalszej poprawie jej struktury, poprzez sukcesywne zwiększanie dostaw na rynek i eksport.

Na wszystkich producentach nałożono obowiązek bezwzględnego wykonania w IV kwartale uzgodnionych dostaw towarów na rynek oraz wyrównania powstałych zaległości.

Rada Ministrów zobowiązała ogniwa gospodarki do pełnego przestrzegania i prawidłowej realizacji podjętych uprzednio decyzji w sprawie dalszej intensyfikacji obrotów handlu zagranicznego, a przede wszystkim eksportu.

Za konieczne i społecznie ważne uznano również wzmocnienie dyscypliny płacowej, zapewnienie właściwych proporcji w opłaceniu wzrostu wydajności pracy i wzrostu produkcji, a także dalsze usprawnianie gospodarki kadrami, m. in. poprzez ograniczenie przyrostu zatrudnienia w administracji i lepsze wykorzystanie czasu pracy.

W dziedzinie rolnictwa Ra-

da Ministrów — zgodnie z wytycznymi Biura Politycznego KC PZPR — podjęła decyzje mające na celu sprawne ukończenie prowadzonych w trudnych warunkach atmosferycznych prac jesiennych. Zagadnienie to, obok zapewnienia odpowiedniej ilości pasz dla rozwijającej się hodowli zwierząt gospodarskich, stanowi najważniejsze zadanie spośród tych, jakie stoją obecnie przed rolnictwem i wszystkimi współpracującymi z nim ogniwami gospodarki.

Dość uwagi poświęcono problematyce transportu. Chodzi zwłaszcza o zapewnienie sprawnego przewozu ziemio- i owoców dla potrzeb rynku i przemysłu oraz węgla przeznaczanego na zaopatrzenie wsi i rynku miejskiego, a także na eksport. Ważnym zadaniem przedsiębiorstw budowlanych jest dobre przygotowanie się do pracy w warunkach zimowych, m. in. przez stworzenie odpowiedniego frontu robót.

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów rozpatrzyła i uchwalała projekt ustawy: prawo celne. Dokument ten zastąpi obowiązującą dotychczas ustawę z lipca 1961 r.

W Warszawie

Kolejny dzień obrad komunistycznych i robotniczych partii Europy

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wznowiło obrady rozpoczęte w środę 16 bm. w Warszawie spotkanie konsultacyjne komunistycznych i robotniczych partii Europy poświęcone sprawie zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji partii komunistycznych i robotniczych.

Jak już informowaliśmy w spotkaniu uczestniczą delegacje 28 partii naszego kontynentu. (PAP)

Min. S. Rajaratnam przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego w dniach 24—27 bm. złoży w Polsce wizytę oficjalną minister spraw zagranicznych Republiki Singapuru, Sinnathamby Rajaratnam.

Rozwój wzajemnych kontaktów i współpracy

Premier Norwegii przybywa do Polski

Na zaproszenie Prezesa Rady Ministrów PRL — w sobotę, 19 października przybywa z oficjalną wizytą do Polski premier Norwegii Trygve Bratteli. Jest to pierwsza wizyta szefa rządu norweskiego w naszym kraju.

Spotkanie obu premierów stanowić będzie ważny krok w procesie polsko-norweskiego zbliżenia i dalszym rozwoju współpracy liczącej blisko 17 lat.

Mimo przynależności do różnych ugrupowań politycznych i gospodarczych — Polska i Norwegia reprezentują podobne lub zbliżone stanowiska w wielu ważnych kwestiach międzynarodowych. Warto np. przypomnieć, iż oba nasze kraje jako jedne z pierwszych podjęły dialog na tematy dotyczące bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie, dialog, którego kontynuacją jest Europejska Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy.

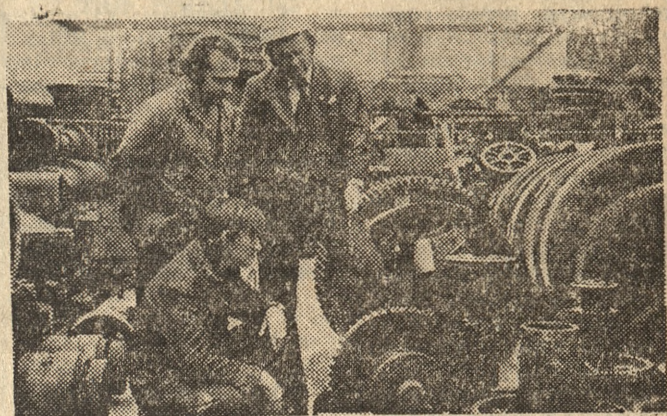
Szczególnego rozmachu nabrały w ostatnich latach polsko-norweskie kontakty gospodarcze i handlowe. Dotyczy to zwłaszcza współpracy przemy-

słów okrętowych obu krajów. W latach 1970—73 wzajemne obroty towarowe wzrosły 3-krotnie. Poza ramy porozumień oficjalnych wykracza ostatnio polsko-norweska współpraca naukowo-techniczna i kulturalna. Współdziałamy od dawna w takich dziedzinach, jak atomistyka, nauki rolnicze, medycyna, ekonomia itp.

W trakcie obecnej wizyty, jak można przypuszczać, obaj premierzy rządów poświęcą wiele uwagi problemom współpracy i bezpieczeństwa europejskiego, a także dalszemu rozszerzeniu wzajemnych kontaktów gospodarczych.

64-letni Trygve Martin Bratteli jest od ponad 20 lat jedną z centralnych postaci życia politycznego Norwegii, działaczem należącym do ścisłej grupy przywódców norweskiego ruchu socjaldemokra-

„OTWIERAMY SEZAMY“



W całym kraju trwa akcja likwidacji zbędnych zapasów materiałowych. Podczas przeglądu w Hucie im. Lenina (z której pochodzi reprodukcja zdjęcia), w magazynach walcowni zimnej blachy wykazano zapasy wartości około 14 mln zł. CAF — fot. Sochor

Rozwój współpracy Poznania i Nowego Sadu

I sekretarz KW PZPR spotkał się z delegacją ZKJ z Nowego Sadu

Jak już informowaliśmy, w Wielkopolsce przebywa delegacja pionu ideologiczno-propagandowego Okręgowego Komitetu Związku Komunistów Jugosławii z Nowego Sadu. W skład delegacji wchodzi: Bogdan Rosić — członek Sekretariatu Okręgowego Komitetu ZKJ, Djordje Djurić — członek Rady Wykonawczej Skupstiny-Opštiny (rada narodowa) i Radovan Zdrale — członek komisji Okręgowej Konferencji ZKJ d. s. działalności komunistów w dziedzinie kultury. Wczoraj goście spotkali się z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Jerzym Zasada. W spotkaniu uczestniczyli również sekretarz KW PZPR — Bogdan Gawroński.

W czasie spotkania I sekretarz KW PZPR scharakteryzował przemiany społeczno-gospodarcze w Wielkopolsce, dokonane pod przewodnictwem partii w okresie 30-lecia Polskiego Ludowego. Dynamiczny rozwój przemysłu, rolnictwa, nauki, kultury i oświaty, osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia są wynikiem wielkiego zaangażowania społeczeństwa, wysokich kwalifikacji kadr, rezultatem aktywności i odpowiedzialności wszystkich członków partii. Do dalszego ideowego i organizacyjnego umocnienia szeregów partyjnych przyczyni się przygotowywana obecnie wymiana legitymacji partyjnych oraz kampania sprawozdawczo-wyborcza. Ważną

rolę w życiu partii odgrywa także międzynarodowa współpraca z bratnimi partiami komunistycznymi.

Z kolei przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej poinformował o aktualnych problemach w działalności Związku Komunistów Jugosławii, ze szczególnym uwzględnieniem Wojewodiny i jej stolicy. Z zaдовоłeniem podkreślił on rozwój współpracy i wymiany doświadczeń między Poznaniem i Nowym Sadem.

Jugosłowiańscy goście zapoznali się ze współczesnym życiem naszego regionu w dziedzinie kultury (m. in. zwiedzili zabytkowe obiekty Poznania, placówki kulturalne w pow. kościańskim), w dziedzinie rolnictwa (odwiedzili PGR Gołębin Stary i Stadninę Koni w Racocie), oraz przemysłu (Fabrykę Żarówek w Pile).

Wczoraj spotkali się oni z członkami senatu i przedstawicielami Komitetu Uczelnianego PZPR oraz rady zakładu wej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Rektor UAM — prof. dr Benon Miśkiewicz, po informowaniu o roli i zadaniach naukowo-badawczych uczelni, kontaktach z naukowcami Jugosławii. Omówiono także możliwości współpracy UAM z Uniwersytetem w Nowym Sadzie. Następnie goście zwiedzili Międzywydziałowy Zakład Nowych Technik Nauczania.

Członkowie delegacji zapoznali się również z pracą zawodową i społeczną załogi Wielkopolsko-Lubuskich Zakładów Przemysłu Cukierniczo „Goplana” w Poznaniu oraz z formami szkolenia partyjnego w Zakładach Metalowych H. Cegielski. Tutaj zwiedzili oni nowoczesny gabinet szkoleniowo-metodyczny i zakład muzeum oraz bibliotekę. Kolejnym punktem programu było odwiedzenie Sali Tradycji Wojsk Lotniczych DWLot w Poznaniu. Wieczorem goście obejrzelili spektakl w Teatrze Muzycznym.

Dzisiaj delegacja ZKJ przebywać będzie na Ziemi Gostyńskiej. (kos)

Dzisiaj znowu 8+4

Jak już informowaliśmy przy podobnej okazji, z powodu remontu maszyn drukujących „Głos” ukazuje się dzisiaj w zmienionej kolejności stron oraz w dwóch częściach. Część 4-stronicową (str. 7-10) prosimy włożyć w odpowiednie miejsce pierwszej 8-stronicowej części dzisiejszego wydania „Głosu”.

Przepraszamy, dziękujemy.

CO O TYM SĄDZICIE

SPRYTNI?

Sytuacja była pełna emocji. Celnik po wejściu do przedziału, poprosił o deklarację celne, przejrzał je, a następnie poprosił dwóch pasażerów o otwarcie walizek. Jedną zawierała wyłącznie rzeczy osobiste i wpisane do deklaracji przedmioty, w drugiej natomiast wprawne oko urzędnika wykryło upchaną na samym dnie dziecięcą fatalazkę, w ilości pozwalającej odziać co najmniej małe przedszkole. Właściciela walizki ze łzami w oczach usiłowała przekonać celnika, że 50 spłoszków wiezie dla... swoich wnuków, których notabene — jak się potem okazało — nie miała.

Co było dalej nie jest w tej sprawie najważniejsze. Ciekawa jest natomiast reakcja niektórych współtowarzyszy podróży, którzy spoglądając z widoczną pogardą na „pechową” pasażerkę, wymieniali szeptem (do czasu wyjścia celnika) uwagi w rodzaju: „jak nie umie to niech nie wozi” czy też „ale się dała złapać”.

Gdy panowie w zielonych mundurach opuścili wagon, przed toaletą ustawiła się dość długa kolejka, składająca się głównie z kobiet. Wychodziły z ubikacji jakby nieco chudsze, ale za to z zawiniątkami i tłumoczkami w rękach. Niektórzy pasażerowie powyciągali różne paczuski spod ławek. Zapanała miła atmosfera, konwersacja wyraźnie się ożywiła. Ogłędano, podziwiano, a także wymieniano uwagi w rodzaju: gdzie i co najlepiej kupić, jak przewieźć nie placąc cla itp. Niestety, tę tak miłą chwilę popsuł przykrzy dysonans. Spowodowała to uwaga jednego z podróżnych, który siedząc dotychczas cicho w kącie, nagle zapytał: „Czy państwu naprawdę nie jest wstyd? Jesteście przecież dorosłymi ludźmi, na pewno niektórzy z was cieszą się szacunkiem i uznaniem w miejscu pracy, a tutaj radujecie się, że udało się wam okpić celnika, popełnić przestępstwo...”

Reakcja była natychmiastowa. Chór oburzonych do głębi osób, stwierdził jednoznacznie, że pan który włączył się do rozmowy jest chyba pomylony, a jego uwagi są wysoce nie na miejscu, że to obraża itd.

Tę scenkę opowiedziała mi jedna z pasażerek, osoba z wyższym wykształceniem, kierowniczka wydziału jednego z dużych przedsiębiorstw w Poznaniu. Opowiadała to głosem pełnym oburzenia, stwierdzając, że przecież takie przewiezienie kilku drobniaków to nic zdrożnego. Ponieważ nie przyznałem jej racji, oświadczyła krótko, iż tak robią wszyscy i ona nie ma zamiaru się wyróżniać.

Przedstawiłem powyższą historię, gdyż jest ona dość typowa. Co roku wyjeżdżają za granicę setki tysięcy osób. Większość to turyści z prawdziwego zdarzenia, ale jest, niestety, grupa ludzi, którzy za punkt honoru, uważają szmuglowanie przez granicę różnych towarów. Działająca coraz sprawniej służba celna wielu takich ujawnia, ale są i tacy, którym udaje się ten proceder.

Przypomnijmy sobie dyskusję na temat przejazdów przez granicę, prowadzone w pracy czy w domu. Czy osoba chwalcą się swymi przemysłowymi sukcesami, spotyka się z ogólnym potępieniem? Zresztą nie chodzi tylko o omijanie przepisów celnych. Jakże często nie reagujemy, gdy ktoś chwali się obejściem jakiegoś innego przepisu, gdy mówi, że udało mu się oszukać jakiś urząd, okpić urzędników.

Cale nasze życie uregulowane jest różnymi paragrafami czy zarządzeniami. Wymaga tego konieczność zachowania porządku i ładu społecznego. I choć denerwuje nas bezduszość (naszym zdaniem) niektórych urzędników, starających się wyegzekwować taki czy inny punkt przepisu, to jednak milczymy, gdy ktoś chwali się, że jest taki sprytny, iż dla niego przepisy to nic nie znaczące papierki.

MACIEJ STABROWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? — Na wasze listy czekamy do przyszłej środy: „Głos Wielkopolski”, ▲ skrytka pocztowa 1074 ▲ 60—959 Poznań.

Trudności gospodarcze Wielkiej Brytanii

Wielka Brytania rozpoczęła wykorzystywanie funduszy z przyznanej siedem miesięcy temu pożyczki międzynarodowej w wysokości 2,5 mld dolarów na pokrycie deficytu bilansu handlu zagranicznego, powstałego w wyniku wzrostu cen ropy. Jak oświadczył kanclerz skarbu Denis Healey, sytuacja gospodarcza jest najpoważniejsza od 1945 r.

Miara obecnych trudności gospodarczych Wielkiej Brytanii jest gigantyczny deficyt bilansu płatniczego, który w br. wyniesie prawdopodobnie 4,5 mld funtów szterlingów. W rekordowym tempie postępuje inflacja: tylko w ostatnim tygodniu zanotowano 658 podwyżek cen detalicznych, a od początku br. — aż 17021 podwyżek. Niektóre z nich dochodzą do 35 proc. Jak wynika z ostatnich danych, poziom stopy życiowej obniżył się o 4-5 proc.

W wyniku braku funduszy w wielu dużych i średnich firmach przemysłowych notuje się rekordową liczbę bankructw. W ubiegłym tygodniu zarządzone likwidację 120 różnych firm. Nerwowa atmosfera panuje na giełdzie londyńskiej, gdzie notowania akcji największych firm spadły do najniższego poziomu od kilku lat.

Z wielkim zainteresowaniem

Nowa fala rozruchów w Ulsterze

Ulster ogarnęła nowa fala napięcia. Bunt więźniów politycznych w Maize — Long Kesh wywołał rozruchy uliczne. W wielu miastach, zwłaszcza w Belfaście i Londonderry, pojawiły się barykady, dochodzi do starć bojówek i tłumów z wojskiem.

W Ulsterze nie daje się wiały oficjalnym danym dotyczącym liczby ofiar buntu więźniów. Władze stwierdziły, że obrażenia odniosło 78 więźniów, 23 żołnierzy i 14 strażników więziennych.

Istnieją przypuszczenia, że akcja w Maize — Long Kesh była starannie zaplanowana przez dowództwo IRA w celu utrudnienia sytuacji nowemu rządowi brytyjskiemu i wysondowania jego reakcji. Źródła republikańskie zwracają jednak uwagę, że akcja ta była spontanicznym protestem przeciwko warunkom panującym w ulsterskich więzieniach i przeciwko stosowanej od 1971 r. praktyce internowania ludzi bez wyroków sądowych.

PAP

Młoda para z „No to co” na ślubnym kobiercu w Moskwie

Przebywający w Związku Radzieckim na długotrwałym tournée (do tej pory 350 występów), znany polski zespół „No to co” zdecydował ostatecznie wysłać „młodych” do Moskwy. Marię Annę Warchołę i Jana Krzysztofa Głowackiego. W piątek, w siedzibie wydziału konsularnego Ambasady Polskiej w Moskwie, młoda para w otoczeniu kolegów, znajomych i sympatyków, stanęła na ślubnym kobiercu. Wzorem małżeńskim połączyli formalnie Marię Annę i Jana Krzysztofa kierownik wydziału konsularnego, radca Czesław Turzański. Uroczystość weselna nie mogła, niestety, odbyć się w tym samym dniu, bowiem zespół wieczorem dawał kolejny koncert w Moskiewskim Teatrze Estrady.

PAP

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami niewielkie opady. Temp. maks. od 5 do 9 stopni. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Rola przemysłu w rozwoju gospodarki żywnościowej

Dotychczasowe doświadczenia, a zwłaszcza minione trzy lata, w których globalna produkcja rolna wzrosła o ponad 21 proc., raz jeszcze udowodniły, że bez udziału licznych gałęzi przemysłu niemożliwy jest szybszy rozwój i unowocześnienie gospodarki żywnościowej.

Chodzi nie tylko o przemysł wytwarzający środki dla przyspieszenia intensyfikacji produkcji rolnej, ale także o rozwój przetwórstwa surowców rolniczych oraz produkcję całego szeregu urządzeń, zwłaszcza chłodniczych, pozwalających na właściwe przechowywanie produktów żywnościowych, aby trafiły one do konsumenta w najwyższej jakości i możliwie najdłuższej uszlachetnione. Toteż największa współodpowiedzialność za dalszy rozwój gospodarki żywnościowej spoczywa na przemysłach: chemicznym i maszynowym.

Rola tych przemysłów w następnych latach będzie tym większa, że rezerwy w rolnictwie są już na wyczerpaniu. Z każdym rokiem maleje też, na skutek nieuniknionej urba-

nizacji kraju, powierzchnia użytków rolnych. Równocześnie rozwój innych gałęzi gospodarki narodowej powoduje spadek zatrudnienia w rolnictwie, które do 1990 roku zmaleje, jak się szacuje o 2,5 mln osób.

W tej sytuacji powiększanie produkcji rolnej stosownie do rosnących potrzeb społeczeństwa uwarunkowane będzie nie tylko racjonalnym wykorzystaniem każdego kawałka ziemi, ale też możliwie maksymalnym zwiększeniem wydajności doświadczeń z każdego hektara tak gruntów ornych jak i trwałych użytków zielonych. Dlatego też w najbliższym 15-leciu zapotrzebowanie rolnictwa na nawozy mineralne wzrośnie prawie dwukrotnie, a na chemię środków ochrony roślin w jeszcze większym stopniu.

Przed przemysłem chemicznym stoi równie ważne zadanie zwielokrotnienia produkcji chemicznych dodatków do pasz, środków do konserwacji produktów rolno-spożywczych, środków dezynfekcyjnych i leczniczych, niezbędnych w hodowli zwierząt, paliw oraz w produkcji tworzyw sztucznych dla potrzeb rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Wymagać to będzie rozbudowy tego przemysłu, a tym samym dalszych nakładów i oczywiście odpowiedniego czasu.

Drugim, o jeszcze większym znaczeniu warunkiem intensyfikacji produkcji rolnej, będzie techniczna rekonstrukcja rolnictwa. Osiągnięcie niezbędnego do 1990 r. niemal dwukrotnego wzrostu produkcji rolnej wymagać będzie, jak się szacuje, prawie sześć-

ciokrotnie wyższego niż obecnie nasycenia rolnictwa w środki techniczne w przeliczeniu na 1 ha. Zaczyna się m. in. potrzeba zwiększenia do 1990 r. parku traktorowego o blisko 800 tys. sztuk ciągników, a kombajnów zbożowych i silosokombajnów 3-4 krotnie. Niezbędne są również inne maszyny do uprawy pól i zbioru plodów rolnych. Ponadto dalsza intensyfikacja produkcji zwierzęcej uzależniona jest nie tylko od zapewnienia odpowiedniej bazy paszowej, ale w nie mniejszym stopniu od mechanizacji prac hodowlanych, a więc od podjęcia produkcji niezbędnych do tego celu maszyn i urządzeń. Stawia to bardzo poważne zadania przed przemysłem maszyn rolniczych, który będzie mógł im podać tylko przy szybkiej rozbudowie, gdyż obecnie nie jest w stanie zaspokoić nawet bieżących potrzeb rolnictwa oraz innych działów gospodarki żywnościowej.

Już tych kilka przykładów, nie mówiąc o potrzebie rozbudowy przemysłu spożywczego i zapewnienia łańcucha chłodniczego, zwłaszcza jego pośredniego ognia, a więc urządzeń chłodniczych w sklepach itp., świadczy o jak poważnym stopniu dalszy rozwój gospodarki żywnościowej zależy nie tylko od rolnictwa ale i od przemysłu. (PAP)

Wystąpienie A. Czarkowskiego w Komitecie ZO NZ

Wzrost roli Konferencji Narodów Zjednoczonych d.s. Handlu i Rozwoju

Na forum komitetu ekonomicznego Zgromadzenia Ogólnego NZ, który rozpatruje raport rady UNCTAD (Konferencja Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju) omówił niektóre aspekty międzynarodowej współpracy gospodarczej wystąpił delegat Polski, minister pełnomocny Antoni Czarkowski.

Wskazując na dotychczasowe osiągnięcia UNCTAD, szczególnie zaś ustanowienie ogólnego systemu preferencji w handlu, stworzenie lepszych warunków dla międzynarodowych umów towarowych, przedstawiciel Polski oświadczył, iż UNCTAD, będąc najbardziej uniwersalną międzynarodową organizacją ekonomiczną, odgrywa kluczową rolę we wszystkich problemach, wynikających ze światowej sytuacji ekonomicznej lub związanych z normalizacją międzynarodowej wymiany handlowej. Znaczenie UNCTAD coraz bardziej wzrasta, zarówno w świetle decyzji 6 specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, jak i z uwagi na napięcia wywołane aktualną sytuacją ekonomiczną świata.

Przedstawiciel Polski oświadczył, iż skuteczność działań UNCTAD zależy od tego, czy organizacja ta stanie się uniwersalną, podejmującą działania obejmujące wszelkie aspekty międzynarodowych stosunków gospodarczych i handlowych, jak również od tego, czy będzie w stanie osiągnąć rozwiązanie trudnych problemów, w obliczu których stoją kraje rozwijające się.

Nawiązując do decyzji Zgromadzenia Ogólnego NZ przyznającej Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej status obserwatora, Antoni Czarkowski wyraził przekonanie, iż udział RWPG w debatach ekonomicznych przyczyni się do rozwiązania trudnych problemów, związanych z tworzeniem bardziej sprzyjających warunków dla międzynarodowej współpracy gospodarczej.

O. Palme w Kanadzie

Premier Szwecji O. Palme przybył w czwartek do oficjalnej wizyty do Kanady. Na lotnisku w Ottawie oświadczył on w obecności dziennikarzy, że Szwecja zabiega o zacieśnienie stosunków z Kanadą.

Eksplozje w Rzymie

Pięć eksplozji obudziło ubiegłonocny mieszkańców stolicy Włoch wywołując panikę wśród części z nich i powodując znaczne straty materialne w kilku gmachach. Bomby podłożono pod gmachy teatrali i filii handlowych koncernu Fiata w Rzymie, piątą pod budynkiem jednej z instytucji finansowych również należących do Fiata.

Reprywatyzacja banków w Chile

Chilijscy bankownicy w czwartek, 14 października, w najbliższym czasie reprywatyzować 18 banków handlowych upaństwowionych przez rząd w ramach reformy. Junta zamierza przekazać osobom prywatnym prawie wszystkie banki z wyjątkiem Banku Centralnego.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029.

KRONIKA DNIA

Złoty Medal dla J. Młodziejowskiego

Poznański dyrygent i kompozytor dr Jerzy Młodziejowski udekorowany został najwyższym czeskim słownym odznaczeniem w dziedzinie kultury — Złotym Medalem ze Wstęgą. Odznaczenie to otrzymał za wybitne zasługi w popularyzacji muzyki czeskiej i słowackiej na polskich estradach koncertowych. (tt)

Wyróżnienie prof. W. Degi

18 bm. w Ambasadzie CSRS w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia wybitnemu polskiemu specjalistom z dziedziny ortopedii — prof. dr Wiktorowi Dędzie z Poznania, dyplomu członka honorowego Czechosłowackiego Towarzystwa Lekarskiego im. Jana Ewangelisty Purkyniego. Wręczając dyplom ambasador Jan Muszal podkreślił, że stanowi on wyraz uznania dla osiągnięć naukowych prof. Degi i jego wkładu w rozwój owocnej współpracy między Polską i Czechosłowacją w dziedzinie ortopedii i traumatologii. (PAP)

Milion pistoletów posiadają mieszkańcy Nowego Jorku

Specjalne badania przeprowadzone przez władze amerykańskiego stanu Nowy Jork wykazały, że liczba posiadanych przez mieszkańców tego stanu sztuk broni palnej osiągnęła „prerażające rozmiary”. Jedynie mieszkańcy Nowego Jorku mają ponad milion sztuk pistoletów.

Znacznie wzrosła liczba przestępstw dokonanych przy użyciu broni palnej. Tak np. w mieście Nowy Jork, w porównaniu z 1969 r., liczba zabójstw zwiększyła się o 328 proc. Zaniepokojenie władz wywołuje rozprzestrzenianie się broni palnej wśród młodzieży. (PAP)

Z procesu Z. Marchwickiego

Dalsze wyjaśnienia siostry głównego oskarżonego

W piątek w toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach procesie przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o dokonanie zabójstwa 14 kobiet i usiłowanie popełnienia 6 morderstw w dalszym ciągu składała wyjaśnienia oskarżona Halina Flak, siostra braci Marchwickich.

Scharakteryzowała ona cechy osobowe swoich braci, opisała stosunki panujące w rodzinie, określiła ubiory, jakich Z. Marchwicki używał w latach 1964-70. Stwierdziła, że Zdzisław był zawsze czło- wiekiem skrytym i mało mównym. Przypnęła, że właśnie z nim utrzymywała najbliższe kontakty i często przyjmowała go na dłuższe okresy jako sublokatora, ponieważ — jak powiedziała — wspólnie mu z powodu złe układające się małżeństwo. Oświadczyła, iż zdaje sobie sprawę z tego, że dowody rzeczowe, zebrane w śledz-

twie, mocno ją obciążają. Tłumaczyła jednak, że przedmiotów wręczanych jej przez Zdzisława Marchwickiego względnie przynoszonych pod jej nieobecność do mieszkania, nie kojarzyła z morderstwami kobiet.

Przewodniczący zespołu sędziów go ujawnił treść listu, który 14 bm. Halina Flak usiłowała nielegalną drogą przekazać Z. Marchwickiemu. Oskarżona informowała o swoim bracie o tym, jak będzie zeznawać i prosiła go, aby składając wyjaśnienia stwierdził, że kolejkę z korałem, obrączkę, parasolkę i inne przedmioty przekazał jej w latach pięćdziesiątych. Postanowieniem sądu list ten jako czyny został do akt sprawy, jako materiał dowodowy.

H. Flak odpowiadała następnie na pytania prokuratorów, obrońców i biegłego — lekarza psychiatry. Proces trwa. (PAP)

Uwaga prenumeratorki „Głosu Wielkopolskiego”

TRWA AKCJA PRZYIMOWANIA ZAMÓWIEŃ NA DZIENNIKI I CZASOPISMA KRAJOWE NA ROK 1975!

Prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” i innych dzienników i czasopism przyjmują:

ODDZIAŁY I DELEGATURY RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” od instytucji, zakładów pracy, szkół, organizacji społecznych mających siedzibę w miastach wojewódzkich i powiatowych.

URZĘDY POCZTOWE I DORĘCZCIELE od wszystkich abonentów indywidualnych oraz instytucji, zakładów pracy i szkół mających siedzibę na wsi lub w mieście, którym prasa doręczana jest dotychczas za pośrednictwem poczty.

PRENUMERATORZY INDYWIDUALNI, opłacając abonament we właściwej dla miejsca zamieszkania prenumeratorki placówce pocztowej lub u doręczyciela, otrzymują potwierdzenie przyjęcia prenumeraty. Abonent indywidualny nie wypełnia żadnych formularzy, przekazów i nie płaci żadnych dodatkowych opłat pocztowych.

CZAS ODNOWIC PRENUMERATĘ „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

Amerykańska pomoc wojskowa dla Turcji

Prezydent USA Gerald Ford i przywódca Kongresu osiągnęli kompromis w sprawie amerykańskiej pomocy wojskowej dla Turcji.

Kompromis polega na tym, że pomoc wojskowa dla Turcji będzie kontynuowana na obecnym poziomie do 10 grudnia, przy tym Turcja musi spełniać następujące warunki: przestrzegać przerwania ognia na Cyprze, nie powiększać znajdującego się na tej wyspie kontyngentu swych wojsk i nie wysyłać na Cypr broni otrzymywanej z USA.

Tydzień medycyny PRL - NRD

W dniach 21-26 bm. w województwie szczecińskim, wrocławskim i zielonogórskim zorganizowany zostanie „Tydzień medycyny PRL-NRD”. Na program „tygodnia” złożą się m. in. spotkania przedstawicieli służby zdrowia obu krajów, wspólne posiedzenia i sesje naukowe poświęcone zadaniom przemysłowej służby zdrowia w podnoszeniu stanu zdrowia ludności.

Dymisja N. Buchana

Sekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie rolnictwa i rybołówstwa, N. Buchan podał się do dymisji. W liście skierowanym do premiera H. Wilsona wyjaśnił on, że te decyzje powziął, ponieważ nie zgadza się z polityką rolną rządu.

Zjazdy partii portugalskich

W grudniu br. odbędzie się pierwszy kongres Portugalskiej Partii Socjalistycznej, pierwszy od czasu jej zalegalizowania. Natomiast Portugalska Partia Komunistyczna, jak wiadomo, zwołała

PAP RADIO-INEWY-TELEFONEM
RADIO-INEWY-TELEFONEM-PAP
INEWY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INEWY-TELEFONEM-PAP
RADIO-INEWY-TELEFONEM-PAP

Apel Prezydium ŚRP

W Panamie zakończyło się rozszerzone posiedzenie Biura Prezydium Światowej Rady Pokoju. Biuro jednomyślnie zaaprobowало apel Światowej Rady Pokoju do wszystkich krajowych organizacji obrońców pokoju w Ameryce Łacińskiej, by rozwinięły ruch solidarności z walką narodu chilijskiego przeciwko juncie faszystowskiej.

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny). Zbiłut Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamodawcy nie zamówionych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Zawsze w „Teletrze”

Zyciorys inżyniera Czesława Ludwiczaka jest pod jednym względem nieskomplikowany. Gdyby przeszedł jego kwestionariusz osobowy, to okazałoby się, że w rubryce „miejsce pracy” nie zmieniłby figurę ten sam zakład: poznańska „Teletra”.

No, może to określenie nie jest zbyt ścisłe, bo przecież dzisiejsza fabryka kiedyś różnie miewała nazwy, a nawet profil produkcji, ale przecież jest faktem, że był to stale ten sam zakład, a inżynier Ludwik czak związał z nim swoją karierę zawodową od początku jego powstania.

Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne „Telkom-Teletra” — bo tak brzmi dzisiaj ich pełna nazwa — działają 20 lat. Gdy więc odwiedziłem „Teletre” (tej nazwy poznańscy używają najchętniej), aby porozmawiać o historii zakładu, powiedziano mi: Musi się pan spotkać z głównym konstruktorem, inżynierem Ludwikiem.

Takich, którzy w „Teletrze” pracują od początku — mówi Czesław Ludwiczak — doliczyliśmy się około stu. Różne drogi zaprowadziły ich do naszego zakładu. Ja na przykład do pracy po ukończeniu Liceum Telekomunikacyjnego jako monter trafiłem w 1949 roku do Okręgowych Zakładów Teleelektronicznych. Wykonaliśmy remonty central, modernizację starych urządzeń w Poznaniu i również w województwach sąsiednich. Rozpocząłem studia zaoczne na Politechnice Poznańskiej i w roku 1955 uzyskałem dyplom inżyniera.

W tym czasie dotychczasowe warsztaty zostały przekształcone w Zakłady Produkcji Pomocniczej Łączności. Odtąd właśnie liczy się historia naszego zakładu. Największym jego sukcesem w tym okresie była kontynuacja pro-

dukcji opracowanego uprzednio urządzenia telefonii nośnej NTN 1-1 oraz opanowanie technologii niektórych przyrządów pomiarowych, kabin telefonicznych i stołów dalekopisowych.

W pracy „Teletry” dużą rolę odgrywało Biuro Konstrukcyjne, z którym jestem najbardziej emocjonalnie związany. Po skończeniu studiów pracowałem tu właśnie jako konstruktor, później jako kierownik działu, a od roku 1961 kieruję całym Biurem.

Dysponujemy tutaj najnowocześniejszą aparaturą badawczą. Przy rozwiązywaniu skomplikowanych problemów wspólnie pracujemy z Katedrami Teletransmisji Przewodowej oraz Telegrafii Politechniki Warszawskiej i z innymi uczelniami mi Gdańska, Gliwic, Warszawy i Poznania. M. in. pracujemy nad systemem telefonii o modulacji impulsacji-kodowej. Jest on zbudowany na układach scalonych i tranzystorach krzemowych. Dużym sukcesem było opracowanie urządzeń energetycznej telefonii nośnej, dzięki którym można było zaprzestać kosztownego importu z RFN i Szwecji.

Mój rozmówca — chyba tylko przez skromność — nie wspomina nic o sobie. A miałby o czym mówić. Będąc jeszcze konstruktorem, przez dwie kadencje pełnił funkcję przewodniczącego Rady Robotniczej. Najważniejsze z sukcesów za wodowych to, m. in. opracowanie i współudział przy budowie międzynarodowej centrali teleksowej w Warszawie, oraz węzłów telekomunikacyjnych w Bydgoszczy i Warszawie. Za te ostatnie przedsięwzięcia otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. W roku 1970 w zespole specjalistów „Teletry” otrzymał nagrodę państwową za opracowanie systemu telegrafii wielokrotnej. Są jeszcze i inne nagrody, dyplomy i wyróżnienia...



inż. Czesław Ludwiczak

Jaka będzie przyszłość „Telkom-Teletry”? Zdaniem inżyniera Ludwiczaka jest nią m. in. rozpoczęta kooperacja produkcyjna central telefonicznych systemu cyfrowego CITEDIS.

Dzisiaj 1850-osobowa załoga „Teletry” wykonuje w ciągu roku produkcję wartości 500 mln zł. Po rozpoczętej rozbudowie jej wartość wzrosnąć ma trzykrotnie, a przewiduje się jeszcze trzeci etap rozbudowy zakładów. Nie dziwi więc, że przy takiej perspektywie wiąże z nią swą przyszłość cała załoga.

M. P.

Norwegia opuści „grupę dwunastu?”

Obserwatorzy polityczni w Oslo są zdania, że Norwegia zechce wycofać się z bliskiej przyszłości z „grupy do spraw koordynacji problemów energetycznych”, do której należy 12 państw wysoko uprzemysłowionych świata kapitalistycznego, m. in. USA, Kanada, Japonia oraz kraje EWG, oprócz Francji.

W piątek zbierze się w tej sprawie komisja spraw zagranicznych parlamentu norweskiego.

W środę premier Norwegii, Trygve Bratteli oświadczył, że Norwegia nie chce należeć do systemu, który dzieli świat na 3 grupy: organizację eksporterów ropy naftowej, jej konsumentów oraz kraje biedne. Norwegia opowiada się za utworzeniem takiego systemu, który umożliwiłby współpracę między wszystkimi krajami świata — powiedział Bratteli.

Około roku 1980 — jak się przypuszcza — Norwegia będzie jednym z największych eksporterów ropy naftowej i producentów tego surowca w Europie w związku z eksploatacją bogatych złóż na Morzu Północnym. (PAP)

Bariery na drodze innowacji

Zdaniem specjalistów z Instytutu Doskonalenia Kadr Kierowniczych Administracji Państwowej, każdorazowe zbieranie właściwości użytkowych i ekonomicznych wyrobu przez myślowego za pomocą analizy wartości przynosi przeciętne efekty ekonomiczne w wysokości 1,2 mln zł rocznie. Analiz takich wykonano w Polsce już ok. 4.500. W praktyce zastosowano jednak tylko 1/3 wniosków.

Wśród przyczyn niewykorzystania możliwości „AW” naukowcy wymieniają m. in. opory przed innowacjami, brak nawyków doskonalenia wyrobów, trudności w obliczaniu efektów, z których korzysta użytkownik wyrobu.

IDKKAP oraz wrocławski oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji Kierownic-

stwa organizują w dniach 25-27 listopada w Szklarskiej Porębie konferencję naukową. Będzie to spotkanie specjalistów z instytutów naukowo-badawczych. Wymiana doświadczeń — pomoże efektywniej wcielić w życie metodę „AW” oraz wyniki badań prowadzonych za jej pomocą.

PAP

Liczba bezrobotnych osiągnęła przed miesiącem prawie 800.000 osób, a oficjalne przewidywania, że jesienią dojdzie do miliona, uważa się za zaniżone. Według wskaźnika z pierwszego półrocza szacuje się, że ceny w ciągu całego bieżącego roku wzrosną o około 25 procent. Deficyt budżetu roku 1974 wynosi 9 200 miliardów lirów, a przypuszczalny deficyt w handlu zagranicznym — 700 miliardów lirów.

Czy można się dziwić, że z tych faktów nawet burżuazyjna prasa włoska wyciągnęła alarmujące wnioski, głoszące, iż Włochy znajdują się na krawędzi krachu?

Jak anegdota brzmią niektóre fakty z działalności włoskiej administracji państwowej. Oto bowiem, kiedy pewna rzymianka zwróciła się w czerwcu 1972 roku z pilnym wnioskiem o zaświadczenie lekarskie konieczne jej do uzyskania renty inwalidzkiej — po roku otrzymała odpowiedź, że przewidywany termin badań lekarskich może być wyznaczony na luty 1975...

Podanie sycylijskiego wieśniaka o pożyczkę na kupno osła sprawdzano i stemplowano siedemdziesiąt razy. Gdy w końcu otrzymał 40 000 lirów, okazało się, że koszty administracyjne tej operacji wyniosły przeszło trzy razy więcej, bo 130 000 lirów... Tym bardziej jest to pikantne, że zdarzyło się po przeszło dwudziestu latach istnienia stanowiska ministra do spraw reformy biurokracji.

Takie fakty i towarzyszące im katastroficzne oceny sytuacji we Włoszech obiegły świat w związku z upadkiem trzydziestego szóstego po drugiej wojnie światowej rządu włoskiego, którym kierował Mariano Rumor. Doszło do tego w wyniku stanowiska socjaldemokratów, którzy odmówili dalszego współdziałania w gabinecie centrolewicy, kierowanym przez partię chrześcijańsko-demokratyczną, złożonym także z socjalistów, a działającym przy wsparciu parlamentarnym republikanów. Przywódca Partii Socjaldemokratycznej i zara-

zem minister finansów — Mario Tanassi, zarzucił socjalistom odstępstwo od polityki rządowej w kwestiach społeczno-gospodarczych; zażądał rozwiązania parlamentu i przeobrażenia przedterminowych wyborów.

W ten sposób przywódca socjaldemokratów — daleki od związków z neofaszystami włoskim — wystąpił z propozycją obiektywnie sprzyjającą siłom skrajnie prawicowym. Chciałby on wyeliminować z koalicji rządowej socjalistów, jako że oni właśnie deklarują chęć współpracy z Włoską Partią Komunistyczną, na-

stowskich, m. in. eksplozję w pociągu „Italicus” pod Bolonią. To rozpaśnięcie sił prawicowych wynika między innymi z niezdeterminowania organów sądowych i policyjnych w odniesieniu do sprawców aktów terroru neofaszystowskiego.

Zarazem siły prawicowe są świadome tego, że komuniści, socjaliści i związki zawodowe (te ostatnie dają wyraz temu m. in. ostatnimi demonstracjami) we Włoszech są dostatecznie silni, by nie dopuścić do puczu faszystowskiego. Dlatego też rachuby neofaszystów idą również w innym

chodnioeuropejskich, w tym zwłaszcza Wielkiej Brytanii. Po drugie — skłonni są oni współpracować ze wszystkimi siłami republikańskimi, demokratycznymi i świeckimi, co nie oznacza — jak podkreślił to niedawno członek kierownictwa Włoskiej PK — Giorgio Amendola — iż komunistom chodzi o teki ministerialne; gotowi są natomiast udzielić swego poparcia takiemu rządowi, który nie tylko przywróci, lecz będzie realizował program reform społecznych i gospodarczych. Po trzecie — komuniści wskazują na potrzebę odciążenia sił partii chrześcijańskich demokratów od sił neofaszystowskich, dzięki którym w wyborach zyskują wprawdzie 3 do 6 procent głosów, ale z powodu których nie mogą zachować oblicza partii antyfaszystowskiej.

Czego zatem można oczekiwać we Włoszech w najbliższym czasie? Jest prawdopodobne, że sekretarz partii chrześcijańsko-demokratycznej, Amintore Fanfani sformułuje nowy rząd centrolewicy. Wówczas komuniści pozostaną w opozycji w tym sensie, że będą przeciwdziałać posunięciom prawicowym i domagać się polityki gospodarczej zgodnej z interesami mas pracujących.

Rozwiązanie parlamentu automatycznie doprowadziłoby do przesunięcia o rok wyborów komunalnych i regionalnych, które odbyć się mają wczesną wiosną. Komuniści są zainteresowani, by odbyły się one właśnie w tym terminie, bo według powszechnego przekonania — one właśnie przyniosą zwrot na lewo, rozgromienie neofaszystów, a sukces komunistom i socjalistom. To zaś tym bardziej i tym łatwiej prowadziłoby Włochy ku wyłonieniu większości, zdolnej dokonać zwrotu na drogę demokracji.

Jeśli natomiast Amintore Fanfani nie zdoła utworzyć nowego rządu, to spodziewać się można rozwiązania parlamentu i przedterminowych wyborów. Wtedy te wybory będą kolejną istotną dla Włoch bitwą klasową.

TADEUSZ KACZMAREK

Wyjaśnienie, które nie wyjaśnia

Czytelnik z Popowa Kościelnego pow. Wągrowie dwukrotnie otrzymał w bardzo późnym terminie przesyłki, nadane na kórnickiej poczcie. Pocztołka przebyła mianowicie drogę ok. 70 km w 7 dniach, natomiast list, wysłany jako ekspresowy, dotarł na miejsce przeznaczenia dopiero ósmego dnia. Te pocztowe perypetie opisał nam czytelnik, zaznaczając, iż opóźnione przez pocztę wykonanie usługi naraziło go na przykrości i straty. Jego korespondencję opublikowaliśmy 18. VIII pt. „Złotwie tempo”.

Odpowiadając na krytykę, zastępca dyrektora Okręgu Poczty i Telekomunikacji mgr I. Domagalski poinformował redakcję, że badania, przeprowadzone w Kórniku i w Popowie Kościelnym, nie doprowadziły do ustalenia miejsca zalegania pocztówki i listu. Pracownikom obu urzędów zwrócono wobec tego uwagę na konieczność wzmocnienia kontroli przy ekspedowaniu i odbiorze przesyłek. Ponadto DOPiT przeprowadziła poszkodowanego i wyjaśniła, że z tytułu opóźnionego dostarczenia przesyłki ekspresowej może — okazawszy w Urzędzie Pocztowym nr 1 w Kórniku odnośną kopertę — otrzymać zwrot dodatkowej opłaty za „ekspres”.

Słaba to pociecha. Bo wyobraźmy sobie, że ową kopertę trzeba by wysłać z Popowa Kościelnego do Kórnika, przedstawiać na poczcie, dopełniać tam formalności... Skórka nie warta wyprawy. Zatem taka forma usługi mija się z celem.

(2451-zk)

Kto przewiezie meble

Chcę przewieźć meble do Poznania z okolic Wolsztyna (odległość ok. 70 km). W tym celu zwróciłem się do szeregów instytucji, zajmujących się przewozem i wszędzie otrzymałem odpowiedź odmowną. Przebieg rozmów telefonicznych był następujący:

1. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami: — Przewożymy meble tylko w obrębie Poznania. Należy zwrócić się do „Spedytora”, „Transpedu” lub PKS-u.
2. „Spedytor”: — Nie mamy czasu ani możliwości. Niech pan zadzwoni za 2 tygodnie, ale też nic pewnego.
3. „Transped”: — Tego rodzaju usług nie wykonujemy.
4. PKS: — Nie możemy się podjąć, bo samochód miałby w jedną stronę pustą przebieg. Należy zwrócić się do Oddziału II PKS (ul. Traugutta), który dysponuje punktami przewozowymi w województwie.
5. Oddział II PKS: — Nie podejmujemy się takich usług, bo mamy zepsute wszystkie meblowozu. Zresztą teraz jest akcja buraczana i nie mamy czasu.

Zapytuję, kto w takim razie może przewieźć moje meble? Nie wiem do kogo jeszcze mogę się zwrócić w tej sprawie? (3026)

J.Z.
Poznań

Gdy film nie interesuje

W zamieszczonym na łamach „Głosu” z 22. IX br. liście pt. „Film nie dla każdego” czytelnik skarżył się, że kilku niekulturalnych wyrostków przeszkadzało swym zachowaniem w oglądaniu w kinie „Muza” w Poznaniu filmu pt. „Szepty i krzyki”. Od-

powiadając na poruszony temat, dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Kin Marceli Szymański wyjaśnił, że — jak stwierdzono — bileterka, kilkakrotnie, wspomnianego przez czytelnika dnia, zwracała grupie widzów uwagę, by nie przeszkadzali innym w odbiorze filmu. Niestety, nie odnosiło to pożądanego skutku i dopiero po zagrożeniu, że zostanie wezwana milicja, kilku chłopaków — najbardziej dających się innym we znaki opuściło kino.

Ponieważ podczas seansu, gdy jest ciemno, trudno obsłużyć usta, kto jest sprawcą hałasów i zakłóceń, dyrekcja WZK apeluje do publiczności, by pomagała w ustalaniu winnych. Po zapaleniu światła bowiem odważa „rozrabiacz” opuszcza i udają, że nieustannie bileterka ich oskarża.

Trudno zrozumieć pobudki, skłaniające niektórych młodych ludzi do wydawania pieniędzy na bilety, jeśli nie mają ochoty oglądać filmu. Niemniej, tacy „widzowie” się zdarzają i rzeczywiście potrzebna jest pomoc ogółu zgrozadzonych, by w podobnych przypadkach obsługa kina była w stanie zapewnić przywrócenie na widowni ciszy.

(2850-zk)

Wakacje z superlatywami

Jestem rencistką i podopieczną (uolomną). Udało mi się w tym roku w pierwszej połowie września spędzić dwutygodniowo we wczasach w domkach kampingowych. Cudowne lasy, cudowna pogoda, cudowne kierownictwo z ramienia Opieki Społecznej Poznań — Jeżyce. Po prostu wakacje w samych superlatywach.

Opiekunkami naszymi były dwie bardzo młode panie.

Te wczasy, moje pierwsze w życiu, dały mi obraz naszego młodego pokolenia i stanowczo zaprzeczam jakoby nie było dobrej, świetnej, czulej i serdecznej młodzieży. (2904)

LUCJA PIOTROWICZOWA
Poznań

Brakowało wykonawców

Odpowiadając na notatkę prasową zamieszczoną w „G. W.” nr 205 z dnia 31. 8. 1974 r. (pt. „Remont w nieskończoność”) Obwodowy Urząd Poczto-Telekomunikacyjny podaje co następuje. Remont w Upt. Poznań 34 istotnie trwał zbyt długo. Urząd napotykał na trudności w pozyskiwaniu poszczególnych wykonawców. Prowadzenie remontu nie rzutuje jednak na służbę oddawczą, ponieważ jest ona realizowana w normalnym trybie, codziennie.

Niewydziałenie korespondencji w krytycznym dniu miało charakter sporadyczny. Na tę okoliczność zwrócono uwagę kierownictwu Upt. Poznań 34, celem wyeliminowania podobnych zakłóceń.

(2498)

OBWODOWY URZĄD
POCZTO-
TELEKOMUNIKACYJNY
DYREKTOR
E. KUCHARSKI

Im krótszy list do redakcji, tym większa ma szansa druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-953 Poznań.

Automatyka szybsza niż refleks człowieka

Człowiek nie jest w stanie przekroczyć pewnych granic sprawnego działania, zakreślonych możliwościami ludzkich zmysłów i sprawnością systemu nerwowego. Współpraca jego z maszyną czy urządzeniem obciążona jest błędami, wynikającymi ze zmęczenia, które powoduje ograniczenie szybkości reakcji oraz działania. Usunięcia tych ograniczeń, zakreślonych ludzkimi możliwościami można dokonać tylko przez wprowadzenie automatyzacji. Możliwości maszyn sterowanych automatycznie są znacznie większe od tych, które obsługuje człowiek. Automatyka stosowana w przemyśle usuwa psychofizyczne bariery ludzkie, przyczynia się do wzrostu wydajności pracy, umożliwia intensyfikację, ujednolicenie i usprawnienie produkcji.

Wobec takich zalet tej nowej techniki, nie dziwnego, że świat przeżywa obecnie drugą rewolucję przemysłową — erę automatyki.

Automatyka uchodzi ciągle jeszcze u nas za nową i młodą dziedzinę nauki. Mimo to dysponujemy już sporym zespołem specjalistów. Zagadnieniami automatyki zajmują się obecnie 22 jednostki badawcze w randze instytutu, w tym 16 instytutów w wyższych uczelniach technicznych. W „rejestrze” specjalistów z zakresu automatyki znajduje się 130 samodzielnych pracowników i 400 doktorów. Ponadto wyższe uczelnie kształcą co roku 250 magistrów inżynierów. Zakłada się, że w latach 1975—80 przybywać nam będzie co roku 400 inżynierów—automatyków oraz 140 doktorów.

Automatycy poznają się grupą się głównie na Politechnice Poznańskiej. Właśnie w Poznaniu Towarzystwo Przyjaciół Nauk drukuje wydawnictwo pt. „Studia Automatyki”. Osiągnięcia w skali europejskiej notuje poznańska Pracownia Instytutu Matematyki PAN, kierowana przez prof. dr Władysława Orlicza. Publikacje prac tego zespołu z zakresu teorii automatyki pojawiają się w światowych czasopiśmie specjalistycznych. Od 1 stycznia br. działa też w Poznaniu nowoczesne Przedsiębiorstwo Automatyzacji Kompleksowej MERA—ZAP—MONT, któremu podlegają zakłady produkcyjne w Ostrowie, Wrześni, Gdańsku i Szczecinie. To przedsiębiorstwo, wytwarzające około 40 procent produkcji zjednoczenia MERA, wspólnie z Politechniką Poznańską tworzy w użytek przemysłu centrum przemysłowo—uczelniane automatyki.

Dotychczasowy dorobek zakładów podległych MERA—ZAP—MONT—owi, to m. in. zautomatyzowanie 300 statków oraz 80 bloków energetycznych, 125 i 200 MW — w tym m. in. w jednym tylko minio-

nym roku aż 5 bloków 200 MW w Koźlenicach, co jest rekordem światowym. Zakłady specjalizują się ponadto w produkcji automatyki dla urządzeń ochrony środowiska i urządzeń klimatyzacyjnych. Ciekawy jest np. system TM—10 czyli system telemechaniki do zdalnego przekazywania danych, który zastosowany został w Wielkopolskich Okręgowych Zakładach Gazowniczych, a ponadto można go zainstalować w wodociągach, energetyce i petrochemii. Inny „produkt” zakładów, to cyfrowy system sterowania ruchem ulicznym SCR tzw. Zielona Fala znany m. in. pod różnym, jeżdżącym nowym odcinkiem trasy E—8.

Właśnie w coraz częstszych związkach pomiędzy przemysłem i nauką upatrują automatycy przyszłość tej młodej dziedziny techniki. Mówiono o tym w trakcie wrześniowej VI Krajowej Konferencji Automatyzacji, która odbyła się w Poznaniu.

Obrazy w 24 specjalistycznych sekcjach technicznych w czasie których wygłoszono prawie 200 referatów, wykazały, iż co raz więcej prac badawczych prowadzonych jest na konkretne zamówienia przemysłu. Taki też charakter mają dwa problemy węzłowe, które rozwiązywane są obecnie w 5-letnim programie automatyzacji. Jeden z tych problemów dotyczy opracowania i wdrożenia do produkcji nowoczesnych analogowych i cyfrowych elementów automatyki i przyrządów pomiarowych a drugi rozwoju systemów automatyki kompleksowej. Szczególnie interesujące są prace i efekty osiągnięte przy realizacji tego drugiego programu.

W przemyśle chemicznym najbardziej zaawansowane są prace w Zakładach Azotowych w Puławach. Automatyzacja obejmująca tu będzie kolejno wszystkie wydziały produkcyjne. W latach następnych kontynuowane będą w Puławach prace nad uzyskaniem optymalnego sterowania procesem wytwarzania amoniaku. Podobne prace zaawansowane są również w Zakładach Azotowych w Włocławku.

Swoją poligon doświadczalną ma również przemysł cementowy. W Opolu w Cementowni „Odra” uruchomiono laboratorium analizy składu surowca przy pomocy specjalnego analizatora rentgeno—fluorescencyjnego oraz zmontowano układy automatyzacji młynów kulowych.

W przemyśle szklarskim w Hucie Szkła Okiennego w San domierzu zainstalowany układ dokonuje centralnej rejestracji i korekty zestawu materiałów wsadowych. W następnym etapie uruchomiony będzie operacyjny system sterowania produkcją.

W energetyce przygotowane zostały układy pomiarowe i zdalnego sterowania rozdzielaczem mocy, oraz urządzenia dla transmisji informacji w Katowickim Okręgu Energetycznym. W roku przyszłym po za stosowaniu komputera „Odra 1325” wprowadzona zostanie tutaj automatyzacja kompleksowa.

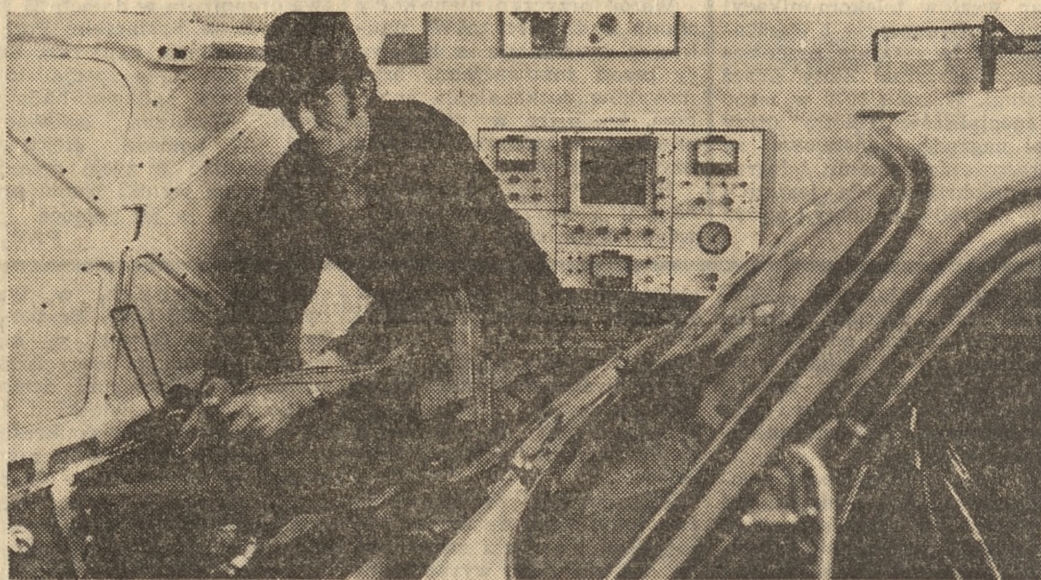
Znany jest przykład Kopalni „Jan”, która stanowi swoisty poligon doświadczalny dla szeregowego wypróbowania automatyki w górnictwie. Ostatnie prace badawcze prowadzone przez Zakłady Mechanizacyjne—Konstrukcyjne Przemysłu Węglowego w Gliwicach i Katowicach dotyczą zaprogramowania prac wydobywczych i transportowych. Przewiduje się zastosowanie systemów automatyki, współpracujących z maszyną cyfrową MKI—25, opracowaną i produkowaną w Zakładach Elektroniki Górniczej w Tychach. Systemy te za instalowane będą w kopalniach o wielkości wydobywania powyżej 10 000 ton na dobę (na przykład kopalni „Sosnowiec”

i „General Zawadzki”). Wykonany został też projekt automatyzacji transportu ciągłego i kołowego dla Kopalni „Szczegółowiec”.

W przemyśle hutniczym pierwszym przedsięwzięciem w zakresie automatyzacji kompleksowej było opracowanie systemu i zainstalowanie maszyn cyfrowej na wydziale walcownic Huty „Florian” oraz uruchomienie tam kompleksowej automatyzacji.

Przedstawione przykłady dotyczą automatyzacji kompleksowej bardzo różnorodnych procesów technologicznych. Każde zaś system kompleksowy potrzebuje na swój użytek sporo licznych urządzeń składowych, z których każde z osobna wymaga zautomatyzowania. Tak więc naukowcy oraz przemysł produkujący „automatykę” zajmować się będą w najbliższych latach nie tylko produkcją tzw. „automatyki kompleksowej” ale również i tych poszczególnych urządzeń, bez których owo kompleksowe działanie nie jest niemożliwe. Tak widzą przyszłość polskiego przemysłu automatyki nie tylko naukowcy, ale i producenci tych urządzeń. Bez ich udziału nie można już sobie wyobrazić nowoczesnego przemysłu.

MAREK PRZYBYLSKI



Badanie silnika diagnostyką

Znany kierowca rajdowy, Jerzy Dobrzański po żmudnych wielomiesięcznych próbach zastąpił w silniku „Fiata 125p” gaźnik pompą wtryskową.

Jednym z najistotniejszych i najbardziej skomplikowanych procesów w układzie zasilania samochodu jest doprowadzenie odpowiedniej ilości mieszanki do poszczególnych cylindrów. W silniku tradycyjnym (o zapłonie iskrowym) rolę tę spełnia gaźnik. Tu następuje zmieszanie pewnej ilości powietrza z określoną ilością paliwa i doprowadzenie mieszanki do cylindrów.

Mimo że gaźnik jest urządzeniem skomplikowanym i precyzyjnym, wiadomo również, że rozdział mieszanki do poszczególnych cylindrów nie jest zbyt dokładny. Na ogół konstruktorzy gaźników budują tak to urządzenie, że w miarę szanse jest nieco więcej paliwa niż to wynika z potrzeby. Ponadto rozdział mieszanki jest bardzo nierównomierny.

Niemal wszystkie te niedociągnięcia eliminuje zastosowanie systemu, w którym brak gaźnika, a paliwo wtryskiwane jest do poszczególnych cylindrów pod ciśnieniem.

Sama idea znana jest od lat. Jej realizacja niosła jednak masę kłopotów. Dopiero „Porsche”, „Mercedes” i BMW pozwoliły sobie po latach prób i doświadczeń na montowanie w swoich samochodach silnika bezgaźnikowego. Konstrukcję taką uznano za symbol samochodowej supernowoczesności.

Eksperymentalny „Fiat” 125p

Pompa zamiast gaźnika

Tymczasem, w biurach projektowych i zakładach doświadczalnych wielu innych firm samochodowych trwają — prowadzone w tajemnicy — gorączkowe próby z nowymi silnikami.

Trzy lata pracował w Krakowie nad zrealizowaniem idei „Fiata bez gaźnika” Jerzy Dobrzański. Poznał całą literaturę światową na ten temat, przeprowadził setki prób, obliczeń o wydanych złotych nie wspominając. Ale doczekał się satysfakcji. W połowie czerwca br. późnym wieczorem seryjny silnik polskiego „Fiata” o pojemności 1500 ccm, z wmontowaną zamiast gaźnika pompą wtryskową, ożył.

Co zrobił Jerzy Dobrzański? Otóż zamiast gaźnika wmontował produkowaną obecnie w RFN minipompę wtryskową typu PLO, umieszczając wtryskiwacz w rurze ssacej. Sterowanie odbywa się tu mechanicznie.

Zaletą tego rozwiązania jest wiele. Przede wszystkim znacząca oszczędność paliwa. Według obliczeń twórcy wynosi ona około 10—15 proc. przy jednoczesnym takim samym wzroście mocy silnika. Tradycyjny gaźnik nie może dać ta-

kiej oszczędności choćby tylko dlatego, że szybkie otwieranie przepustnicy (często za szybko w stosunku do obrotów silnika) powoduje zasilanie silnika w gaźniku nadmierną ilością paliwa. Następuje tzw. zalanie silnika, a tym samym brak możliwości całkowitego spalania dostarczonej, zbyt bogatej mieszanki. Silnik dławi się, a nie spalane paliwo spływa po ściankach cylindrów, zbierając z nich olej. Przy systemie wtryskowym, cylinder dostaje dokładnie tyle mieszanki, ile przy określonej liczbie obrotów musi dostać. Spalenie całej dostarczonej mieszanki powoduje, że silnik tego typu jest mniej toksyczny. Wykonane przez Dobrzańskiego próby ze stosowaniem benzyny zwykłej, tzw. niebieskiej (o liczbie oktanowej 78) dały bardzo dobre rezultaty.

Odrębną sprawą są walory eksportowe samochodu z takim rozwiązaniem układu zasilania. Polski „Fiat” ma na rynkach światowych cenę stosunkowo niską. Gdyby udało się wprowadzić do seryjnej produkcji rozwiązanie proponowane przez Dobrzańskiego, to nasz samochód byłby jednym z kilku w światowej elicie. Na cenę przeróbki te nie odbiłyby się znacznie. W FSO bowiem obliczono, że w wyniku bezgaźnikowego kosztu wzrośnie około 200 dolarów.

W chwili obecnej jedynie Dobrzański jeździ w Polsce polskim „Fiatem” z silnikiem bezgaźnikowym. Wstępnie przejechał 8 tysięcy kilometrów bez najmniejszej awarii. Mało tego, postanowił sprawdzić samochód w najcięższych warunkach. W lipcu w sierpniu objechał całą Europę, zaliczając prawie 12 tys. kilometrów. Układ działa idealnie.

Wydaje się, że pora teraz na rzetelną analizę pomysł. FSO przystąpi wkrótce do prób samochodu Dobrzańskiego. Tygodnik „Przegląd Techniczny” objął nad bezgaźnikowcem na tron. Politechnika Krakowska i Śląska oferują chęć współpracy.

ANDRZEJ LIWSKI

Sprawy gospodarki żywnościowej

Maszyny powiększą

maszyny, wartości 265 mld zł, trzeba będzie importować.

Zasadność tych wydatków jest oczywista, bowiem w tym samym czasie ma być podwojona produkcja roślinna przy tej samej niemal powierzchni upraw zbóż. Będzie to np. w 1985 roku ogromna masa 25 mln ton ziarna oraz 26 mln ton słomy, uprzątniętych w jak najkrótszym czasie z pól, aby umożliwić natychmiastową intensywną uprawę gleby pod inne zasiewy (np. poplonów).

Technologia przyszłości, to kombajny do zbioru roślin zbożowych, paszowych i okopowych. Zbiór kombajnowy zbóż oznacza zapotrzebowanie na 60 000 tych maszyn. Obecnie mamy ich udane konstrukcje z PIMR i płockiej Fabryki Maszyn Rolniczych: „Bizon”, „Bizon-Super” i ostatnio „Gigant” — są one na światowym poziomie technicznym.

TECHNICZNY PROBLEM... SŁOMY

Praktyka wykazuje, że w żniwa 70 procent czasu prac polowych poświęca się zbieraniu słomy. Jak więc proponuje się inne rozwiązania?

Są trzy możliwości. Pierwsza — zbiór słomy prasami wysokiego zgniotu z wyrzutnikami bel o wydajności 15 i 20 ton na godzinę, których

produkcja jest obecnie uruchamiana na licencji zagranicznej. Druga możliwość — to cięcie słomy sieczkarniami polowymi. Mamy już takie z Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych. Te maszyny będą w przyszłości wyposażone w silniki o dużej mocy (200 KM) oraz hydrostatyczny napęd jezdny. Chodzi o większe wydajności. Do tych sieczkarni przystosowano stół podawczy konstrukcji PIMR w Poznaniu, którego prototyp wypróbowano z powodzeniem tego lata w Kombinacie PGR Głuchow w powiecie kościańskim. Wreszcie trzecia możliwość, to powrót do przyczep zbierających, także samobieżnych. Poznański PIMR dysponuje prototypami przyczep zbierających o większych wydajnościach, niż pochodzące z POM w Opalenicy, wyposażonych w urządzenia do rozdrabniania słomy.

Kwestia ta ma duże znaczenie, gdyż w programie paszowym przywiązuje się dużą wagę do wykorzystania słomy jako komponentu w przygotowywaniu pełnoporcjowych pasz granulowanych. Urządzenia do produkcji takich pasz wytwarzane będzie rogozińska „Rofama”.

W Wielkopolsce pod kierunkiem Rolniczego Rejonowego Zakładu Doświadczalnego w Sielinku, nad tym zagadnieniem pracuje obecnie

zespół fachowców z Akademii Rolniczej w Poznaniu, poznańskiego PIMR i rogozińskiej „Rofamy”. Urządzenia te będzie można wykorzystywać również do brykietowania słomy.

Przewidziane jest współdziałanie w procesie przygotowania pasz z suszarniami zielonek, co uwalni nasze rolnictwo od kaprysów aury, powodujących znaczne straty główne białka. Do roku 1980 produkcja wszystkich typów suszarni potrzebnych do produkcji pasz podwoi się w stosunku do roku bieżącego, m. in. powstanie suszarnia przewoźna przydatna na mniejszych arenach upraw.

KONCEPCJA NOWOCZESNOŚCI

Uprawa i zbiór roślin paszowych na zielonki i kiszonki nie powinna następczo zwiększać trudności, bo przemysł ma dostarczyć więcej wydajnych maszyn: kosiarze rotacyjnych (krajowa produkcja na licencji), ścinacze zielonek, adapterów wielorządowych i sieczkarni polowych do kukurydzy, kosiarze pokosowych ze zgniataczami.

Technicznego rozwiązania natomiast wymaga zbiór okopowych (ziemniaki i buraki) uprawianych w Polsce. Przewidywane wydajności należą

HUMOR SATYRA



— Dziękujemy ci, Panie, za tę kawę nieskończoną, błyskawicznie kakao, gotowe danie z puszek i paczkowane wafle.

Resort budownictwa pokazał ostatnio dziennikarzom „mieszkania przyszłości” takie, jakie będą powstawały po 1980 roku. Mieszkania znajdują się w 4 eksperymentalnych domach, wzniesionych w Warszawie i w Kąkolewiczach. Zanim sprowadzą się lokatorzy, domy spełnią rolę swego rodzaju wystawy, dla fachowców przeznaczonych do budownictwa z nim dziedzin gospodarki. Także i później wytykane mieszkania w każdym z eksperymentalnych budynków będą przedmiotem ciągłych badań, dotyczących jakości zastosowanych materiałów, rozwiązań konstrukcyjnych, funkcjonalnych.

Czym wyróżniają się te przyszłościowe mieszkania? Na pierwszym miejscu należałoby wymienić rozwiązania architektoniczne, daleko odbiegające od dotychczasowych, na drugim — nowoczesne, często nieznanne u nas dotąd materiały, jakie zastosowano do „wykończenia” wnętrza.

Elastyczne rozwiązania

Nowy normatyw przyzwyczaił nas do myśli, że budowane w przyszłości mieszkania będą większe od obecnych; architekt, który powierzono projektowanie eksperymentalnych domów, nie był jednak ograniczony nawet nowymi normami. W rezultacie powstały mieszkania o powierzchni ponad 60 do 90 metrów kw., prawie dwukrotnie większe — średnio biorąc — od oddawanych dziś do użytku.

Najbardziej jednak cieszy dążenie projektantów do pew-

Budownictwo prezentuje

MIESZKANIA PRZYSZŁOŚCI

nej elastyczności rozwiązań wnętrza. Dzięki lekkiej konstrukcji ścian działowych możliwe jest przebudowywanie mieszkań bez naruszenia konstrukcji domu. Sprawa ta ma kapitalne znaczenie: dotychczasowe „sztywne” systemy budowy mieszkań wywołują już dziś niepokój wśród urbanistów. Wymagania stawiane mieszkaniom ciągle rosną i gruntowne zmiany okażą się na pewno niezbędne. Urbanisci zaczynają rozstrząsać wizję całych dzielnic, które będą jeszcze w doskonałym stanie technicznym, ale już zużyte „moralnie” — przestaną odpowiadać potrzebom i aspiracjom swoich mieszkańców...

Projektanci wprowadzili także inne możliwości indywidualnego kształtowania wnętrza: ścianki montowane na specjalnych szynach i przesuwane w miarę potrzeb, cały system mebliścianek. W sumie jedno wydatek się niewątpliwie — rodziny, które otrzymają takie mieszkania, mają wszelkie szanse urządzenia ich tak, aby odpowiadały ich gustom, potrzebom i nie były podobne jak dwie krople wody do mieszkań sąsiadów.

Ekspansja tworzyw

Eksperymentalne domy nawiązały resort budownictwa „che-

micznymi”, albowiem wszechobecność tworzyw jest cechą najbardziej rzucającą się w oczy. Na ścianach tapety powlekane warstwą tworzywa, podłogi wyłożone „dywanami” z tworzyw, z plastiku drzwi i stolarka okienna. Zaprezentowano przy tym materiały dostarczone przez wiele cenionych światowych firm, toteż wybór wzorów, kolorów i faktur jest ogromny.

Można mieć stosunek do tego zalewu tworzyw sztucznych. Niewątpliwie są to często materiały ładne i wyjątkowo praktyczne, jak np. tapety, które lokator może sam myć. Niektóre budzą jednak zastrzeżenia — np. pewne typy wykładziny dywanowej, które mają nadmierną skłonność do elektryzowania się, z kolei sztuczne marmury — bo i to pokazano — są po prostu pretensjonalne. W sumie przed twórcami w budownictwie mieszkaniowym nie da się jednak uciec i światowe doświadczenia przekonują nas o tym coraz bardziej.

Oczywiście nie wszystko, co można oglądać w „chemizowanych” domach, będzie u nas produkowane. Eksperymentalne domy wzniesiono w tym właśnie celu, aby można było sprawdzić proponowane przez zagraniczne firmy materiały i wybrać te, które uznamy za najbardziej wartościowe. Na plus resortu budownictwa należy wpisać, że przystąpił do rozwiązywania tego problemu odpowiednio wcześniej i nadał mu rangę, na jaką zasługuje.

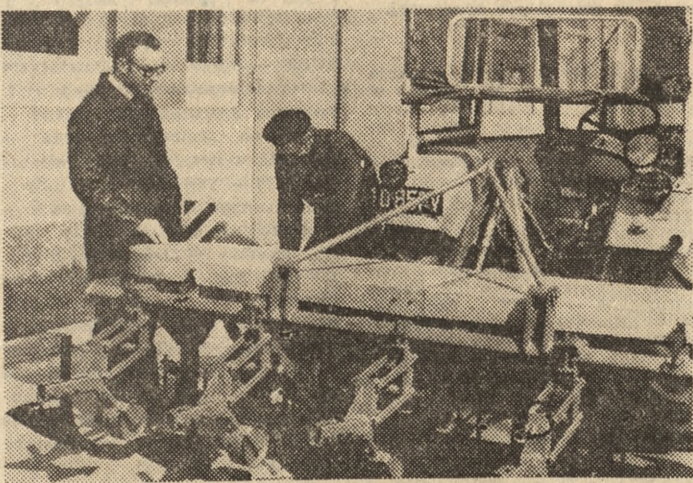
Nadzieje budownictwa

Samo budownictwo wiąże z nowymi materiałami duże nadzieje. Niemal 80 proc. nowych domów wznosi się już metodami uprzemysłowionymi: aby jednak budować więcej i szybciej, trzeba także uprościć pracochłonne roboty wykończeniowe. Dlatego budownictwo jest gorącym ośrodkiem tapet, które zastępują tynkowanie i malowanie,

ZSRR rozwiązuje się konstrukcję samobieżnych, szściórzędowych kombajnów do zbioru dwufazowego buraków.

Z tego przeglądu wynika, że przy planowaniu wyższych wydajności w rolnictwie bierze się pod uwagę nie tylko jego obecny stan techniczny, lecz możliwości takich usprawnień i automatyzacji procesów produkcyjnych, aby ubywaćca wciąż siła żywa w rolnictwie została zastąpiona siłą mechaniczną. Zawsze uwzględnia się rachunek ekonomiczny. Oplaca się nam tak wielkie nakłady, gdyż chodzi o zwiększoną w dużym stopniu produkcję potrzebnej dla kraju i na eksport żywności.

MARIA POLCYNOWA



Obsypnik do ziemniaków sprzężony z aktywnym spulchniaczem gleby. Patent Politechniki Poznańskiej. Urządzenie zostało zaprojektowane przez doc. dra Kazimierza Mielca i doc. dra Zdzisława Kośmickiego. Na zdjęciu: dyrektor PIMR doc. dr K. Mielec oraz mechanik Henryk Zgola.

Fot. — „Głos”

Ultradźwięki w diagnostyce

Zastawanie ultradźwięków w medycynie osiąga coraz większą precyzję. Tu technika ultradźwiękowa przychodzi z pomocą przede wszystkim diagnostyce medycznej. Fale ultradźwiękowe — o częstotliwości od kilku do kilkunastu megaherców — wprowadzane do ciała z powierzchni skóry, umożliwiają uzyskanie informacji o rozmieszczeniu anatomicznym tkanek normalnych i patologicznych, ich strukturze, pozwala na wykrywanie nowotworów, śledzenie prędkości krwi przepływającej w naczyniach itp. Nieraz metoda ultradźwiękowa jest jedyną, jaką można zastosować w konkretnym przypadku. W dodatku metody te są bezkruwe, nie powodują szkodliwych efektów ubocznych, nie wymagają przygotowania pacjenta do badania itd.

W najnowszej ultradźwiękowej metodzie holograficznej fale ultradźwiękowe przenikają badany organ. Metoda ta jest obecnie rozwijana w różnych krajach. Holografia ultradźwiękowa umożliwia uzyskanie obrazów różnych organów żywego ciała ludzkiego — bez zahamowania ich funkcji naturalnych.

Poważnym osiągnięciem w

diagnostyce chorób układu krążenia będą znajdujące się obecnie w stadium prób i oczekujące na wprowadzenie do badań klinicznych systemy wiązacji ultradźwiękowej serca.

Technika ultradźwiękowa dostarczyła już medycynie bogaty zestaw aparatów — na II Światowym Kongresie Ultradźwięków w Medycynie demonstrowano ponad 100 typów różnych aparatów służących do diagnostyki medycznej.

Burliwy rozwój metod ultradźwiękowych w medycynie zawdzięczamy właśnie wprowadzeniu najnowszych technologii elektronicznych. Można się spodziewać, że już wkrótce metody ultradźwiękowe w medycynie będą tak samo rozpowszechnione jak radiologiczne. Przy stosowanych średnich natężeniach — rzędu 1 mW/cm kw. — metody te są zupełnie nieszkodliwe. Przy aparatach dopplerowskich, w których wytwarzają się wyższe natężenia, obowiązuje ostrożność, nie wszystkie bowiem mechanizmy oddziaływania energii ultradźwiękowej na tkankę żywą zostały dostatecznie wyjaśnione.

(Interpress)

URSULA SZYPERSKA

Ponad 100 lat temu skromny opat z Brna, Johann Gregor Mendel ogłosił prawa dziedziczenia, wydedukowane z analizy doświadczeń z krzyżowaniem grochu w przyklastycznym ogródku. Cztery lata później Szwajcar Fryderyk Miescher odkrył substancję, którą nazwano później kwasem nukleinowym. Trzeba było jednak czekać jeszcze 80 lat, nim nauka skojarzyła oba te odkrycia.

Elementy jądra komórkowego, będące nośnikami cech dziedzicznych, nazwano genami. W roku 1944 Amerykanin Oswald T. Avery udowodnił, że substancja genowa zbudowana jest z kwasu dezoksyrybonukleinowego, czyli tzw. DNA.

Podstawowymi elementami kwasów nukleinowych (odpowiednik atomu w nauce o materii martwej) są nukleotydy. Łączenie się nukleotydów w długie, spiralnie zwinięte łańcuchy daje kwasy rybo- i dezoksyrybonukleinowe (RNA i DNA). Te dwa kwasy definiują i powielają cechy dziedziczne poszczególnych jednostek, przekazując kod genetyczny z pokolenia na pokolenie. Niektóre wirusy mają DNA (lub RNA) złożone zaledwie z kilkuset nukleotydów, podczas gdy u człowieka całe DNA zawarte w chromosomach składa się z kilku miliardów.

Niezmiernie istotna jest kolejność ułożenia nukleotydów w łańcuchu tworzącym oba te kwasy, w niej bowiem jest zakodowana informacja genetyczna. Przekazywanie tej informacji odbywa się z pomocą takiego samego szyfru u człowieka i u rośliny czy zwierzęcia. Poszczególne geny różnią się tylko kolejnością „liter” tego zaszyfrowanego alfabetu i funkcjami, które one spełniają. Rozszyfrowanie biologicznego kodu, którym przekazywana jest informacja genetyczna, stwarza w przyszłości możliwość świadomej ingerencji i kierowania procesem dziedziczenia.

Wiele ośrodków naukowych pracuje nad oznaczeniem struktur poszczególnych kwasów i ich układem przestrzennym. Tematyką tą zajmują się również Instytut Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierowany przez prof. dr hab. Krzysztofa Golankiewicza. O pozycji

Instytutu w nauce światowej świadczy m. in. międzynarodowa konferencja, zorganizowana wspólnie z Instytutem Chemii Organicznej PAN w dniach 13—14 września br. w Kiekrzu pod Poznaniem. Udział w niej wzięli specjaliści ze Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Japonii, RFN, Anglii, Kanady i NRD. Pracownicy Instytutu Chemii UAM przedstawili 12 komunikatów naukowych. Konferencja była poświęcona problemom syntezy oligonukleotydów. (oligos=mały) i chemii rzadkich zasad transforowych (czyli przenoszących) kwasów rybonukleinowych. Ustalenie struktury (od 1965 roku do września 1972 opublikowano prawie 40 struktur

zakończono 13 przewodów do kłosek i 2 habilitacyjne.

Instytut pracuje nad rozwiązaniem trzech problemów węzłowych: katalizy i adsorpcji (przyspieszania lub opóźniania reakcji chemicznych przy pomocy tzw. katalizatorów oraz pochłaniania jakiejś substancji gazowej lub roztworu przez warstwę powierzchniową drugiej substancji); mechanizacji i automatyzacji nowych metod odlewania oraz zastosowania nowych tworzyw odlewniczych; badania informacji genetycznej (zawartej we wspomnianych wyżej kwasach nukleinowych) drobnoustrojów roślin i zwierząt, celem udoskonalenia ich cech użytkowych. Wyniki tych badań będą miały istotne znaczenie dla gospodarki narodowej.

Niezależnie od badań podstawowych, decydujących w ostatecznym rezultacie o postępie wiedzy,

Z pracowni poznańskich naukowców

Zstąpić do DNA

tych kwasów, oznaczonych w laboratoriach amerykańskich, radzieckich, brytyjskich, niemieckich, japońskich i francuskich) i zbadanie ich własności fizykochemicznych przyczyni się niewątpliwie do bliższego poznania kodu genetycznego.

Instytut Chemii UAM jest największą jednostką naukowo-badawczą Uniwersytetu i jedną z największych w poznańskim środowisku akademickim. Zatrudnia 311 pracowników, w tym 143 pracowników naukowo-badawczych, z których 26 posiada tytuł naukowy profesora lub docenta. Praca naukowa prowadzona jest w 24 pracowniach, dysponujących nowoczesną aparaturą, skupioną w Laboratorium Aparaturowym Instytutu lub w Środowiskowym Laboratorium Unikalnej Aparatury Chemicznej. Dla rozwiązywania szczególnie skomplikowanych problemów powoływane są zespoły badawcze, w skład których wchodzi pracownicy kilku naukowych pracowni. Jednym z nich jest właśnie zespół syntezy i fotochemii kwasów nukleinowych. Obecnie w Instytucie pracuje 7 tego typu zespołów, każdy zajmujący się właściwą tematyką.

W minionym roku akademickim pracownicy Instytutu opublikowali 49 prac naukowych w czołowych czasopiśmie krajowych i zagranicznych, w tymże samym roku

zakończono 13 przewodów do kłosek i 2 habilitacyjne. Instytut pracuje nad rozwiązaniem trzech problemów węzłowych: katalizy i adsorpcji (przyspieszania lub opóźniania reakcji chemicznych przy pomocy tzw. katalizatorów oraz pochłaniania jakiejś substancji gazowej lub roztworu przez warstwę powierzchniową drugiej substancji); mechanizacji i automatyzacji nowych metod odlewania oraz zastosowania nowych tworzyw odlewniczych; badania informacji genetycznej (zawartej we wspomnianych wyżej kwasach nukleinowych) drobnoustrojów roślin i zwierząt, celem udoskonalenia ich cech użytkowych. Wyniki tych badań będą miały istotne znaczenie dla gospodarki narodowej. Niezależnie od badań podstawowych, decydujących w ostatecznym rezultacie o postępie wiedzy, w Instytucie Chemii prowadzone są badania bezpośrednio związane z zagadnieniami użytkowymi. Zespół Ziemi Rządki, kierowany przez prof. dr. Bogusława Borowskiego, opracował oryginalny sposób otrzymywania tlenu i tróchu o czystości 99,99 procent. Zapotrzebowanie przemysłu elektronicznego i pokrewnych na tę substancję importowaną jest bardzo duże; Pracownia Ziemi Rządki Instytutu jest jedynym jej producentem w kraju. Kierowany przez prof. dr. Jana Bartzę Zespół Polimerów, prezentowany już na naszych łamach, opracował m. in. szybki system drukowania farbami ceramicznymi na mokrym szkliwie oraz specjalną emulsję do jego utwardzania. Oba te zespoły zostały w ubiegłym roku wyróżnione wpisem do Księgi Czynów i Osiągnięć Nauki Polskiej.

Silne więzy współpracy łączą Instytut Chemii UAM ze „Stomilem”, Centralnym Laboratorium Akumulatorów i Ogni, Zakładem Nawozów Fosforowych w Luboniu i Spółdzielnią Pracy „Synteza”. Obecnie rozpoczęto prace zmierzające do zabezpieczenia od strony naukowej i kadrowej przyszłego Kombinatu Włókien Syntetycznych w Pile.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

„Głos” z 23 czerwca 1973.

● Trzech warcabistów polskich, reprezentantów LZS, uczestniczyło po raz pierwszy w turnieju międzynarodowym, który odbył się na terenie sochozu „Rossija” nie daleko Soczi. Rozgrywki toczyły się na szachownicy 100-polowej. Zwyciężył W. Agafonow (ZSRR) 8 pkt. z 9 partii. Miejsca Polaków — 5. S. Michalak 4,5 pkt. 9-10 J. Plesiuk i M. Misiaszek po 1 pkt.

● 29 warcabistów uczestniczyło w rozgrywkach zakładowej spartakiady PZOS „Siomil”. Zwyciężył M. Sowiński wyprzedzając Fr. Wudzkiego i K. Szylnia.

● Drużyna Stomila pokonała 9:3 zespół „Starówki”. Mecz odbył się 18 bm. w klubie „Transped” na Starym Rynku. (nt)

Mistrzostwa Świata w kajakarstwie

Udanie wystartowali nasi reprezentanci w Mistrzostwach Świata kajakarzy, odbywających się w meksykańskiej miejscowości Xochimilco. Wszystkie polskie osady, które startowały pierwszego dnia mistrzostw, zakwalifikowały się do dalszej rozgrywek.

Najlepiej spisali się polscy kanadykarze — Jerzy Opara i Andrzej Gronowicz. W wyścigu C-2 na 1.000 m Polacy wygrali pierwszą serię eliminacji w czasie 3:58,7. Drugie miejsce zajęli Rumuni — Munteanu — Serghel — 3:59,9, a trzecie Czechosłowacy Sach — Cvrtecka — 4:03,7. Nasza osada zakwalifikowała się już do finału. Bardzo trudnych rywali miał w wyścigu K-1 Grzegorz Śledziwski. Polak na dystansie 1.000 m zaprezentował doskonałą formę i

Lekkoatletyka

Najlepsi z Wągrowca

Reprezentacje LZS 6 powiatów zmierzyły się w Wągrowcu w rejonowym finale lekkoatletycznych zawodów o puchar przewodniczącego ZW ZSMW w Poznaniu. Najwięcej czołowych lokat i punktów w ogólnej klasyfikacji (173) zdobyli gospodarze imprezy. Kolejne miejsca zajęły zespoły: Turka, Ostrowska, Wolsztyn, Nowego Tomysia i Gniezna. Z osiągniętych podczas sześciomiesięcznych rezultatów najwyższą ocenę należy: 13,9 sek. Lidii Różańskiej z Wągrowca na 100 m, 45,1 sek., turko wianki Ewy Sikorskiej na 300 m i 40,4 sek. Józefa Boruckiego z Wolsztyna (wszyscy są 15-latkami) na 300 m. (bop)

Zwycięstwo polskich tenisistów stołowych

W Cork został rozegrany mecz w tenisie stołowym o mistrzostwo drugiej ligi europejskiej między reprezentacjami Irlandii i Polski. Zwyciężyli nasi tenisисти stołowi 5:2.

W pozostałych spotkaniach rozgrywek lig europejskich uzyskano następujące rezultaty:

I liga: RFN — Francja 4:3, CSRS — Anglia 6:1, Węgry — ZSRR 4:3, Szwecja — Jugosławia 3:4.
II liga: Luksemburg — Austria 1:6.



NIEDZIELA 20 X

1 6.25 — Programy rolnicze; 8.10 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 8.20 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 8.45 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Teleranek”; 10.15 — „Antena”; 10.30 — Z cyklu: „Drogi zwycięstwa”; 12.20 — „Agrokompleks Sudety”; 12.25 — Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Rapsodia” z Rumunii; 12.50 — „Piosenka dla Ciebie”; 13.40 — „Zodiak” pod znakiem Wagi; 14.20 — Program dla dzieci; 14.50 — „Nie tylko dla pań”; 15.20 — „Lek tury Pegaza”; 15.55 — „W starym kinie”; 16.25 — „Refleksje obywatelskie”; 16.40 — „W dniu imienin — dla Ireny”; 17.05 — Losowanie Toto-Lotka; 17.20 — „Przyjać czy odrzucić”; 18.10 — Sprawozdanie magazynu sportowy; 20.20 — Dobranoc dla dorosłych; 20.25 — Z cyklu: „Najważniejszy dzień życia” — film TVP; 21.25 — „Sam na sam z reżyserem „Potopu” Jerzym Hoffmanem”; 22.25 — Informacyjny magazyn sportowy (kol.).

→ 14.05 — „Gospodarność i ja” — „Technik czy inżynier”; 14.20 — Koncert Promenadów; 15.05 —

Koszykarki gotowe do startu

Dzisiaj zainaugurują swoje występy I-ligowe zespoły koszykarek, wśród których Poznań posiada trzech reprezentantów: AZS, Lecha i Olimpię. Trudno jest w chwili obecnej rozstrzygnąć szanse poszczególnych drużyn w walce o ligowe punkty. Teoretycznie rzecz biorąc najwyższe w tabeli uplasować się powinien zespół Lecha.

Kolejarki są drużyną najbardziej rutynowaną, a nie bez znaczenia jest fakt, że w jej skład wchodzi też klasy koszykarki, co uczestniczek ostatnich Mistrzostw Europy — D. Fromm i D. Stróżyna. W ramach przygotowań do sezonu lechitki uczestniczyły w dwutygodniowym zgrupowaniu w Wągrowcu, na którym główny nacisk po-

łożono na technikę i kondycję. Po powrocie do Poznania z uwagi na kłopoty z własną salą, treningi zespołu ograniczają się do gier sparingowych z lokalnymi rywalami i drużynami II ligi. W spotkaniach tych nie uczestniczyły wspomniane wyżej kadrowiczki, korzystające w tym okresie z urlopu.

Na początku października Lech zwyciężył w turnieju o Memoriał F. Grzechowiaka, wygrywając w finale z aktualnym mistrzem Polski ŁKS. W tygodniu później lechitki zajęły II miejsce w turnieju organizowanym przez Olimpię. Trzon zespołu w bieżącym sezonie stanowić będą następujące zawodniczki: Fromm, Stróżyna, Frackowiak, Wasilewska, Stężycka, Grzechowiak i Mnich (ta ostatnia o ile nadrobi zaległości treningowe i wykaże należyłą formę). Siódmą kłęką uzupełniają: Grzesińska, Olejniczka, Ratajczak i Pocztowcy. Zdaniem trenera zespołu Aleksandra Andersohna, koszykarki Lecha nie powinny zająć w bieżącym sezonie gorszej pozycji niż w poprzednich rozgrywkach. Częściową odpowiedzialność na co stać zespół dadzą spotkania z mistrzem Polski — ŁKS, z którym Lech zmierzy się w sobotę i niedzielę w Poznaniu.

Odmienne niż w ubiegłym roku przygotowywały się do sezonu koszykarki AZS. Innowacją było po dzieleniu obozu treningowego na dwie części. W dniach 8-15 sierpnia koszykarki pracowały nad kondycją w Kiekrzu, a od 24. VIII do 6. IX w Kaliszu szkolili technikę i taktykę. W międzyczasie uczestniczyły w turnieju o Puchar Balatonu na Węgrzech, gdzie na 14 startujących zespołów zajęły 3 miejsce. Pod koniec września 6 zawodniczek AZS-u wystąpiło wraz z akademicką reprezentacją Polski na turnieju w Alma-Acie.

Na początku października koszykarki AZS-u uczestniczyły w turnieju o Memoriał F. Grzechowiaka, i drużyn akademickich, pokonując w tym drugim ligowe konkurentki: AZS-u z Warszawy i Pruszkowa. W sumie drużyna rozegrała 22 spotkania sparingowe. Do zespołu powróciła po rocznej przerwie Mirosława Budych. Oprócz niej trener Bronisław Wiśniewski dysponuje następującymi zawodniczkami: Jabłońska, Jergen, Józwiak, Walkowiak, Ryfa, Micha-

łowska, Ziętarska, Ludwiczak, Małicka i Pawlik. Jest to zespół, który mimo młodego wieku stać na dobrą grę, i w którego zasięgu leży pokonanie każdej ligowej drużyny. Sądzi, że koszykarki AZS-u podobnie jak w ubiegłym sezonie, również w obecnym, sprawią swym sympykom przy najmniej kilka miłych niespodzianek. W pierwszych meczach AZS spotka się w Poznaniu z warszawską Polonią.

Tydzień później meczami na własnej sali ze Stomilem Olsztyn rozpoczyna ligowe boje koszykarki Olimpii. Zespół ten bawi w Jurgosławiu, gdzie w dniach 16-22 X rozegra 3 spotkania z tamtejszymi drużynami. W drugiej połowie sierpnia gwardzistki przebywały na obozie w Wolsztynie. W okresie późniejszym rozegrały 21 spotkań (łącznie z tymi, które odbędą się w Jugosławii), odnosząc kilka sukcesów. Podczas pobytu w Kownie Olimpia wygrała 78:75 z silnym zespołem Politechniki oraz nieznacznie uległa reprezentacji wyższych uczelni tego miasta 65:69. W skład zespołu, którego średnia wieku wynosi 20,2 lata wchodzi następujące koszykarki: Stefanowicz, Trela, Jakielska, Kowalczyk, Matyła, Frackowiak, Zagórska, Budych, Mańczak, Drzewiecka, Góral, Gąsiorowska i Hołoga. Trener drużyny Aleksander Lewandowski sądzi, że ze względu na młody wiek zawodniczek, bieżący sezon nie będzie łatwy. Planem minimum koszykarek Olimpii jest utrzymanie się w lidze.

Sądzi, że koszykarki poznańskich zespołów reprezentują w trakcie rozgrywek ligowych dobrą grę, i dostarczą swym sympykom wiele powodów do radości.

WIESŁAW ŁUCZAK

Migawki z Mielca

Mielczanie przed śródownym meczem Stal — Lech, dobrze jeszcze pamiętali porażkę jaką ich pupile doznał z drużyną poznańską, wiosną tego roku. Pytaliśmy wiele osób, jakie typują wynik kolejnego spotkania obydwu zespołów. Wypowiedzi były tym razem sceptyczne, inaczej niż wiosną br. czy również wiosną 1973. Większość, w tym m. in. sekretarz FKS Stal i wiolelni krownik I-ligowego zespołu Józef Dubiel typowały wygraną gospodarzy, ale najwyższe różnica jednej bramki.

Nawet w Mielcu, mimo fatalnej pogody, zjawiała się maleńka grupa kibiców Lecha. Jej doping był oczywiście skutecznie zagłuszany przez wielotysięczną widownię kibicującą gospodarzom.

Jedną z czołowych postaci meczu był Ryszard Szpakowski (nota bene za półtora tygodnia wstępuje w związek małżeńskie). Z powodu choroby miał 5-dniową przerwę w treningach. Mimo to ambitny napastnik Lecha sprawiał mnóstwo kłopotów obronie Stali.

Szpakowski po zdobyciu bramki przez kilka minut, wskutek faulu jednego z piłkarzy mieleckich, przebywał poza boiskiem (boleśnie stłuczona kostka). Powrócił jednak do gry po przerwie, nadal stanowiąc silny punkt swego zespołu.

Forma, jaką w bieżącym sezonie prezentuje Szpakowski, pozwala żywić nadzieję, iż wreszcie trafi on do kadry narodowej.

ŚRODA 23 X

1 10 i 20.20 — Filmołeka Arcydział — „Noc w operze” — film fab. prod. USA; 15.45 — NURT — Psychologia — „Rozwój czynności poznawczych u dzieci i młodzieży. Wykład prof. Marii Przeczniczki”; 16.30 — „Rok ma tyle pięknych dni” — koncert harcerskich piosenek; 17 — Losowanie Małego Lotka; 17.10 — „Tele-skop”; 17.30 — „Sportowy magazyn sprawozdawczy”; 21.55 — „Na szlakach poszukiwań”; 22.20 — „Sylwetki X Muzy — Hanka Bielicka”; 22.50 — Wiadomości sportowe, w tym kronika Mistrzostw świata w gimnastyce sportowej. (kol.).

2 17.05 — Język franc. — lekcja 29; 17.35 — Kino Miniatur — w programie filmy Waleriana Borowczyka i Jana Lenicy; 18.20 — „Informator turystyczny”; 18.45 — „Nokturny w dworku Chopina”; XXIX Festiwal Chopinowski w Duszynach Zdroju (kol.); 20.20 — „Trzy z ośmiu” — bułg. program rozrywk.; 21.20 — „24 godziny” (kol.); 21.30 — Sprawozdanie z Mistrzostw świata w gimnastyce sportowej ćwiczenia wolne kobiet (kol.); 22.30 — NURT — psychologia — „Rozwój czynności poznawczych u dzieci i młodzieży”. Wykład prof. Marii Przeczniczki; 23 — Język ang. — lekcja 4 — kurs podstawowy.

CZWARTEK 24 X

1 9.50 i 20.20 — „Pierścionek z szafirem” — film fab. prod. NRD (kol.); 16.40 — „Ekran z bratem”; 17.40 — „Skradzione akta”; 18.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 18.25 — „Patrol”; 18.55 — „Plac”; 19.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 19.25 — „Patrol”; 19.55 — „Plac”; 20.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 20.25 — „Patrol”; 20.55 — „Plac”; 21.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 21.25 — „Patrol”; 21.55 — „Plac”; 22.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 22.25 — „Patrol”; 22.55 — „Plac”; 23.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 23.25 — „Patrol”; 23.55 — „Plac”; 24.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 24.25 — „Patrol”; 24.55 — „Plac”; 25.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 25.25 — „Patrol”; 25.55 — „Plac”; 26.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 26.25 — „Patrol”; 26.55 — „Plac”; 27.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 27.25 — „Patrol”; 27.55 — „Plac”; 28.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 28.25 — „Patrol”; 28.55 — „Plac”; 29.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 29.25 — „Patrol”; 29.55 — „Plac”; 30.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 30.25 — „Patrol”; 30.55 — „Plac”; 31.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 31.25 — „Patrol”; 31.55 — „Plac”; 32.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 32.25 — „Patrol”; 32.55 — „Plac”; 33.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 33.25 — „Patrol”; 33.55 — „Plac”; 34.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 34.25 — „Patrol”; 34.55 — „Plac”; 35.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 35.25 — „Patrol”; 35.55 — „Plac”; 36.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 36.25 — „Patrol”; 36.55 — „Plac”; 37.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 37.25 — „Patrol”; 37.55 — „Plac”; 38.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 38.25 — „Patrol”; 38.55 — „Plac”; 39.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 39.25 — „Patrol”; 39.55 — „Plac”; 40.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 40.25 — „Patrol”; 40.55 — „Plac”; 41.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 41.25 — „Patrol”; 41.55 — „Plac”; 42.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 42.25 — „Patrol”; 42.55 — „Plac”; 43.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 43.25 — „Patrol”; 43.55 — „Plac”; 44.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 44.25 — „Patrol”; 44.55 — „Plac”; 45.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 45.25 — „Patrol”; 45.55 — „Plac”; 46.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 46.25 — „Patrol”; 46.55 — „Plac”; 47.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 47.25 — „Patrol”; 47.55 — „Plac”; 48.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 48.25 — „Patrol”; 48.55 — „Plac”; 49.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 49.25 — „Patrol”; 49.55 — „Plac”; 50.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 50.25 — „Patrol”; 50.55 — „Plac”; 51.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 51.25 — „Patrol”; 51.55 — „Plac”; 52.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 52.25 — „Patrol”; 52.55 — „Plac”; 53.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 53.25 — „Patrol”; 53.55 — „Plac”; 54.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 54.25 — „Patrol”; 54.55 — „Plac”; 55.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 55.25 — „Patrol”; 55.55 — „Plac”; 56.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 56.25 — „Patrol”; 56.55 — „Plac”; 57.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 57.25 — „Patrol”; 57.55 — „Plac”; 58.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 58.25 — „Patrol”; 58.55 — „Plac”; 59.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 59.25 — „Patrol”; 59.55 — „Plac”; 60.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 60.25 — „Patrol”; 60.55 — „Plac”; 61.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 61.25 — „Patrol”; 61.55 — „Plac”; 62.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 62.25 — „Patrol”; 62.55 — „Plac”; 63.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 63.25 — „Patrol”; 63.55 — „Plac”; 64.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 64.25 — „Patrol”; 64.55 — „Plac”; 65.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 65.25 — „Patrol”; 65.55 — „Plac”; 66.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 66.25 — „Patrol”; 66.55 — „Plac”; 67.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 67.25 — „Patrol”; 67.55 — „Plac”; 68.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 68.25 — „Patrol”; 68.55 — „Plac”; 69.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 69.25 — „Patrol”; 69.55 — „Plac”; 70.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 70.25 — „Patrol”; 70.55 — „Plac”; 71.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 71.25 — „Patrol”; 71.55 — „Plac”; 72.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 72.25 — „Patrol”; 72.55 — „Plac”; 73.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 73.25 — „Patrol”; 73.55 — „Plac”; 74.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 74.25 — „Patrol”; 74.55 — „Plac”; 75.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 75.25 — „Patrol”; 75.55 — „Plac”; 76.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 76.25 — „Patrol”; 76.55 — „Plac”; 77.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 77.25 — „Patrol”; 77.55 — „Plac”; 78.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 78.25 — „Patrol”; 78.55 — „Plac”; 79.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 79.25 — „Patrol”; 79.55 — „Plac”; 80.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 80.25 — „Patrol”; 80.55 — „Plac”; 81.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 81.25 — „Patrol”; 81.55 — „Plac”; 82.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 82.25 — „Patrol”; 82.55 — „Plac”; 83.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 83.25 — „Patrol”; 83.55 — „Plac”; 84.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 84.25 — „Patrol”; 84.55 — „Plac”; 85.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 85.25 — „Patrol”; 85.55 — „Plac”; 86.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 86.25 — „Patrol”; 86.55 — „Plac”; 87.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 87.25 — „Patrol”; 87.55 — „Plac”; 88.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 88.25 — „Patrol”; 88.55 — „Plac”; 89.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 89.25 — „Patrol”; 89.55 — „Plac”; 90.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 90.25 — „Patrol”; 90.55 — „Plac”; 91.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 91.25 — „Patrol”; 91.55 — „Plac”; 92.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 92.25 — „Patrol”; 92.55 — „Plac”; 93.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 93.25 — „Patrol”; 93.55 — „Plac”; 94.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 94.25 — „Patrol”; 94.55 — „Plac”; 95.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 95.25 — „Patrol”; 95.55 — „Plac”; 96.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 96.25 — „Patrol”; 96.55 — „Plac”; 97.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 97.25 — „Patrol”; 97.55 — „Plac”; 98.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 98.25 — „Patrol”; 98.55 — „Plac”; 99.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 99.25 — „Patrol”; 99.55 — „Plac”; 100.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 100.25 — „Patrol”; 100.55 — „Plac”; 101.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 101.25 — „Patrol”; 101.55 — „Plac”; 102.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 102.25 — „Patrol”; 102.55 — „Plac”; 103.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 103.25 — „Patrol”; 103.55 — „Plac”; 104.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 104.25 — „Patrol”; 104.55 — „Plac”; 105.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 105.25 — „Patrol”; 105.55 — „Plac”; 106.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 106.25 — „Patrol”; 106.55 — „Plac”; 107.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 107.25 — „Patrol”; 107.55 — „Plac”; 108.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 108.25 — „Patrol”; 108.55 — „Plac”; 109.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 109.25 — „Patrol”; 109.55 — „Plac”; 110.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 110.25 — „Patrol”; 110.55 — „Plac”; 111.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 111.25 — „Patrol”; 111.55 — „Plac”; 112.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 112.25 — „Patrol”; 112.55 — „Plac”; 113.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 113.25 — „Patrol”; 113.55 — „Plac”; 114.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 114.25 — „Patrol”; 114.55 — „Plac”; 115.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 115.25 — „Patrol”; 115.55 — „Plac”; 116.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 116.25 — „Patrol”; 116.55 — „Plac”; 117.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 117.25 — „Patrol”; 117.55 — „Plac”; 118.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 118.25 — „Patrol”; 118.55 — „Plac”; 119.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 119.25 — „Patrol”; 119.55 — „Plac”; 120.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 120.25 — „Patrol”; 120.55 — „Plac”; 121.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 121.25 — „Patrol”; 121.55 — „Plac”; 122.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 122.25 — „Patrol”; 122.55 — „Plac”; 123.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 123.25 — „Patrol”; 123.55 — „Plac”; 124.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 124.25 — „Patrol”; 124.55 — „Plac”; 125.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 125.25 — „Patrol”; 125.55 — „Plac”; 126.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 126.25 — „Patrol”; 126.55 — „Plac”; 127.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 127.25 — „Patrol”; 127.55 — „Plac”; 128.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 128.25 — „Patrol”; 128.55 — „Plac”; 129.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 129.25 — „Patrol”; 129.55 — „Plac”; 130.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 130.25 — „Patrol”; 130.55 — „Plac”; 131.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 131.25 — „Patrol”; 131.55 — „Plac”; 132.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 132.25 — „Patrol”; 132.55 — „Plac”; 133.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 133.25 — „Patrol”; 133.55 — „Plac”; 134.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 134.25 — „Patrol”; 134.55 — „Plac”; 135.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 135.25 — „Patrol”; 135.55 — „Plac”; 136.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 136.25 — „Patrol”; 136.55 — „Plac”; 137.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 137.25 — „Patrol”; 137.55 — „Plac”; 138.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 138.25 — „Patrol”; 138.55 — „Plac”; 139.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 139.25 — „Patrol”; 139.55 — „Plac”; 140.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 140.25 — „Patrol”; 140.55 — „Plac”; 141.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 141.25 — „Patrol”; 141.55 — „Plac”; 142.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 142.25 — „Patrol”; 142.55 — „Plac”; 143.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 143.25 — „Patrol”; 143.55 — „Plac”; 144.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 144.25 — „Patrol”; 144.55 — „Plac”; 145.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 145.25 — „Patrol”; 145.55 — „Plac”; 146.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 146.25 — „Patrol”; 146.55 — „Plac”; 147.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 147.25 — „Patrol”; 147.55 — „Plac”; 148.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 148.25 — „Patrol”; 148.55 — „Plac”; 149.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 149.25 — „Patrol”; 149.55 — „Plac”; 150.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 150.25 — „Patrol”; 150.55 — „Plac”; 151.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 151.25 — „Patrol”; 151.55 — „Plac”; 152.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 152.25 — „Patrol”; 152.55 — „Plac”; 153.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 153.25 — „Patrol”; 153.55 — „Plac”; 154.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 154.25 — „Patrol”; 154.55 — „Plac”; 155.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 155.25 — „Patrol”; 155.55 — „Plac”; 156.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 156.25 — „Patrol”; 156.55 — „Plac”; 157.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 157.25 — „Patrol”; 157.55 — „Plac”; 158.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 158.25 — „Patrol”; 158.55 — „Plac”; 159.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 159.25 — „Patrol”; 159.55 — „Plac”; 160.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 160.25 — „Patrol”; 160.55 — „Plac”; 161.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 161.25 — „Patrol”; 161.55 — „Plac”; 162.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 162.25 — „Patrol”; 162.55 — „Plac”; 163.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 163.25 — „Patrol”; 163.55 — „Plac”; 164.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 164.25 — „Patrol”; 164.55 — „Plac”; 165.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 165.25 — „Patrol”; 165.55 — „Plac”; 166.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 166.25 — „Patrol”; 166.55 — „Plac”; 167.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 167.25 — „Patrol”; 167.55 — „Plac”; 168.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 168.25 — „Patrol”; 168.55 — „Plac”; 169.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 169.25 — „Patrol”; 169.55 — „Plac”; 170.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 170.25 — „Patrol”; 170.55 — „Plac”; 171.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 171.25 — „Patrol”; 171.55 — „Plac”; 172.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 172.25 — „Patrol”; 172.55 — „Plac”; 173.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 173.25 — „Patrol”; 173.55 — „Plac”; 174.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 174.25 — „Patrol”; 174.55 — „Plac”; 175.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 175.25 — „Patrol”; 175.55 — „Plac”; 176.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 176.25 — „Patrol”; 176.55 — „Plac”; 177.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 177.25 — „Patrol”; 177.55 — „Plac”; 178.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 178.25 — „Patrol”; 178.55 — „Plac”; 179.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 179.25 — „Patrol”; 179.55 — „Plac”; 180.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 180.25 — „Patrol”; 180.55 — „Plac”; 181.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 181.25 — „Patrol”; 181.55 — „Plac”; 182.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 182.25 — „Patrol”; 182.55 — „Plac”; 183.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 183.25 — „Patrol”; 183.55 — „Plac”; 184.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 184.25 — „Patrol”; 184.55 — „Plac”; 185.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 185.25 — „Patrol”; 185.55 — „Plac”; 186.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 186.25 — „Patrol”; 186.55 — „Plac”; 187.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 187.25 — „Patrol”; 187.55 — „Plac”; 188.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 188.25 — „Patrol”; 188.55 — „Plac”; 189.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 189.25 — „Patrol”; 189.55 — „Plac”; 190.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 190.25 — „Patrol”; 190.55 — „Plac”; 191.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 191.25 — „Patrol”; 191.55 — „Plac”; 192.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 192.25 — „Patrol”; 192.55 — „Plac”; 193.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 193.25 — „Patrol”; 193.55 — „Plac”; 194.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 194.25 — „Patrol”; 194.55 — „Plac”; 195.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 195.25 — „Patrol”; 195.55 — „Plac”; 196.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 196.25 — „Patrol”; 196.55 — „Plac”; 197.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 197.25 — „Patrol”; 197.55 — „Plac”; 198.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 198.25 — „Patrol”; 198.55 — „Plac”; 199.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 199.25 — „Patrol”; 199.55 — „Plac”; 200.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 200.25 — „Patrol”; 200.55 — „Plac”; 201.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 201.25 — „Patrol”; 201.55 — „Plac”; 202.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 202.25 — „Patrol”; 202.55 — „Plac”; 203.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 203.25 — „Patrol”; 203.55 — „Plac”; 204.10 — „Gdy nadchodzi jesień”; 204.25 — „Patrol”; 204.55 — „Plac”; 205.10

Od gościńca do gościńca

W bardzo krótkim czasie postawiono 32 budynki. Starej pięknej, masywnej z drewna i rozmaitego kamienia, ozdobione dachami krytymi słomą, trzciną bądź gontem. Pobudowano je w każdym powiecie, zawsze przy jednym z głównych dróg. Stąd po to, by służyć turystom i kierowcom oraz pasażerom przejeżdżających samochodów. Ale przybywają tu także miejscowi, jeśli odległość od miasteczka czy wsi nie jest do takiego przydrożnego gościńca zbyt wielka.

Mowa o przekazywanych niedawno do użytku gościńców wielkopolskich, których architektura, opracowana według projektu generalnego mgr. inż. arch. Jerzego Buszkiewicza mgr. inż. arch. Jana Kopydłowskiego, nawiązuje do staropolskich form. Rozmieszczono je myślnie, spełniając swoje zadanie. Wszystkie są już dobrze znane i to nie tylko w kraju.

KORZYŚĆ DLA TURYSTYKI

Myśl była słuszną. Chodziło z jednej strony o zapewnienie przejeżdżającym możliwości nocowania na trasie, z drugiej — o dostarczenie im godziwego posiłku, dobrego i... okraszonego jakąś regionalną potrawą. A że zarazem pomyślało w projektach i o pięknych, ludowych, nieco stylizowanych (niekiedy) wystrojach i wyposażeniu wnętrz, gość czuje się tutaj bardzo dobrze.

Tak Wielkopolska zyskała dzięki cennej inicjatywie szybko aż około 1 800 miejsc gastronomicznych i prawie 600 nocelegowych. Tych miejsc, przebudowanych głównie dla turystów zmotoryzowanych, ale też dla innych, nawet dla wyjeżdżających, miało być więcej zwłaszcza w częściach hotelowych. Niestety, jest ich nieco mniej od zamierzeń. Tę drobna, zresztą, zmianę podyktowało samo życie. Oto — ze względu na znaczne niekiedy oddalenie gościńca od jakiegokolwiek miasteczka, a także kłopoty kadrowe pewną liczbę pokoi gościńnych trzeba było zamienić na słuźbowe dla personelu, głównie kuchennego. Takie decyzje w szeregu przypadków pozwalają uniknąć zbyt częstej wymiany personelu.

Inaczej ma się sprawa z miejscami dla konsumentów. Prawie we wszystkich gościńcach, które miałem okazję odwiedzić w ostatnich tygodniach, liczba miejsc tzw. konsumpcyjnych zgadzała się z planowaną. Aliści trafiały się przypadki szczególne. Dla przykładu w gościńcu „Hajducek” koło Pniew wykonawca nie zdołał dostarczyć wszystkich stołów i krzeseł. Trzeba było zlecenie na resztę skierować gdzie indziej.

MAŁE „ALE”...

Gdy byłem w końcu września w gościńcu „Łapigrosz” za Trzcianką, wieczory w tym okresie były już zimne. W lokalu także wiało chłodem. Przyczyna prozaiczna — inwestor (Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku w Trzciance) nie przygotował na czas kotłowni centralnego ogrzewania. Podobnie było „U Kmieciana” w Wilczce koło Słupcy, z tą różnicą, że tutaj w początkach października. Musiało więc odmawiać miejsca kandydatom na nocleg, bo w pokojach nie sposób było wytrzymać nawet pod kołdrą. Natomiast w „Otwartych Wrotach” w powiecie nowotomyskim nie wykonano wyciągów powietrza, a wentylatory kuchenne pracują tak głośno, że nie chce się ich używać. Nie założono też na czas kraty oddzielające hol od restauracji. Nieprecyzyjnie obłożono blachą kominy przy styku z dachem, co w dni deszczowe grozi zaciekami.

Kierownicy lub agencji wymieniających gościńców są wszakże pełni optymizmu i wierzą, że inwestorzy bądź wykonawcy szybko uporają się z wyeliminowaniem braków. Zresztą — sporo z nich ujawniono dopiero w trakcie eksploatacji obiektów. Tak np. było w „Lizawce” w Poznaniu — Antoninku (przy odgałęzieniu trasy E-8), gdzie źle umiejscowiono wylot komin-

ka, co powoduje — przy złej pogodzie — wydostawanie się dymu do lokalu.

POKOJE JAK CACKO

Można oczekiwać, że jesień wystarczy na usunięcie usterek. Goście są zadowoleni z tych przydrożnych hotelików. Wynika to i z wygody zapewnionej w jedno- lub wieloosobowych pokojach, wyposażonych także w umywalnię, estetyczne meble i należyte oświetlenie. Dobra jest kuchnia w gościńcach. Wszędzie spory wybór dań, w tym dania specjalne, napoje, trunki itp. W tej dziedzinie wszystko zależy nie tylko od zaopatrzenia, ale kucharzy. Toteż kierownicy starają się, by dobrą personel odpowiednio kwalifikowany. Sprawną i grzeczną jest także obsługa, która często dwoi się i troi, by sprostać zamówieniom, gdy lokal jest pełen gości.

Te gościńce, które otworzyły swe podwoje jeszcze w pełni lata — na brak klientów nie narzekały. Części hotelowe, jak zdołałem się zorientować, wykorzystane są w większości przypadków i obecnie w granicach 70-80 procent, a bywa, że w pełni.

PEŁNIEJSZY OBRAZ — ZA ROK

Pełniejsza ocena działalności gościńców będzie możliwa po roku ich istnienia, kiedy przejdą one w pełni cykl wszystkich pór roku. Niemniej już teraz można z całą pewnością stwierdzić, że te nowe obiekty zdają egzamin i spełniają wyznaczony im cel. Wielostronność przydatności jest bezsporna, czego dowodem jest m. in. zgłaszanie już w nie-

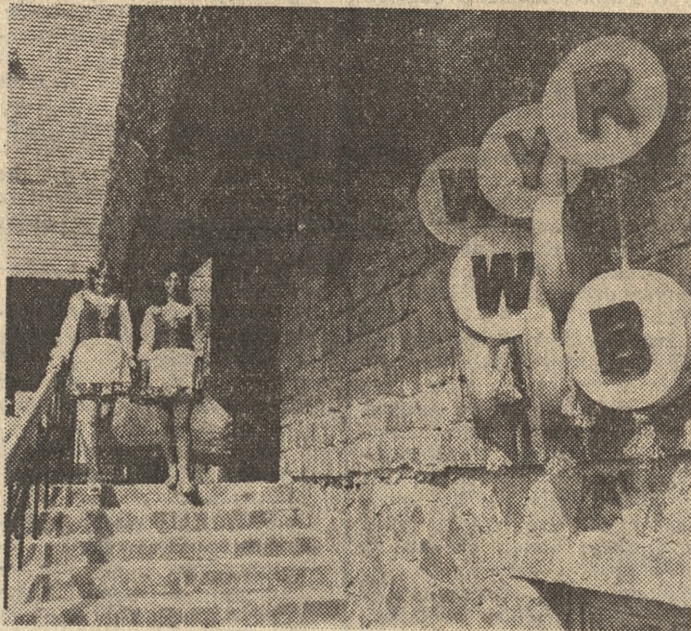
których zamówień na wesela, zabawy itp. imprezy. A że nie które („Otwarte Wrota”, „Stary Koń” koło Konina czy „Liżawka”) mają lub będą miały w piwnicach tzw. „piekiełka”, popularność tych gościńców z czasem jeszcze wzrośnie.

Podzielone są zdania co do liczby personelu. Jedni kierownicy stwierdzają, że dla utrzymania standardu powinno się zatrudniać 22-24 osób, inni — głównie agenci — gwarantują równie dobrą obsługę i posługi przy 12-14 zatrudnionych. No cóż, i tu decydują ludzie, ich inwencja, umiejętność, chęć działania itp.

Słyszałem opinie, także nie których kierowników, że ustalenie dla tych lokali I kategorii — jest nieco przesadne. Informowano mnie zarazem, że w niektórych gościńcach na okres późnej jesieni i zimy proponuje się obniżenie cen do poziomu II kategorii, zakładając, iż wykorzystanie lokali będzie słabsze niż w pełni sezonu. Chyba jest to trafny pomysł.

Gościńce wzniesiono i dobrze służą podróżnym. Niemniej istnieje potrzeba wnikliwej obserwacji i analizy ruchu w nich, sposobów prowadzenia inicjatyw kulinarnych, by przez cały rok gwarantowały także odpowiedni obrót. Są szanse nie tylko utrzymania popularności wielkopolskich gościńców, lecz także na jej zwiększenie. Ambicją zaś władz lokalnych powinno być utrzymanie w nich na trwałe należytej gościnności, gospodarności i dobrej kuchni. By były one zawsze doskonałym wzorcem tego rodzaju obiektów.

RUGENIUSZ COFTA



Na zdjęciu: gościńiec „Wyrwida b” w Oleśnicy koło Chodzieży, przy trasie do Czarnkowa i Pili. CAF — fot. Kraszewski

Refleksje z sali sądowej

Kto czytuje „Życie Warszawy” temu znane jest celne sformułowanie „referent tworzy nastroje”. Interesant załatwiają bowiem swoją sprawę w urzędzie, konstatując się na ogół z najniższymi stopniami funkcjonariuszami państwowymi i w zależności od tego jak zostanie przez nich obsłużony, ocenia uogólniająco działalność administracji.

Tak samo jest w innych dziedzinach. Autorytet służby zdrowia buduje przede wszystkim lekarz troskliwie i ze zważaniem opiekujący się pacjentem, dla którego ta opieka jest bardziej znacząca niż osiągnięcia organizacyjno-techniczne lecznictwa. Rodzice natomiast darzą zaufaniem szkołę głównie za sprawą nauczycieli — autentycznych wychowawców ich dzieci, a nie dlatego, że wprowadza się nowoczesne pomoce szkolne i realizuje się eksperymenty dydaktyczne.

Krótko mówiąc, walory moralno-ideowe i sprawność działania funkcjonariusza publicznego — urzędnika administracji państwowej, lekarza, nauczyciela, radnego, milicjanta itp. — który z istoty swej funkcji bezpośrednio kontaktuje się z wieloma obywatelami, decydują o ich zaufaniu do instytucji przez niego reprezentowanej.

Zaufanie stanowi zaś nieodzowny warunek owocnej współpracy obywateli z instytucjami, sprzyja przestrzeganiu norm społeczno-prawnych, działa integrująco: przeciwko podziałowi na „my” (szarzy obywatele) i „oni” (reprezentanci władzy).

Fakt, że funkcja publiczna jest funkcją wielce odpowiedzialną nakazuje, by człowie-

kowi, który ją pełni stawiać wysokie wymagania. W szczególności zaś nie wolno liberalnie traktować funkcjonariusza, który popełnił przestępstwo z chęci zysku. Z pewnością nikt tej reguły nie kwestionuje. Nie oznacza to jednak, że jest ona konsekwentnie i powszechnie respektowana. Bywa, że odstępstwa się od niej, kierując się złe pojętą solidarnością za wodową lub środowiskową czy też opaczny humanitaryzmem, polegającym na nieuczciwej obronie jednostki — wbrew interesom ogólnospołecznym.

Przestroga przed takim liberalizmem jest sprawą karna,

Olbrzymia jest liczba powiązań pomiędzy różnymi działami gospodarki, przez fachowców zwana przepływami międzygaleziowymi. Przykładem przemysłu pracującym przede wszystkim na usługi pozostałych działów gospodarki, jest chemia. Ostatnimi laty dużo się czyta o rozwoju. A mimo to, okazuje się obecnie, że albo przemysł ten w ciągu najbliższych lat dokona skoku jeszcze większego niż obecny, albo stanie się kulą w nogi całej gospodarki. Zapotrzebowanie nowoczesnego przemysłu i rynku na wyroby chemiczne rośnie w postępie geometrycznym. Nie ma nowoczesności bez olbrzymiego postępu w tej dziedzinie.

Nie potrzeba daleko szukać przykładów. Weźmy chociażby samochód. Ponad 40 procent materiałów wchodzących w jego skład to produkty chemiczne. Kiedy podejmowano decyzję o budowie fabryki maty „Fiatów” — specjaliści z przemysłu chemicznego gorączkowo dowiadawali się, jakie będą do niego potrzebne opony, na jakim będzie jeździł paliwie, jakich potrzebował olejów, jakiej produkcji sobie życzą tapicerki itd.

W ostatnich latach wytyczono w naszym kraju kilka perspektywicznych programów rozwojowych dla poszczególnych działów gospodarki. Znałe są m. in. programy budownictwa mieszkaniowego, rozwoju motoryzacji, opracowywany jest obecnie perspektywiczny program żywnościowy. We wszystkich tych galeziach mają swój niebagatelny udział produkty przemysłu chemicznego. Tworzywa sztuczne, z których wykonywane jest wyposażenie, materiały dźwiękochłonne stosowane w ścianach, wykładziny podłogowe, farby, lakiery, tapety — to niektóre pozycje produktów chemii na długiej liście budownictwa. Powszechnie znany jest udział chemii w: produkcji żywności, nawozów sztucznych, środków owadów i chwastobójczych, komponentów paszowych, tworzyw sztucznych, paliw do mechanicznego sprzętu rolniczego i wielu, wielu innych.

Biorąc pod uwagę znane już perspektywiczne programy rozwojowe, chemicy wyliczyli zapotrzebowanie innych działów na ich produkty. I tak powstał program chemizacji kraju do

roku 1990. Okazuje się, iż ten przemysł, ażeby nie hamował rozwoju innych działów, musi rozwijać się najszybciej z nich. Olbrzymie w związku z tym są potrzeby inwestycyjne w tej dziedzinie. Tak wielkie, że okazują się ponad siły naszych przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Konieczne jest dlatego szersze nawiązanie kontaktów z innymi krajami. I to zarówno w ramach RWPG, jak i poza tą organizacją. Szczególnie cenne, z punktu widzenia gospo-

Bez komputera

Chemia — pomoc do wszystkiego

darki, są takie kontrakty podpisywane z zagranicznymi firmami, które przewidują wybudowanie przez nie kompletnych obiektów przemysłowych, spiących później produkowanych w nich wyrobami. Do tego oczywiście muszą być odpowiednio atrakcyjne zasoby surowcowe. Ale w tym nie jesteśmy najbiedniejsi, zaczynają bowiem owocować prowadzone na wielką skalę badania geologiczne i poszukiwawcze. Pierwsze kontrakty kooperacyjne już zawarły, między innymi na budowę wielkiej chlorowni. Trwają rozmowy na temat dalszych obiektów produkujących m. in. sodę oraz melaminę.

Czy przemysł chemiczny poradzi sobie z tymi olbrzymimi zadaniami? Tak. Na twierdzącą odpowiedź pozwalają dotychczasowe wyniki osiągnięte w tym dziale. Szczególnym „przysposobieniem” do podjęcia tych problemów był koniec ubiegłego i początek bieżącego roku, czyli okres działania najgłębszych skutków tzw. kryzysu paliwowo-energetycznego i surowcowego. Mimo dużego wzrostu cen na rynkach światowych, mimo sporych trudności z nabywaniem szeregu ważnych dla polskiego przemysłu chemicznego surowców, ta gałąź naszej gospodarki wypadła dobrze w realizacji swoich tegorocznych zadań. M. in. dostawy na rynek wewnętrzny, które miały mieć wartość 48 mld zł — wyniosły znacznie więcej, bo około 62 mld zł. Eksport do krajów socjalistycznych odbywał się bez zakłóceń, według wielkości określonych w umowach wieloletnich, a do krajów dolaro-

wych, zamiast planowanego o wartości 0,9 mld zł dewizowych, wyniesie przeszło dwa razy tyle — około 2 mld. Tym samym przemysł chemiczny znalazł się na drugim miejscu po węglu, na liście największych eksporterów do krajów kapitalistycznych.

Bieżący rok będzie także rekordowy w wykonaniu inwestycji. Osiągną one niemal 30 mld zł w tej branży, z czego 15 mld stanowią będą roboty budowlano-montażowe.

Mobilizujące są też zadania chemii na rok przyszły. Mówi o tym chociażby wskaźnik dostaw rynkowych, który winien osiągnąć 71 mld zł, podczas gdy w planie pięcioletnim na rok 1975 przewidziano dostawy wartości tylko 51 mld zł. Oto miara tempa rozwoju tej gałęzi.

Duża część tych osiągnięć jest wynikiem wprowadzenia w przemysł chemiczny nowych zasad rozliczeń finansowo-ekonomicznych. Cała chemia pracuje już systemem wielkich organizacji gospodarczych (WOG), a ocena tego systemu w całej branży jest bardzo pozytywna. Wprowadzono także innowacje w ocenach pracy załóg. Do tegoż szczególne prace wykonywane przez inżynierów i techników, preferując wyraźnie prace rozwojowe, tworzące nową technikę, prace wdrożeniowe, racjonalizatorskie, wynalazcze. Od liczby punktów zależy jest wynagrodzenie.

Według oceny kierownictwa resortu system ten ma wiele zalet, z których bardzo ważne jest to, iż pracownik, aby osiągnąć większe zarobki nie musi dążyć do zajmowania wyższego stanowiska. Musi po prostu lepiej pracować, wykorzystując wiedzę i za wodowe doświadczenie na swoim stanowisku.

Nowoczesność to nie tylko skomplikowane urządzenie produkowane przez przemysł, ale także odpowiednia do tego struktura organizacyjna. Dopiero równy poziom: techniki, organizacji pracy i zarządzania przynosić może oczekiwane efekty. Polska chemia jest na najlepszej drodze do osiągnięcia takiej spójności.

JAN KORZENIEWSKI

którą ostatnio rozpatrywał Sąd Powiatowy dla m. Poznania. Zrelacjonujmy ją przeto, nazywając oskarżonego Funkcjonariuszem Instytucji. Chodzi bowiem głównie o ukazanie problemu, a nie o interwencję w tej konkretnej sprawie.

W połowie 1970 roku nasz negatywny bohater został Funkcjonariuszem jednej z

nieędzy nie zwracał. Reakcja kierownictwa Instytucji (cytat z jej pisma zawartego w aktach sądowych):

„31 marca 1972 r. kolektyw zarządu stwierdziwszy bezsporne lekceważenie podstawowych obowiązków pracowniczych — to jest przychodzenie do pracy w stanie nietrzeźwym i pobieranie od obywateli pieniędzy na zakup (...) — zwolnił Funkcjonariusza z pracy ze skutkiem natychmiastowym”.

KOMU TO SŁUŻY

placówek Instytucji w dzielnicach Poznania — Wilda. Półtora roku później wyszło na jaw, że wystawia dokumenty niezgodne z prawdą. Został za to ukarany ostrzeżeniem i przeniesieniem do innej placówki wildeckiej Instytucji. Kilka tygodni później stwierdzono, że Funkcjonariusz po pijanemu pełni obowiązki służbowe, których charakter wymagał stałego kontaktowania się z obywatelami. Ponadto zaczęły wpływać listy oskarżające Funkcjonariusza o to, że wykonując swoje czynności zawodowe pobierał pieniądze na zakup pewnych artykułów, po czym ich nie dostarczał, a pie-

Po tej decyzji wpłynęły dalsze listy oskarżające. Razem było ich pięć i mówiły o wyłudzeniu przez Funkcjonariusza Instytucji kwot w granicach 100-300 zł. Chodziło zatem o przestępstwa, które Kodeks karny nazywa oszustwem. Popelnienie takiego czynu całkowicie dyskwalifikuje każdego funkcjonariusza publicznego, dowodzi bowiem, że brak mu kardynalnego waloru — uczciwości. Jednakże kierownictwo Instytucji na Wildzie nie przesłało owych listów prokuraturze w celu wszczęcia postępowania karnego.

Wildzie Funkcjonariusz Instytucji dotarł do Międzychodu, gdzie w takiej samej jak poprzednio Instytucji powierzono mu stanowisko równorzędne z tym, które opuścił w Poznaniu. W nowym środowisku szybko dokonał samodyskwalifikacji i poderwał autorytet Instytucji, którą reprezentował — popełniając przestępstwa: z art. 205 KK (oszustwo) i art. 244 (powoływanie się na wpływ w urzędzie i podejmowanie się pośrednictwa w załatwianiu spraw w zamian za korzyść majątkową). Znowu — tak jak w Poznaniu — chodziło o kwoty (łącznie 2000 zł), po brane od ludzi schorowanych i rencistów. Z początkiem 1973 roku MO ujawniła te przestępstwa i wszczęła dochodzenie, o czym w kwietniu tego roku po informowała Instytucję na Wildzie. Kilka tygodni później zjawili się tam jej byli Funkcjonariusz i poprosił o zatrudnienie. Kierownictwo wildeckiej Instytucji miało jeszcze świeżo w pamięci karygodne postępowanie Funkcjonariusza, kiedy pracował na Wildzie. Zapoznali się również z informacją międzychodziejskiej MO. Musiało zatem zdawać sobie sprawę,

Dokończenie na str. 8

MICHAŁ ŁUCZAK

SOBOTA str. 7

GŁOS — 19 X 1974

„Zmierzchu Peryna“ dzień pierwszy

Byliśmy ostatnio świadkami niecodziennego wydarzenia: Opera Poznańska wystawiła 6 i 8 października nowo powstałe dzieło Zbigniewa Penhershiego (muzyka) i Krystyny Meissner (libretto). Nie pominiemy trzeciego, a właściwie pierwszego współautora, Ignacego Kraszewskiego, na którego „Starej baśni” osnuta została fabuła utworu.

Powstała całkiem normalna opera, stara zatem forma ukształtowana z bardzo nowoczesnego tworzywa muzycznego w połączeniu ze zmurszałym materiałem anegdotycznym. Uważam, że ogólnie rzecz biorąc, próba ta powiodła się i uznanie należy się zespołowi i dyrekcji Opery Poznańskiej za poniesiony trud. Ale nawet negatywny wynik nie powinien przysłaniać celu nadrzędnego, jakim jest danie szansy sprawdzenia się powstałego z ogromnym przecież nakładem sił twórczych dzieła.

Mamy zatem okazję do rozstrzygnięcia dylematu: „Zmierzchu Peryna” — zasądź sens tworzenia oper w naszych czasach czy też stanowi argument na rzecz zrezygnowania z chęci dorównania szczytowemu osiągnięciu, jakie historia opery pozostawiła nam w spadku? Jednoznacznie odpowiedź zostawmy jednak przyszłym pokoleniom — niechaj sobie popracują nad oceną dorobku naszych czasów.

Spytał mnie ktoś, czy mi się „Zmierzchu Peryna” podobał, a ja nie potrafiłem odpowiedzieć: tak lub nie. I jakoś machinalnie nasunęła mi się — z całą świadomością różnicy rangi artystycznej — pewna analogia: taki np. Goya namalował wiele obrazów, o których nawet nie wypada mówić, że się „podoba”, a przecież ich artystyczna i ideowa wartość nie poddaje w wątpliwość prezentowana na nich „brzydota”. W podobnym sensie „brzydka” jest opera Penhershiego, z tym, że porównanie to nie obejmuje wymowy ideowej dzieła, a tylko środki wyrazu.

POŁKA Z KSIĄŻKAMI

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazały się następujące książki:

Gerard Górnicki — „Miasto Króla”, powieść osnuta na tle autentycznych wydarzeń w Wielkopolsce w czasie kampanii wrześniowej, znana czytelnikom „Głosu”, na którego łamach niedawno była drukowana w odcinkach. S. 120, zł 13.

Ryszard Danecki — „Dedykacje. Wiersze do sztambucha”, wyd. II poszerzone. S. 61, zł 10.

Jerzy Mańkowski — „Anna w moim życiu”, wyd. II, powieść. S. 209, zł 18.

Józef Mizera — „Podniebne lata”, wspomnienia i refleksje z prawie 30-letniej służby w ludowym Lotnictwie Polskim. S. 289, +ilustr., zł 25.

Bo czy obsesyjnie eksponowane przez twórców „Zmierzchu Peryna” dzieło zniszczenia bogini Nijoly, śmierć wlażąca w każdy zakamarek dotkniętej posuchą przyrody da się przedstawić za pomocą sielskich — anielskich obrazków plastyczno-dźwiękowych? Jasne, że nie. A jeśli już takie założenie przyjęto, wypada stwierdzić całkowitą zgodność libretta, muzyki i scenografii w epatowaniu odbiorcy nastrojem beznadziei, bezsensu działania, niemożności ucieczki przed losem, wspomaganym zresztą jak zwykle przez zwykłą ludzką niegodziwość.

Celowo, zatem szaro-buro-czarne jest muzyka Penhershiego, celowo ogromny i ciężki jest dąb na środku sceny, zatłoczonej ciężko wyciosanymi, układającymi się w falliczne motywy pniami, murami i innymi elementami, których kolorystyka pogłębia jeszcze blade szaty i zblizanych czaszek. Wszystko kończy się wprawdzie życiowym deszczem, dziękczynnym hymnem i radosnym krzykiem ludu: — Łado, łado! — ale dopiero po wyjściu na ulicę czuje się powietrze w płucach, krew w żyłach i docenia się urok współczesnego życia.

Operę oglądałem w obu premierowych wykonaniach, na których byłem niejako służbowo. Ale chce mi się pójść tam jeszcze, dobrowolnie. Jest w tej operze — odczułem to zwłaszcza za drugim razem — coś, co fascynuje, przyciąga jak — powiedzmy — tragiczny wypadek uliczny, który także nie wspaniałym pięknem gromadzi tłum obserwatorów.

Jako normalna opera „Zmierzchu Peryna” posiada normalną akcję, która na ogół przebiega w dobrym, przyspieszonym tempie: szybko mijają skróty naskakujące obrazy, zmienia się sytuacja, miejsce (pomysłowo wykorzystano obrotową płytę sceny), ale nagle ten pęd zostaje niepotrzebnie wstrzymany. Następuje scena, w której prawie nic się nie dzieje i to dzieje się za długo. Takimi dłużyznami, również w dźwiękowej warstwie, wydało mi się kamieniarstwo Jarucha, występ męskiego sektetu z pochodniami na tle stosu Wisza, uczta i trucie stryjców na kniazim stolbie, czy wreszcie gonienie, szarpanie, łamanie, kopanie w głowę i — jakby mało tego było — zbiorowe gwałcenie Diwy.

Za długo trwała także Noc Kupały. Zaprezentowano w niej wprawdzie liczebnie i technicznie mocny balet, za co chwala Barbarze Kasprowicz. Nie przekonał mnie jednak jej układ choreograficzny. Zgoda na monotonię piosenek, bo miały być prymitywne. Ale dlaczego tancerze sprawiali wrażenie to na biało pomalowanych Murzynów, to naszej młodzieży podczas „fajfu”? Albo dlaczego grupa młodzieńców udaje się na kupałowe harce do lasu takim krokiem, jak gdyby już po ciężkiej pracy wracali do chat?

Nie bez wpływu na przedłużanie się tej sceny było to, że orkiestra — w przedstawieniu niedzielnym 6 bm. — wybijała ów obłędny rytm taneczny przez cały czas na równie wysokim diapazonie. We wtorek natomiast, zastosowana przez nią stopniowa gradacja dynamiczna, dążąca do kulminacji, w dużej części ożywiła tę przydługą zabawę.

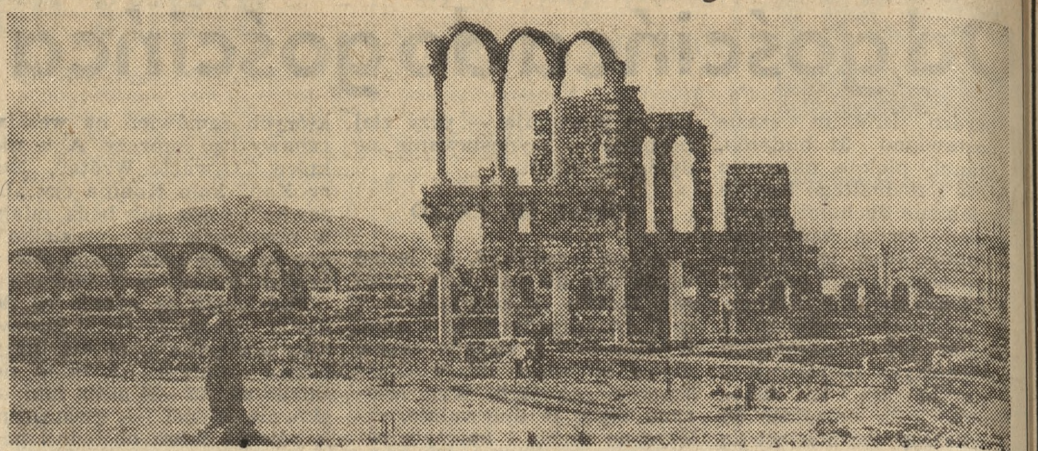
W wielu scenach, zwłaszcza statycznych, niepoślednią rolę odgrywa — jak się domyślam — słowo. Wypowiedziane jest głównie przez chór (wokalnie znakomicie przygotowany!). Niestety, wiele partii chóranych napisanych zostało przez kompozytora w tak niedogodnych rejestrach głosowych i w takich współbrzmieniach, że słowa grzęzną w dysonansem gąszczu i tylko strzępki tekstu docierają do słuchacza. Szczególnie trudna pod tym względem jest wspomniana wyżej partia sektetu męskiego. Z drugiej zaś strony właśnie chóry stanowią najciekawszy materiał muzyczny opery. Szkoda więc, że jedna wartość przytłumia inną.

Trudna jest cała opera, zarówno w odbiorze jak i dla wykonawców, których wysiłków nie sposób przecenić. Ocenę rezultatów trzeba jednak odłożyć na później: ktoś bowiem może wiedzieć, jak powinna zabrzmieć muzyka skomponowana w sposób tak indywidualny, nie wzorowany na przyswojonych przez słuchacza konwencjach? Owszem, niektóre fragmenty mogą nasuwać na myśl jakieś ogólnie przyjęte wzorce wykonawcze. Możemy na przykład bez wątpienia stwierdzić, że dzięki wokalnemu i aktorskim umiejętnościom Aleksandry Imalskiej, podczas wtorkowego przedstawienia cały akt nabrał (w porównaniu z niedzielą) większej głębi wyrazowej i jakby nowego, właściwego sensu dramatycznego. Ile jeszcze niedostrzeżonych, nieodkrytych możliwości zawiera partytura dzieła Penhershiego, trudno przewidzieć. Na ogólną ocenę strony wykonawczej jest więc chyba za wcześnie. W tym zresztą wypadku ważniejszą sprawą wydaje mi się podkreślenie i docenienie podjęcia przez kierownictwo i zespół Opery Poznańskiej połączonego z nieodzownym ryzykiem wysiłku umożliwiającego rozpoczęcie scenicznej bytowania nowemu dziełu z gatunku, który wydawał się być na wymarciu.

ANDRZEJ SATURNA

Obsada i 2 premiery: Jarucha: Zofia Baranowicz (1) i Aleksandra Imalska (2). Diwa: Ewa Werka (1 i 2). Doman: Stanisław Romiński (1) i Józef Kolesiński (2). Wisz: Roman Wasilewski (1) i Jerzy Gruszczyński (2). Kneź: Henryk Łukaszek (1) i Andrzej Kizewetter (2). Brunchida: Antonina Kawecka (1 i 2). Wizun: Janusz Temnicki (1) i Władysław Wdowiński (2). Smerda: Edwin Borkowski (1) i Józef Przadka (2). Kierownictwo muzyczne: Jan Kulaszewicz. Reżyseria: Krystyna Meissner. Scenografia: Krzysztof Pankiewicz. Choreografia: Barbara Kasprowicz. Przygotowanie chóru: Henryk Górski.

Malownicze ruiny



Liban. Malownicze ruiny pałacu Omayyad z VIII w. n.e. w Anjar, nadal kryją zagadki archeologiczne. Fot. — CAF

Komu to służy

Dokończenie ze str. 7
ze Funkcjonariusz, ściślej: ubiegający się o stanowisko funkcjonariusza — powinien być aż do prawomocnego orzeczenia Sądu (w sprawie międzychodzkiej) odsunięty od pełnienia funkcji publicznych, związanych ze szczególną odpowiedzialnością. Jednakże kierownictwo wildeckiej Instytucji po konsultacji z jednostką nadzorną, zdecydowało się za trudnić byłego pracownika. 19 czerwca 1973 roku został on więc znowu Funkcjonariuszem Instytucji.

20 lipca 1973 roku Sąd Powiatowy w Międzychodzie prawomocnym wyrokiem skazał Funkcjonariusza za przestępstwa z art. 205 i 244 KK na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności (z zawieszeniem na 3 lata) i 5000 zł grzywny. Fakt ten nie wywołał jakiegokolwiek reakcji przełożonych Funkcjonariusza ani też rzecznika dyscyplinarnego. Tymczasem Funkcjonariusz, być może rozzuchwalony takim liberalizmem zwierzchników, dokonał sześciu kolejnych oszustw. W rezultacie zwolniono go (31 sierpnia ub. roku) z pracy i zawiądomo prokuraturę o przestępstwach popełnionych przez niego na Wildzie zarówno w 1972 roku (a więc z ponad rocznym opóźnieniem) jak i w 1973 roku.

Proces odbył się we wrześniu 1974 przed Sądem Powiatowym w Poznaniu. Kiedy sędzia zapytał: — Gdzie oskarżony pracuje? — padła odpowiedź: — Jestem Funkcjonariuszem Instytucji w dzielnicy Nowe Miasto. — Być może nasz negatywny bohater pełnił funkcję nadal, chociaż za przestępstwa popełnione na Wildzie został skazany na 2 lata pozbawienia wolności, przy czym Sąd darował mu tę karę na zasadzie amnestii.

Funkcjonariusze publiczni powinni być ludźmi wybranymi z wybranych. Jednakże na wet niezwykłe staranny dobór spośród kandydatów ubiegających się o takie funkcje, całkowicie nie wykluczy omyłki. Zrozumiałe zatem, że może się zdarzyć, iż ktoś zajmujący odpowiedzialne stanowisko

okaże się człowiekiem nie na właściwym miejscu. W praktyce nie da się temu zapobiec. Jednakże kiedy wychodzi na jaw, że funkcjonariusz publiczny nie zda egzaminu nieodwzajemnionej energii i właściwe przeciwdziałanie. Wy maga tego interes ogólnospołeczny.

Ci wszyscy, którzy traktowali Funkcjonariusza tolerancyjnie, działali przecież na szkodę zarówno Instytucji jak i jej klientów. Sądzę, że nie przysłużyli się również Funkcjonariuszowi. Im wcześniej bowiem przestępca spotyka się

z właściwą reakcją, tym łatwiej przywrócić go społeczeństwu. Natomiast bezkarność — rozzuchwala.

Nikomemu zatem nie służy taki liberalizm jaki cechował przełożonych Funkcjonariusza. Warto to sobie uświadomić, by nie tylko deklaracje ale i czynny podporządkować regule, że są funkcje i zawody, w których odpowiedzialność za błędy, nie mówiąc już o przestępstwach, jest nieporównanie większa niż w wielu innych profesjach.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Pod takim hasłem „Życie Warszawy” prowadzi kampanię publicystyczną, poświęconą doskonaleniu pracy administracji.

Paragraf i życie

Zwrot kosztów przejazdu

Otrzymujemy nieraz listy od pracowników, mających prawo do zniżki kolejowej z tytułu pracy swego małżonka: dlaczego — pytają — zakład pracy rozlicza mi w razie podróży służbowej koszt przejazdu według ulgowej ceny biletu? Przecież — argumentują — prawo do zniżki jest moim osobistym uprawnieniem z racji pracy męża (żony) i zakład pracy nie ma prawa z mego uprawnienia korzystać.

Wielu zainteresowanych poleca się na dwie uchwały Sądu Najwyższego — z 13. V. 1968 r. i z 21. XI. 1969 r., z których wynika, że pracownik uspołecznionego zakładu pracy, mający prawo do zniżki kolejowej z tytułu zatrudnienia małżonka:

- nie ma obowiązku korzystania z tej zniżki;
- ma prawo — gdy nie korzysta i opłaci pełny koszt przejazdu — do zwrotu rzeczywiście poniesionego, a nie zniżkowego kosztu.

To prawda. Sąd Najwyższy zajmował takie właśnie stanowisko. Zajmował je jednak dlatego, że obowiązujące wówczas przepisy (uchwała KERM z 2. V. 1946 r., okólnik nr 16 ministra przemysłu i handlu z 17. V. 1947 r. oraz rozporządzenie Rady Mini-

strów z 24. VII. 1948 r. oparte były na zasadzie zwrotu kosztów przejazdu w podróży służbowej faktycznie poniesionych. Stanowisko Sądu Najwyższego nie mogło być więc inne, wyjaśniało ono jedynie istniejące na tle tej zasady wątpliwości.

Rzecz w tym jednak, że zmienili się przepisy. Uchwała nr 90 Rady Ministrów z dnia 27. IV. 1973 r. (Monitor Polski nr 22, poz. 127) przyjęła odmienną i słuszną zasadę rozliczania kosztów przejazdu służbowego według kosztu przysługującego danemu pracownikowi. Formuluje tę zasadę jasno § 5 uchwały nr 90, stwierdzając, że zwrotowi podlega cena biletu środka transportu wymienionego w poleceniu wyjazdu służbowego, z uwzględnieniem przysługującej pracownikowi ulgi na dany środek lokomocji, bez względu na to, z jakiego tytułu ulga ta przysługuje.

I choćby nawet pracownik, uprawniony do ulgowej przejazdów, nie posiadał aktualnie ważnej legitymacji, stwierdzającej jego uprawnienie do przejazdu ulgowego, zakład pracy rozliczać go powinien koszty według ceny biletu ulgowego. Taki bowiem koszt powinien pracownik faktycznie ponieść.

DORADCA

Zalecenia lekarzy

Jak zachować sprawność?

Naukowcy różnych specjalności od lat zastanawiają się, jak przedłużyć życie człowiekowi, utrzymując jednocześnie na odpowiednim poziomie jego sprawność fizyczną i psychiczną. Nie jest to problem nowy — ludzie od zarania swego istnienia marzyli i marzą o „eliksirze młodości”. Niemniej jednak chyba nigdy jego znalezienie nie było tak trudnym problemem, jak w naszych czasach, kiedy to bardzo znacznie wydłużył się okres przeciętnego życia. Ogromny postęp medycyny eliminuje liczne przyczyny zgonów, którym dawniej nie umiano zapobiec. Ludzie żyją dłużej i w związku z tym więcej jest ludzi starych.

REKREACJA

Starość nie musi być jednak okresem zniechęcenia. Człowiek sześćdziesięcioletni, czy nawet siedemdziesięcioletni może być jeszcze dość sprawny fi-

zycznie i psychicznie. Na tyle, by na przykład wejść po schodach na trzecie piętro nie było wyczerpującą nadmiarem, a w opowieściach o minionych latach nie powtarzał się ciągle ten sam motyw.

Zdaniem fizjologów człowiek może sam przedłużyć młodość i wiek dojrzały, a starość uczynić znośną. Musi jednak pamiętać o trzech podstawowych przykazaniach: uprawiać systematycznie ćwiczenia ruchowe, racjonalnie odżywiać się i zachować pogodę ducha. Zdaniem psychologów wystarczy przestrzegać sumiennie tylko pierwszego przykazania: ćwiczeń fizycznych. Jeżeli uprawianie ćwiczeń stanie się dla człowieka czymś tak normalnym, jak codzienne mycie zębów, wówczas nawet nie myślar o tym zachować pogodę ducha, a i z racjonalnym odży-

wianiem nie będzie miał problemów.

Ćwiczenia fizyczne, sport, turystyka, kąpiele słoneczne i powietrze dodatnio wpływają na system nerwowy, wyrabiają i wzmacniają odporność psychiczną oraz korzystnie wpływają na cały układ kostno-mięśniowy.

Systematyczne uprawianie ćwiczeń fizycznych i przestrzeganie elementarnych zasad higieny w zakresie pracy i wypoczynku — przyczynia się do wyrobienia trwałego, życiowego stereotypu, który z kolei przywraca normalne funkcje wyższego organu regulującego, jakim jest kora mózgowa. To właśnie ćwiczenia fizyczne pozwalają zachować do późnej starości zdolność do pracy umysłowej. A dzieje się to dzięki tonizującemu działaniu ruchu na funkcję centralnego układu

nerwowego i na fizjologiczną działalność wszystkich organów i systemów wewnętrznych.

RUCH

Ćwiczenia fizyczne bardzo korzystnie wpływają na układ kostno-mięśniowy, przyczyniając się do rozwoju tkanki kostnej i polepszenia układu więzadłowo-stawowego. Kości, do których przynależą są mięśnie systematycznie pracujące — rozwijają się, rosną, stają się silniejsze. W przypadku długotrwałej bezczynności u ludzi starszych następuje proces rozrzedzenia tkanki kostnej, który pogarsza odżywianie kości oraz osłabienie fizjologicznych podnień. U ludzi uprawiających ćwiczenia fizyczne prawie wcale nie spotyka się tego procesu.

Ćwiczenia ruchowe zapobiegają u starzejących się ludzi zmarszczeniu torebki stawowej, skróceniu więzadeł, osadzeniu się soli wywołujących różne dolegliwości przy ruchu. Zapobiegają także ograniczeniu ruchomości stawów. Uprawiając ćwiczenia zapobiega się więc starczemu zgarbieniu sylwetki.

Widoczny jest również dodatni wpływ ćwiczeń na układ krążenia. Wiadomo, że mięśnie pracujące są lepiej ukrwione. Dotyczy to także mięśnia sercowego. Lepsze ukrwienie oznacza jednocześnie wzmocnienie mięśnia. Badania serca wykazały, że siedzący tryb życia prowadzi do zmniejszenia się objętości układu krążenia. Pojemność wyrzutowa serca staje się również coraz mniejsza, co zmusza serce do pracy ponad miarę. W wyniku tych zmian ludzie skarżą się na dolegliwości sercowe bez organicznych powikłań serca. Zalecane ćwiczenia fizyczne już po kilku miesiącach powodują strukturalne zmiany w sercu, co po-

zytywnie wpływa na samopoczucie.

NAWYKI

Ludzie powyżej 50 lat skarżąc się bardzo często na zniechęcenie, zmęczenie, są apatyczni, nie umieją organizować sobie życia codziennego. Lęk przed starością i spadek sił fizycznych prowadzi często do tak poważnego załamania psychicznego, że konieczne jest leczenie.

Leczą się tych ludzi najczęściej pracą fizyczną. Co prawda, lekarze starają się uczynić tę pracę atrakcyjną i dobrą, jak tak, aby była zgodna z zainteresowaniami chorego. Okazuje się jednak, że nawet prosta praca fizyczna również daje pożądane rezultaty.

Nie bójmy się więc wysiłku. Tym bardziej, że tylko wysiłek fizyczny gwarantuje długie i zdrowe życie. Trzeba jednak o tym pamiętać już w najmłodszych latach swego życia, a więc w okresie 20—30 lat. Wyrobienie sobie w tym właśnie okresie życia zdrowych nawyków pozwoli zdrowo dożyć późnej starości.

A. P.

Spółdzielnia Pracy „SILNIK”
Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego
60-310, Poznań, ul. Jeleniogórska 8

SPRZEDA

niżej wymienione, fabrycznie nowe

WENTYLATORY

1) typ FKD — 80 figura PO
v = 36.000 m³/h
Pc = 32 kg/m²
nw = 516 obr./min.
Silnik: typ SE 160 M 8B
Moc: 5,5 KW
ns 715 obr./min.
cena 19.650,— zł

2) typ FK — 80 figura LO
v = 25.980 m³/h
Pc = 62 kg/m²
nw = 660 obr./min.
Silnik: typ SE 160
Moc 7,5 KW
ns 720 obr./min.
cena 7.840,— zł

Zamówienia prosimy kierować pod adresem Spółdzielni Pracy „Silnik” Dział Zaopatrzenia, telefon 67-20-39, które rozpatrywane będą wg kolejności wpływu.

6722-K1

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Piekary 17 tel. 33-0021, zatrudni zaraz: dwóch starszych rewidentów, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie + 6 lat praktyki oraz inspektora ze znajomością księgowości budżetowej i zagadnień inwestycyjnych. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie + 6 lat praktyki.

Wynagrodzenie wg stawek układu zbiorowego w budownictwie.

Oferty należy składać w Dyrekcji Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Piekary 17 pok. 413. 6982-K1

Spółdzielnia Inwalidów „ZJEDNOCZENIE” Poznań, ul. Żeromskiego 13/15, zatrudni zaraz: Z-CĘ GL. KSIĘGOWEGO, wykształcenie wyższe lub średnie plus praktyka.

KSIĘGOWEGO KOSZTOWCA, wykształcenie średnie plus praktyka.

Warunki pracy do omówienia w komórce kadr — pokój 38. 6993-K1

Urząd Gminny w Suchym Lesie zatrudni zaraz: czterech pracowników z wykształceniem średnim jako pracowników umysłowych w tutejszym Urzędzie.

Dojazd autobusem podmiejskim nr 110 z pl. Wielkopolskiego. 2598-K2

WPHS Oddział Obrotu Mięsem w Poznaniu, przyjmie do pracy: **SPRZEDAWCÓW** na pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy z terenu Poznania i powiatu poznańskiego.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie podstawowe, umiejętność sprawnego liczenia oraz praktyka w handlu.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Spraw Osobowych WPHS Oddz. Obr. Mięsem Poznań, ul. Czerwonej Armii 45, telefon 589-40. 6967-K1

Jacht Klub Wielkopolski — Przystań Żeglarska w Kiekrzu zatrudni zaraz: **SZKUTNIKA**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Informacji udziela się telefonicznie tel. 626-60. 6865-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ŚWIT” w Poznaniu

POLECA P. T. KLIENTOM

USŁUGI W ZAKRESIE

PRANIA BIELIZNY

i FARBOWANIA ODZIEŻY

z włókien naturalnych i sztucznych

Przyjęcia bielizny i garderoby dokonują Punkty Przyjęć naszej Spółdzielni na terenie miasta Poznania.

GWARANTUJEMY STARANNE
I TERMINOWE WYKONANIE.

6672-K1

Zjednoczone Zakłady Elektronicznej Aparatury Pomiarowej „Meratronik”
Oddział w Szczecinie
Szczecin, ul. Bohaterów Warszawy 42/43

PRZYJMĄ W KOOPERACJĘ

wykonywanie następujących powłok galwanicznych:

a) kadmowanie — 10.500 dcm²/mies.
b) srebrzenie — 5.000 dcm²/mies.

oraz powłoki malarskie ochronne i ochronno-dekoracyjne emaliami italowymi i italo-karbamidowymi • pracochłonności ok. 100 rbg. miesięcznie.

Dodatkowych wyjaśnień i informacji udziela Dział Głównego Technologa, tel. 430-51 wewn. 35 lub 47. 2372-K2

Praca Nauka

Na dobrych warunkach zatrudni stolarzy meblowych (dam kwatery bezpłatnie). Zgłoszenia: Stolarnia — Edmund Drukarz, Wrocław — Zakrzew, Pedagogiczna 19, tel. 327-38 Wrocław. 1060p

Przyjmie pracę chałupniczą — biuro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42800g.

Emerytka, średnie wykształcenie, przyjmie lekka pracę chałupniczą lub dochodzącą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4233g.

Kulturalna pani przyjmie pracę na probostwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42430g.

Samochody

Sprzedam samochód Zastawę, stan dobry, Poznań, ul. Słoneczna 29 m. 1. 42792g

Sprzedam Zuk A3 Suchorowski Kazimierz, Gniezno, ul. Dębńska 6. 42318g

UWAGA — BUDUJĄCY SZKLARNIE!

Zakład Budownictwa Szklarniowego i Urzędów Ogrodniczych
Ożarówka 42
60-693 POZNAŃ, telefon 700-92

Posiada do natychmiastowej sprzedaży następujące elementy:

1. Prętki 2 7	27 szt.
2. Płatwie pod wymian. (60×40×5)	1 szt.
3. Ściana szczytowa z nakrywką	2 szt.
4. Nakrywka dł. 1080	58 szt.
5. Uszczelki do segmentów	424 szt.
6. Grzejniki GZ-2 z końc. φ 20 typ C	2 szt.
7. Grzejniki GZ-4 z końc. φ 25 typ C	2 szt.
8. Nakrywka	538 szt.
9. Wyskok płatwi lewy i prawy	2 szt.
10. Nakrywka do segmentów pośred.	106 szt.
11. Nakrywki do segmentów dł. 9,05	20 szt.
12. Uszczelki do szczytu	4 szt.
13. Listwy pod kłapy boczne 2,02	1 szt.
14. Naroże	1.048 szt.
15. Prętki do futryny 2,5	2 szt.
16. Prętki do wbudowy L-12 na szczyt	15 szt.
17. Listwa pod kłapy boczne 2,10	2 szt.
18. Uszczelki do okien	300 szt.
19. Drzwi stalowe z futrynami L = 9 m	2 szt.
20. Prętak końcowy ramy szczyt. 3,6	3 szt.
21. Prętak na ścianę 3,7	64 szt.
22. Segment z kołnierzem 1 m	2 szt.
23. Segment 0,8	4 szt.
24. Segment boczny pośredni	2 szt.
25. Prętki końcowe 7,15	1 szt.
26. Segment boczny środkowy	11 szt.
27. Segment boczny narożny lewy	2 szt.
28. Segment narożny dł. 2,7	2 szt.
29. Segment narożny dł. 3,3	2 szt.
30. Segment narożny dł. 3,3	2 szt.
31. Blacha kalenicowa zimnogięta	482,50 mb
32. Blacha opakowa do ścian zimnogiętych	10,90 mb
33. Nakrywka do okien	53 szt.
34. Nakrywka do segmentów	66 szt.
35. Uchwyty do kłap	4.627 szt.
36. Kotwy w mur	586 szt.
37. Jarzma na wiazary środkowe z NP 100	2.196 szt.
38. Jarzma na wiazary narożne z NP 100	276 szt.
39. Jarzma na wiazary środkowe z NP 80	993 szt.
40. Jarzma na wiazary narożne z NP 80	258 szt.

Zapraszamy przedstawicieli sektora gospodarczego do upłynnienia manometry potencjometryczne z nadajnikiem, mierniki elektryczne o zakresie od 0-100° selsyn odbiorcze SO-ZBT oraz inne materiały z poszczególnych gałęzi przemysłu (tylko dla sektora uspołecznionego).

Wszelkie zgłoszenia należy kierować do Działu Zaopatrzenia tel. 700-92 wewn. 5. 6676-K1

Sprzedam „Pannonię” i „Jawę” 250 w dobrym stanie. Os. Jagiellońskie 72 m. 10. 42796g

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie oraz akcesoria. Poznań, ul. Al. Bańska 51, działki. 42812g

Sprzedam Wartburga 311 tel. 423-52. 42831g

Sprzedam Skodę 1101 na części tel. 744-35. 42876g

Sprzedam Skodę — Spartak z garażem. Poznań — Świerczewo ul. Wieluńska 7 m. 2. 42805g

Wartburga camping-312 kozyście sprzedam. Bonin 20 m. 20. 42185g

Sprzedam silnik 1500 do Fiata 125p nowy. 64-160 Leszno, Dzierżyńskiego 60, tel. 39-29, 37-26. 42143g

Sprzedam Warszawę M-20, stan dobry. Szczepankowo — Wieprawska 10, Jaroski. 42405g

Sprzedam samochód Pick-up w dobrym stanie. Poznań Głuszyna 206a, po godz. 14. 42567g

Sprzedam tanią Syrenę do remontu. Poznań, Główna 39 m. 1. 42805g

Spiesznie sprzedam Syrenę typ 103 stan dobry, ce na do uzgodnienia. Stawski Edward, Brzoza 64-553, poczta Grzebnisko, pow. Szamotuły. 42546g

Sprzedam silnik Fiata 850 Sport Coupe do remontu oraz szyby — przednia i tylna. Wiadomość tel. 588-50 po godz. 19. 42514g

Lokale

Przyjmę na wspólny pokój chłopców do lat 17. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42899g.

Poszukuję pustego pokoju, płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42775g.

Pilnie poszukuję niekierującego pokoju — poddasze może być. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42811g.

Leszno — mieszkanie kwa terunkowe 2 pokoje z kuchnią i balkonem, III ptr., zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42144g.

Zamienię pokój, kuchnię, Willa na podobne, dzielnicą obojętną, warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42132g.

Kupię mieszkanie własnościowe do 75 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42388g.

Asystentka UAM poszukuje jednosobowego pokoju, tel. 699-181 wewn. 237. 42402g

Oborniki — mieszkanie spółdzielcze M-4, c.o., I ptr., zamienię na podobne mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42423g.

Pokój, kuchnia, łazienka, I piętro Wrocław, śródmieście zamienię na równorzędne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42543g.

Pani pracująca poszukuje pokoju — najchętniej Jezycze, Winogrady. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42544g.

Kupię mieszkanie własnościowe — pokój z kuchnią w nowym budownictwie, najchętniej dzielnica Jezycze lub Winogrady. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42569g.

Zamienię komfortowe mieszkanie w Gostyniu na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42429g.

Zamienię M-4 z gabinetem dentystycznym w Swinoujściu centrum na M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42442g.

Zamienię 4 pokoje z kuchnią, łazienką, telefonem, samodzielną przy Rynku Wildeckim na 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną do 1 pietra, możliwie z c.o. Telefon 33-01-44 (chętnie nowe budownictwo). 42450g

Kulturalny spokojny pan poszukuje pokoju jednoosobowego w okolicy szpitala przy ul. Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42464g.

Zamienię M-2 centrum Gostynin na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42471g.

Nieruchomości

Sprzedam połowę domu mieszkalnego w Strzałkowie, ul. Wrzesińska 1. Wolne pięć pokoi z kuchnią. Wiadomość: Adam Michałski, Sompolno, Armii Radzieckiej 52, tel. 44. 1054p

Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu, może być do wykończenia. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42299g.

Sprzedam działkę 6120 m², albo połowę w Szczepankowie. Informacje: Osiedle Powstań Narodowych 8 m. 5. 42319g

Sprzedam w Poznaniu dom bliźniaczy jednorodzinny w surowym stanie. Maria Marcinak, ul. Grodzka 2 m. 4, 64-100 Leszno Wlkp. 42321g

Kupię budynek mieszkalny do wykończenia w Poznaniu. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42329g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego na Podolansach. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42242g.

Kupię domek względnie mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42229g.

Kupię dom jednorodzinny lub rozpoczętą budowę w Poznaniu do 500.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42210g.

Komfortowe piętro, cztery pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne, c.o., taras, garaż, ogródek zamienię na domek lub bliźniak, segment. Może być do wykończenia. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42180g.

Piotrków Trybunalski — 2 pokoje z kuchnią, c.o., ciepła woda, nowe budownictwo zamienię na mieszkanie w Poznaniu tel. 609-66. 42863g

Zamienię pokój, kuchnię i ptr. 30 m² lub kupię dwa pokoje z kuchnią włączoną, stare budownictwo, dzielnica i peryferie obojętne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42297g.

Ostrów Wlkp. — Zamienię 3 pokoje, kuchnia z wygo dami, pierwsze piętro na dwa mniejsze lub pokój z kuchnią, łazienką w Poznaniu do pierwszego piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42335g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42340g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-4 lub M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42343g.

Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne „TELKOM — TELETRA”

Poznań, ul. Bułgarska 67/73

PILNIE POSZUKUJĄ

następujących artykułów śrubowych:

- wkręty walcowo-płaskie M2×4 wg PN/M-82227 — każda ilość
- wkręty walcowo-płaskie M2×14 wg PN/M-82227 lub PN/M82215 — każda ilość
- wkręty walcowo-płaskie M2×18 wg PN/M-82227 lub PN/M-82215 — każda ilość
- wkręty walcowo-płaskie M2×20 wg PN/M-82227 lub PN/M-82215 — każda ilość.

W/w wkręty mogą być stalowe lub mosiężne.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Zaopatrzenia telefon 67-15-05. 6488-K1

Komunikaty

Podaje się do powszechnej wiadomości, że projekt zarządzenia Naczelnika Powiatu w Gostyniu o ustaleniu terenu budowlanego i jego podziale na działki budowlane w Gostyniu - Osiedle przy ul. Górnej w obrębie ulic Sądowej i Marchlewskiego — zostanie wyłożony do publicznego wglądu w lokalu Urzędu Powiatowego - Wydział Gospodarki Komunalnej, Przerzecznej i Ochrony Środowiska w Gostyniu, ul. Marchlewskiego 256, pokój nr 10, oraz w Urzędzie Miejskim w Gostyniu, Rynek nr 2 — w dniach od 14 października 1974 r. do 25 listopada 1974 r. w godzinach od 10—13.

Jednocześnie informuje się, że zainteresowani mogą:

- składać do wyłożonego projektu zarządzenia wnioski, uwagi i odwołania — do upływu terminu jego wyłożenia to jest do dnia 25 listopada 1974 r.;
- zgłaszać w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia o ustaleniu terenów budowlanych wnioski o zachowanie na własność jednej działki oraz o nadanie własności działek rodzicom, pełnoletnim dzieciom lub pełnoletnim wnukom;
- zgłaszać jak w pkt. 2 wnioski przed upływem 2 miesięcy — od dnia ogłoszenia zarządzenia także wówczas, gdy nieruchomości objęta zarządzeniem jest współwłasnością kilku osób i sprawa została wniesiona do sądu celem rozstrzygnięcia sporu wskutek nieosiągnięcia porozumienia pomiędzy właścicielami lub gdy osoba władająca nieruchomością wystąpiła do sądu o ustalenie tytułu własności. 2618-K2

Wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Poznaniu z dnia 27 sierpnia 1974 r. sygn. akt. V. 1. Kp. 564/74 **Zbigniew Chmiński** ur. 15. 8. 1941 r. w Poznaniu, syn Edwarda, skazany został za to, że w dniu 24 kwietnia 1974 r. w Poznaniu nieumyślnie spowodował śmierć **Gerwazego Gimzińskiego** w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki „Star” rozwijał nieumiarowaną prędkość oraz omijał parkujący samochód ciężarowy w chwili, gdy z przeciwnego kierunku nadjeżdżał inny samochód ciężarowy, doprowadzając do zderzenia z tym samochodem, w wyniku czego kierowany przez niego samochód wpadł na chodnik, uderzając w słup lampy oświetleniowej, a następnie w znajdującego się na chodniku **Gerwazego Gimzińskiego**, na karę 4 lat pozbawienia wolności, zlagodzoną na podstawie ustawy o amnestii do 2 lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat.

(B. Wocheńska - Smitek)
Sędzia
6867-K1

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „USŁUGA”

poszukuje do wydzierżawienia

LOKALU UŻYTKOWEGO

o pow. ok. 30 m² z placem ok. 50 m² w dzielnicy Grunwald nadającego się na usługowy zakład ślusarski.

Oferty prosimy składać w biurze Sp-mi ul. Sienkiewicza 3, tel. 444-37. 6697-K1

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” w Poznaniu

odstąpi nieodpłatnie

TROCINY I ODPADY DRZEWNE

przedsiębiorstw państwowym, spółdzielczym i osobom prywatnym z niżej wymienionych zakładów:

- Zakład nr 1 przy ul. Dąbrowskiego 78a
- Zakład nr 2 przy ul. Kordeckiego 12
- Zakład nr 3 przy ul. Kopanina 2.

Zainteresowani powinni się zgłosić w Kierownictwo w/w zakładów. 6864-K1

**Osiedlowa Spółdzielnia Pracy
Usług Wielobranżowych „RATAJE”**
Poznań, Osiedle Piastowskie 103/4

ŚWIADCZY USŁUGI dla LUDNOŚCI
ORAZ INSTYTUCJI W ZAKRESIE:

**mechanicznego bezpyłowego
czyszczenia parkietów
wraz z ich malowaniem.**

Przyjmujemy zgłoszenia pisemne
pod wyżej wym. adresem lub
telefonicznie nr 752-70.

6836-K1

Przetarg

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Kleszczewie z siedzibą w Komornikach, pow.
Środa Wlkp. — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodu marki „Nysa”, typ
501, model S-21, nr silnika 023254, nr pod-
wozia 38521, rok budowy 1967. Zużycie 75
proc. — Cena wywoławcza — 40.000,— zł.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.
Przystępujący do przetargu są zobowiązani
wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej, najpóźniej w dniu poprzedzają-
cym przetarg, w kasie Spółdzielni bądź na kon-
to w NBP Oddz. w Środzie Wlkp. nr 1225-6-76.

Pojazd można oglądać w dni powszednie na
terenie siedziby Spółdzielni w Komornikach
w godz. od 10—13.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 listopada 1974
roku o godz. 10 w biurze Spółdzielni.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu
bądź unieważnienia jego wyników w każdym
stadium postępowania, bez podania przyczyn.

2474-K2

**Zakłady Przemysłu Odzieżowego
im. Komuny Paryskiej „Modena”**
w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25

ZAWIADAMIAJĄ, że

posiadają na swoim terenie do upływie
— nieodpłatnie

SZLAKĘ WĘGLOWĄ

dla przedsiębiorstw uspołecznionych oraz
osób prywatnych. Odbiór własnym trans-
portem.

Wszelkich informacji udzieli Dział Me-
chaniczno - Energetyczny tut. Zakładów —
telefon 432-51, wew. 211.

6916-K1

TEATR MUZYCZNY W POZNANIU

zakupi

WŁOSY NATURALNE

cięte (warkocz)

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem
Teatr Muzyczny, Poznań, ul. Powstańców
Wlkp. 1, pok. 15, lub telefonicznie nr 575-31
wew. 36.

6904-K1

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA METALOWCÓW

weźmie w dzierżawę

PARCELE ZAMKNIĘTĄ

do składowania dłużycy metalowej 500 m².
Telefon 653-36.

6699-K1

Poznańska Składnica Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego

WYDZIERŻAWI

na terenie miasta lub okolicy do 10 km.

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE

o powierzchni od 100 do 500 m²

Zgłoszenie prosimy kierować pod numer
telefonu 455-50.

6483-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu

Oferuje do sprzedaży przedsiębiorstwom
państwowym na rachunki

DUŻY WYBÓR MASZYN BIUROWYCH DO LICZENIA

w sklepie komisowym nr 58
w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 15.

6744-K1

Praca Nauka

Rencistka, dochodząca —
przyjmie pracę w gospo-
darstwie domowym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 42902g.

Poszukuję dochodzącej o-
plekunki do 3-letniego
chłopca, na kilka godzin
dziennie. Poznań, ul. Śla-
ska 13 m. 1.

43006g

Tokarza także na pół eta-
tu zatrudnie. Wolsztyńska
31 a, tel. 452-26.

43035g

Przyjmę stolarza, może
być na pół etatu. Stolar-
nia, Ułazyna 11 — dojdzie
Sosnowa.

43117g

Prof. matematyki, filolog
języków zachodnich, u-
działa korepetycji. Szama-
rzewskiego 16 m. 6.

43048g

Pracownik naukowy —
udziela lekcji z matematy-
ki. Tel. 67-91-67 do 10 i po
17.

43071g

Geometrii wykresowej kon-
sultuje wykładowca. Tel.
637-29.

43001g

Sprzedaz

Sprzedam kanapotapeczan
w dobrym stanie. Telefon
471-28.

42913g

Sprzedam mało używaną
maszynę dziewiarską Mo-
da, 3.000 zł. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
43068g.

Samochody

Sprzedam Syrenę 105 —
premii PKO. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 43066g.

Sprzedam Hillmana. Po-
znań, tel. 33-15-89, godz.
16—18.

42941g

Sprzedam Trabantę 601.
Fredry 4 m. 1.

42949g

Sprzedam Mikrusa. Po-
znań, Ratajczaka 32 m. 9.

42964g

Lokale

Samotna poszukuje poko-
ju na 1 rok. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
42970g.

Kupię M-3 Osiedle Świer-
czewskiego lub okolice
Szamotulskiej. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 42972g.

Kupię mieszkanie własno-
ściowe albo dom do wy-
kończenia, w granicach
miasta, cena 270 tys. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 42995g.

Toruń — M-4 zamienię na
podobne w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 43000g.

Nieruchomości

Domek sprzedam. 81-036
Gdynia - Chylonia, Puc-
ka 17, Panek.

2482-K2

Sprzedam 6 ha ziemi nad
Prosną, w kwadracie
pszenno-buracz. w tym
0,5 ha łąki bez zabudowań
w powiecie pleszewskim.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 42465g.

Sprzedam działkę budowa-
ną 2.300 m² zadrzewioną,
opłotowaną, w Kobylnicy.
Dojazd autobusem 112 z
ul. Główniej. Wiadomość:
Gruszczyń, ul. Kolejowa
26.

42785g

Sprzedam gospodarstwo
ogrodnicze, szklarnia 600
m², budynek mieszkalno-
gospodarczy, działka 0,5
ha w Puszczykowie, pow.
Poznań. Wiadomość: tel.
441-01 od godz. 18—20.

42869g

Kupię niedrogi domek-wi-
le w powiecie poznańskim.
Ewentualnie oddam do za-
miany 3 pokojowe, willo-
we, komfortowe mieszka-
nie w Puszczykowie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 42408g.

Sprzedam działkę rozpo-
czętą budowa (1160 m kw.).
Puszczykowo. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
42421g.

Sprzedam działkę budowa-
ną, uzbrojoną, opłotowa-
ną 1100 m kw., Lesznie, tel.
21-93.

42431g

Sprzedam 7 ha ziemi 3-4
kl. Swarzędz. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
42505g.

Kupię działkę pod dom
bliźniaczy przy ul. Ście-
giennego lub Palacza. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 42935g.

Sprzedam ciagnik Zetor
Major 3011 w dobrym sta-
nie. Lech Pruchnicki.
Poświętno, pow. Środa Wlkp.
42933g

Warszawa — pół willi, ga-
raz zamienię na mieszka-
nie w Poznaniu lub kupię.
Oferty „Prasa”, Biuro O-
głoszeń, Poznańska 38.

2514-K2

Zguby Różne

Naprawa łódówek. Tele-
fon 740-87.

41926g

Cyklinowanie, lakierowa-
nie parkietów. Dębowa 43
m. 13.

41935g

Dr med. Józef Maciejew-
ski, specjalista w choro-
bach serca, przyjmuje co-
dziennie prócz sobót, od
godz. 15—17. Poznań, Świer-
czewskiego 1, podwórze,
klatka A, tel. 431-94.

43166g

Rolnicy! Produkuje łądo-
wacze do obornika, które
można instalować w no-
wym, starym budowni-
stwie obór i inne uspra-
wnienia. Aniola, Poznań, ul.
Saperska 81.

42215g

Oddam w dzierżawę gara-
ż przy ul. Grudzieńce.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 42841g.

Oddam garaż Scinawska
78a (Junikowo).

42428g

Zespół muzyczny na we-
sela i zabawy poleca —
Ofierzynski, Poznań, Miły-
ska 11 m. 11.

42943g

Matrymonialne

Rozwiedziona (nie z wlas-
nej winy) z synkiem, lat
29, nauczycielka, wysoka
(168 cm), dobrej prezencji,
pozna pana wysokiego,
kulturalnego, dobrego cha-
rakteru, do lat 35. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
1065p.

Samotny, wykształcenie
wyższe, pozna w celu ma-
trymonialnym panią lat
37—45. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 42274g.

Kawaler posiadający gos-
podarstwo rolne pozna
panię po trzydziestce. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 42002g.

Inżynier lat 36, wzrost 173,
pozna spokojną, miłą i ład-
ną panią, dobrego charak-
teru i pogodnego usposo-
bienia. Cel matrymonial-
ny. Oferty z fotografią pro-
szę uprzejmie kierować
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 42095g.

Wdowiec, rencista, rze-
mieśnik, lat 70 z mieszka-
niem bez nałogów, religij-
ny, uczuciowy pozna pa-
nią o tych samych walo-
rach do lat 65. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 42249g.

Panna lat 38 wzrostu 165,
średnie wykształcenie, po-
zna pana do lat 45, bez na-
łogów o wesolym usposo-
bieniu. Cel matrymonial-
ny. Poważne oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
42172g.

Wdowa samotna z miesz-
kaniem pozna kulturalne-
go pana do lat 60. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
42157g.

Pani na kierowniczym sta-
nowisku pozna pana do lat
50. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 42555g.

Ogrodnik lat 25 pozna pa-
nę lubiącą pracę w gos-
podarstwie lub ogrodnic-
twie. Cel matrymonialny.
Zdjęcia mile widziane.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 42558g.

Wdowiec starszy bezdziet-
ny emeryt ładnie mieszka
nie ogród owocowy, Pozna-
ń, posłubi bezdzietną
rencistkę uczciwą bez
mieszkania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
42570g.

Technik lat 45, pozna spo-
kojną panią do lat 40 z
mieszkanem z Poznania
lub okolic. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 42576g.

Panna, lat 23, nie posiada
jaka willi, ani samochodu,
ale wesela i niebrzydka z
braku znajomości pozna
kawalera do lat 26. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 42757g.

Samotny, bez nałogów, po-
siadający mieszkanie, po-
zna panią do lat 35. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 42753g.

Szczupła, brunetka, wy-
kształcenie średnie pozna
kulturalnego pana w wie-
ku 40—50 lat w celu ma-
trymonialnym. Wyczerpu-
jące oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 42752g.

Kawaler, lat 28, przystoj-
ny, pracujący zawodowo,
z mieszkaniem — pozna
panię zgrabną, dobrego
charakteru, najchętniej
domatorkę. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 42734g.

Rzemieśnik, lat 51, pozna
panią do lat 47, z miesz-
kaniem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 42659g.

Spółdzielnia Pracy „ŚWIT” w Poznaniu

zawiadamia mieszkańców miasta Poznania

że ZOSTAŁY URUCHOMIONE

PUNKTY SPECJALISTYCZNE

przy ul. 23 Lutego 14 i Kantaka 10

— czyszczenia z konserwacją oraz czyszczenia z konserwacją i podbarwianiem skór, futer i kozuchów.

Ponadto w punktach przyzakładowych
ul. Grochowska 83/85 i pl. Waryńskiego 3

— przyjmujemy kozuchy, futra i skóry
zamszowe do czyszczenia z konserwa-
cją, jednakże bez podbarwiania z moż-
liwością przyspieszenia terminu wy-
konania.

6668-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Śremie

WYNAJMIE

NA TERENIE MIASTA ŚREMU

TRZY POMIESZCZENIA

z przeznaczeniem na garaże
dla samochodów typ Żuk i Nysa.

2620-K2

BIURO ZBYTU SPRZĘTU

POMIAROWO - KONTROLNEGO

w Poznaniu

Magazyny, ul. Obotrycka 3

ZAKUPI KAŻDĄ IŁOŚĆ SKRZYŃ DREWNIANYCH

używanych w dobrym stanie
o przybliżonych wym. od 700×400×400 mm
do 1200×600×600 mm.

Zgłoszenia oraz wszelkich informacji
udzieli Dział Specycji Poznań — Zęgrze,
ul. Obotrycka 3.

6762-K1

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

USŁUG WIELOBRANŻOWYCH

w Poznaniu, ul. Szczanieckiej 3

telefon 620-29

poszukuje na terenie powiatu poznańskiego

POMIESZCZENIA

o powierzchni ca 100 m²

na cele warsztatowe —

lakiernia samochodów.

Zgłoszenia w biurze Spółdzielni j/w.

6375-K1

„MODEX” SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Sierakowie Wlkp.

plac Powstańców Wielkopolskich 4

ZAKUPI

3 APARATY DWUPŁYTOWE

typu „Passabe” „Bousche”.

Oferty składać do Zarządu Spółdzielni.

2436-K2

Pani, lat 43, pracująca, z
mieszkanem, pozna pana
uczciwego, bez nałogów,
do lat 50, w celu matrymo-
nialnym, może być z pro-
wincji. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 42665g.

Kawaler, technik, z miesz-
kaniem pozna pannę do
lat 31. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 42661g.

Kawaler po pięćdziesiątce
wzrost średni, kulturalny,
renta wojskowa, pozna pa-
nią subtelą, uczuciową.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 42714g.

Technik, lat 50-rozwiedzio-
ny, własne mieszkanie, po-
zna panią o pogodnym
charakterze. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 42646g.

Panna lat 27, wykształce-
nie wyższe, pozna odpo-
wiedniego kawalera, kul-
turalnego, prawego cha-
rakteru. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 42769g.

Wdowiec, rencista, lat 58,
wzrost 182, wykształcenie
średnie, pozna wdowę lat
45—50, wzrostu wysokiego.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 42897g.

Pani pracująca, wolna,
przystojna, jeżdżąca włas-
ną Syrenką, pragnie po-
znać pana lat 50—55, mi-
łej powierzchowności, kul-
turalnego, lubiącego przy-
rodę, wykształcenie co naj-
mniej średnie lub wyższe.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 43028g.

Kawaler, lat 40, wykształ-
cenie zawodowe, 172 cm
wzrostu, z mieszkaniem
pozna panią do lat 38—44
lat. Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 42794g.

Samotny, lat 35, z miesz-
kaniem w Poznaniu, po-
zna panią do lat 30, etno-
nie z dzieckiem. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
42798g.

Samotna, 32-letnia, mło-
dynka, korpulentna, wy-
szcze wykształceniem, po-
zna wierszowanego, przyja-
nego, w celu matrymonialnym.
Tylko poważne oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 43030g.

Panna lat 25, przystojna,
posiadająca oszczędności,
bez zawodu, pozna kawa-
lera do lat 35, przystojne-
go, chętnie z mieszka-
niem, zdecydowanego do
szybkiego małżeństwa. Of-
erty z fotografią, zwrot
dyskrecja zapewniona. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 42959g.

Pogodna, zgrabna, samo-
na, lat 26, z wyższym wy-
kształceniem o wszech-
stronnych zainteresowa-
niach z brakiem znajomości
pozna kulturalnego pana
do lat 35, tęskniącego do
własnego domu i ciepła
rodzinnego. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 42986g.

Rzemieśnik, lat 57, pozna
kulturalną panią do lat
60 z mieszkaniem. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
42743g.



SKLEPY

Gminnych Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska”

województwa poznańskiego

prowadzą do końca 1974 roku

SPRZEDAŻ PREMIOWĄ

- artykułów konfekcyjnych,
- artykułów gospodarstwa domowego.

Dla nabywców — możliwość wylosowania nagród rzeczowych wartości ca 200 tys. zł.

6889-K1

Komunikat

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiki Produkcji Akademii Ekonomicznej w Poznaniu — podają do wiadomości, że we wtorek, dnia 22 października 1974 r. o godzinie 19 — odbędzie się w sali posiedzeń Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego nr 146/150 —

PUBLICZNA OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ mgr. Van - Nam Nguyen, nt.: „Statystyczne metody analizy wykorzystania czynnika ludzkiego w socjalistycznym przedsiębiorstwie leśnym”.

Promotor — prof. dr hab. S. Borowski — AE Poznań.

Recenzenci: — doc. dr E. Kurtys — AE Poznań; doc. dr hab. H. Podgórski — AR Poznań. Praca doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej Akademii Ekonomicznej.

7078-K1

Praca Nauka

Do nowo otwartego zakładu fryzjerskiego damsko-męskiego przyjmie zaraz. Adres: „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44177g.

Malarzy uczniów przyjmie. Findera 24 m. 8. 43582g

Przyjmie opiekunkę do dwojga 6-letnich dzieci na Ratajach. Informacji udzieli — Nad Potokiem 13 m. 9. 43422g

Uczniów do zawodu instalatora wod.-kan., gaz., c.o. — przyjmie. Poznań, Prądzynskiego 10 — Zakład tel. 33-19-47. 43214g

Małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43186g

Pomoc domowa dla dwóch osób, potrzebna. Zbąszyńska 1/3 m. 1. Zgłoszenia po 17. 43188g

Uczeń do zawodu tapicerskiego, potrzebny. Chwiałkowskiego 10, Włda. 43234g

Przyjmie pracę chałupniczą na zgrzewarkę do folii. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43246g.

Przyjmie dwóch uczniów. Zgłoszenia: Warszawa Samochodowy, Mosina, ul. Sremska 58a. 43265g

Malarzy i uczniów, przyjmie. Mickiewicza 17, w podwórzu, od 7-8 i 15-16. 43271g

Przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43284g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinowskiego 2a, parter. 42275g

Studentki IV roku Politechniki, udzielają korepetycji z matematyki i fizyki. Tel. 431-75, po 16. 43295g

Pracownik naukowy uniwersytetu, udziela korepetycji z fizyki i chemii. Puszczyno, Sporna 6, tel. 128. 43222g

Udzielam korepetycji z języka angielskiego. Puszczyno, Sporna 6, tel. 128. 43221g

Korepetycje z matematyki. Tel. 474-88. 43260g

● Sprzedaż

Lampy, żyrandole, klosze do lamp oraz szyny do okien w dużym wyborze poleca — pawilon, ulica Warszawska, narożnik Mi chała. 40375g

Wózki dziecięce spacerowe, głębokie poleca Lesiński, Żydowska 33. 42147g

Sprzedam cięgnek Zetor 25 A i 25 K motor Jawa 175, MZ 250 ES/1. Ireneusz Szczepanik. Robakowo, pow. Srem. 43245g

Wózki dziecięce — całkowicie składane — głębokie z wkładami spacerowymi oraz leżanki — poleca Wytównia, Orzeszkowej 13. 44456g

Sprzedam żelazny piecyk z szamotem, Małeckiego 4 m. 4, Ulaszyn. 43296g

Sprzedam kozuch damski i futro z nutrii rozmiar 50. Tel. 67-38-18 od godz. 16. 43273g

Sprzedam pianono Hoffmann, metalowa płyta. Poznań, Matejki 40 m. 9. 43280g

● Samochody

Sprzedam Syrenę 104. Gajewski, Mazowiecka 38. 44276g

Sprzedam Syrenę 104. Tel. 500-73. 44184g

Wolę — sprzedam. Wielka 18 m. 10, po 15. 44374g

● Lokale

Małżeństwo 5-letnim dzieckiem, członkowie spółdzielni, wynajmie pokój, chętnie centrum. Oferty: tel. 524-96, godz. 16-18. 41776gpr

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44426g.

● Nieruchomości

Piłnie sprzedam w Poznaniu wille dwurodzinną — wolną, 900.000 zł. Podobną jednorodziną 750.000 zł. Połowe wille bliźniaczej — 650.000 zł, dom komfortowy z ogrodem 575.000 zł. Wolnostojący nowy jedno rodzinny 350.000 zł. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33 a. 44357g

Pół domu bliźniaczego — sprzedam, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-6 z garażem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44331g.

● Zguby

Zgubiono Osiedlu Jagiellońskim szczeniaka, czarny, podpalany, brązową obrozą. Tel. 474-99. 44499g

● Różne

Znalezione Osiedlu Jagiellońskim szczeniaka, czarny, podpalany, brązową obrozą. Tel. 474-99. 44499g

Pracownicy poszukiwani

Jednostka Budżetowa w Poznaniu — zatrudni zaraz

pracownika umysłowego na stanowisko głównego księgowego.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne plus 8 lat praktyki, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym.

Oferty należy składać: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6886-K1.

Wielkopolsko - Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego — Zakład „GOPLANA” w Poznaniu — przyjmie zaraz pracowników z terenu miasta Poznania i powiatu poznańskiego:

- robotników transportowych,
- robotników magazynowych,
- kierowców z kat. I, II i III prawa jazdy,
- kierowców ciągnikowych,
- kobiety i mężczyzn do pracy w produkcji i działach pomocniczych.

Zakład posiada stołówkę i bufet.

Pracownicy przyjęci otrzymują zwrot kosztów przejazdu, odzieży roboczej i ochronną oraz posiłki regeneracyjne.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 11. 6986-K1

Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzyzłazowej w Poznaniu, ul. 23 Lutego 26 — zatrudni zamieszkałe w Poznaniu

panie w wieku do 30 lat — na stanowiska telefonistek.

Pracę na zmianę w pełnym i niepełnym wymiarze godzin.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia, III piętro, pokój 329. 6854-K1

Uczniwego znalazcę portmonetki z obrączkami — wynagrodzę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44492g.

Przeprowadzki oraz inne przewozy — wykonuję. Tel. 436-31. 43952g

● Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”, 61-707 Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15-19. 42731g

Kawaler, lat 64, emeryt, średniego wzrostu i tuzszy, pozna samotną panią, średniego wzrostu i tuzszy, łagodnego usposobienia, bez nałogów, z mieszkaniem, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44564g.

Kulturalnego, szerokiego zainteresowania kawaler po studiach, pozna 28-letnią mgr posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41882gpr.



W jutrzejszym losowaniu

„KOZIOŁKÓW”

dodatkowe szanse dla graczy. Premie na czterech i trzydziestych końcówkach banderoli. 7015-K1

„Społem” Poznańska Spółdzielnia Spożywców — zatrudni zaraz pracowników z terenu m. Poznania i powiatu poznańskiego:

- kierownika sklepu branży obuwniczej,
- kierownika sklepu branży gosp. - domowego,
- kierownika sklepu branży galanterijno-pasmanteryjnej,
- kierowników sklepów spożywczych,
- sprzedawców branży przemysłowej i spożywczej,
- pomoc kuchenne,
- agentów kiosków spożywczych i zieleniarków,
- roznosicieli mleka.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych „Społem” PSS w Poznaniu, przy ulicy Czerwonej Armii 40 — piętro III, pokój 304 i 312.

Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu. 6925-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Szczanieckiej 3 — zatrudni na terenie gminy Poddębicka rzemieślników do prowadzenia usługowych zakładów zryczałtowanych w branżach:

- dekarstwo,
- stolarstwo,
- zduństwo,
- wulkanizatorstwo,
- instalacji wod.-kan. i c. o.,
- blacharstwo samochodowe,
- krawiectwo,
- fryzjerstwo itp.

Zgłoszenia kierować do Działu Usług Spółdzielni. 6787-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach Wlkp., ul. Sądowa 7 zatrudni zaraz

kierownika działu budowlanego.

Wynagrodzenie wg. stawek obowiązujących w budownictwie.

Informacji udzieli oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Techniczny oraz Dział Kadr Spółdzielni przy ul. Sądowej 7, nr. telefonów: 306, 377, 408. 2540-K2

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — zatrudnią zaraz na niżej wymienionych stanowiskach:

- starszego inspektora nadzoru nad robotami instalacyjnymi — wykształcenie wyższe z uprawnieniami budowlanymi specjalność instalacje sanitarne,
- starszego inspektora nadzoru nad robotami budowlanymi — wykształcenie wyższe z uprawnieniami budowlanymi,
- kierownika Sekcji Technicznej — inż. budowlanego, wzgl. technika budowlanego — z praktyką w zakresie spraw techniczno - budowlanych,
- specjalistę d/s spawalnictwa — inżynier mechanik,
- strażaków — w systemie pracy 12 godzin służby — 24 godziny wolne,
- wartowników — w systemie pracy 12 godzin służby — 24 godziny wolne,
- murarzy,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmują Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski Poznań, ul. F. Dzierżyńskiego 223/229 — Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, pokój 101. 6975-K1

† Dnia 17 października 1974 r. zakończył swój pracowity i pełen poświęcenia żywot w wieku 66 lat, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF WALIGÓRSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w głębokim smutku
żona z rodziną
Poznań, ul. Poplińskich 7 m. 11. 44610g

† W dniu 16 października 1974 r. zmarł nasz długoletni pracownik

ALFONS KUJAWIAK

W Zmarłym żegnamy prawego człowieka i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 października br. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja — Rada Zakładowa
koleżanki i koledzy
Ars Christiana 44521g

† Dnia 17 października 1974 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swoje pracowite życie mój kochany mąż, nasz drogi tatuś, teść, brat, szwagier i wujek, śp.

ANTONI KOTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Pograżone w smutku
żona, dzieci i rodzina
Poznań, ul. 27 Grudnia 14 m. 9.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 44609g

W dniu 13 października 1974 r. zmarł

prof. mgr inż.

WINCENTY CZECHOWICZ

były zasłużony dyrektor techniczny Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego, generalny dyrektor III stopnia, b. wieloletni pracownik kopalni i zjednoczeń węgla kamiennego, b. pracownik Ministerstwa Górniczego i Energetyki, b. dyrektor techniczny Zjednoczenia Kopalni Rud, b. dyrektor Instytutu Węglowego w Katowicach, profesor nadzwyczajny na Katedrze Górniczej Politechniki Wrocławskiej, b. dyrektor Instytutu Górniczego Politechniki Wrocławskiej, przewodniczący i członek wielu komisji i zespołów.

Za swoją działalność odznaczony: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi (dwukrotnie), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, tytułem Zasłużonego Górnika PRL, Medalem X-lecia PRL.

Cześć Jego pamięci!

Kierownictwo i Rada Zakładowa
Centrali Zjednoczenia
Przemysłu Węgla Brunatnego

2653-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 października 1974 r. zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, nasza ukochana i jedyna, nigdy niezapomniana żona i mamusia, przeżywszy lat 42

MIROSLAWA CZERWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godzinie 15 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piątkowskiej.

W smutku pogrążeni
mąż i syn

Poznań, ul. Obornicka 247. 44580g

† W dniu 18 października 1974 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW REPCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 15 na cmentarzu sołackim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Os. Piastowskie 66 m. 15. 44652g

† W dniu 16 października 1974 r. zmarł mój kochany mąż i najlepszy przyjaciel, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

STEFAN SZYMANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Mikostowie.

W smutku pogrążeni
żona, córki z mężami, wnuczek

Poznań, ul. Łąkowa 7a m. 16,
dawniej Piekary 1 m. 11. 44589g

W dniu 16 października 1974 roku zmarł

w wieku 69 lat

prof. dr habil.

STANISŁAW WASZAK

kierownik Katedry Statystyki Wydziału Prawa i Administracji, b. kierownik Katedry Statystyki Wyższej Szkoły Ekonomicznej, b. prorektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej, b. dyrektor Urzędu Statystycznego miasta Poznania, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Dwudziestolecia Polski Ludowej.

Zmarły był wybitnym uczonym i niezapomnianym wychowawcą młodzieży.

Rektor i Senat
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Uroczystość żałobna odbędzie się dnia 19 października 1974 r. o godz. 9.30 w westybulu auli UAM, pogrzeb o godzinie 13 na cmentarzu na Górczynie. 7076-K1

Dnia 17 października 1974 r. po ciężkiej chorobie zakończyła swoje życie, drogi nam i oddany przyjaciel, śp.

ZOFIA HARTINGER

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 10.25 na Junikowie.

Żegnamy Ją ze smutkiem, żegnając wraz z Jej odejściem część naszego życia.

Grono przyjaciół

44608g

W dniu 10 października 1974 roku zginął śmiercią tragiczną w czasie pełnienia obowiązków służbowych

JAN MIKOŁAJCZYK

wieloletni i sumienny pracownik OR w Koninie.

W Zmarłym straciliśmy dobrego pracownika i kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Instalacji Przemysłowych
Poznań, ul. Fr. Danielaka 7070-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 września 1974 roku zmarł w Wiedniu nasz najukochańszy brat, stryj i wujek, śp.

ksiądz doktor

CZESŁAW FALKIEWICZ C. R.

Pogrzeb odbył się w dniu 8 października br. we Wiedniu na Kahlenbergu.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Puszczykowo, Ostrzeszów,
Ostrów, Warszawa, Łódź. 44371g

Dnia 16 października br. zmarł wybitny

uczony, zasłużony dydaktyk

profesor zwyczajny dr habil.

STANISŁAW WASZAK

b. prorektor, dziekan Wydziału Finansów i kierownik Statystyki Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!

Żegnając Go z głębokim żalem

Rektor i Senat
Komitet Uczelniany PZPR,
Rada Zakładowa ZNP, pracownicy
i studenci
Akademii Ekonomicznej w Poznaniu 7074-K1

Dnia 14 października 1974 r. zmarł

mgr LEONARD WOLTYŃSKI

współzałożyciel dzielnicowych Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości i były dyrektor Lokalnego Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości Poznań - Grunwald.

Żegnając Zmarłego jako szlachetnego i prawego człowieka oraz zasłużonego działacza zrzeszeń składamy Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.

Zarządy i członkowie oraz pracownicy
Lokalnych Zrzeszeń Jeżyce, Grunwald,
Stare Miasto, Wilda i Nowe Miasto 44453g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 października 1974 r. zmarła

CECYLIA KORALEWSKA

były długoletni główny księgowy oraz członek naszej Spółdzielni, odznaczona Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłej żegnamy z żalem prawego człowieka i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada — Zarząd — pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Metalowców
w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 października 1974 r. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie, od strony Głównej. 44476g

† Dnia 17 października 1974 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa i nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, ciocia, ukochana babunia i prababunia, śp.

LUCJA ULRICHOWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godzinie 8 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w głębokim smutku

rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Inowrocław, Wrocław, Freiburg. 44626g

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Gloconda”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — g. 19 „Ocaleni”.
NOWY — nieczynny.
LALKI i AKTORA (Scena Marcecin) — g. 10 i 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Motyle są wolne”.
GNIEZNO: „Igraszki z diabłem”.

KINA

CHODZIEŻ: Ceramik; nieczynny. Noteć: „Palc boży”.
CZARNKÓW: „Ciemna rzeka”.
GNIEZNO: Lech: „Potop” cz. I; Polonia: „Potop” cz. I; GOSTYN: „Siódma kula”.
JAROCIN: „Iluminacja”.
KALISZ: Kosmos: „Wiosna pannie sierzancie”; Oaza: „Potop” cz. II; Stylowe: „Potop” cz. II.
KEPNO: „Łobuz”.
KŁODAWA: „Potop” cz. I.
KOŁO: „Eolomea”.
KONIN: Centrum: „Nie drażnić cioci Leontyny” i „Potop” cz. II; Górnik: „Potop” cz. II.
KOŚCIAN: „Nie ma mocnych”.
KROTOSZYN: „Nie oszukuj ko chanie”.
KRZYŻ: „Nie będę cie kochać”.
KORNIK: „Człowiek, który przestał palić”.
LESZNO: „Potop” cz. II.
MIEDZYSZCZÓW: „Kiedy legendy umierają”.
NOWY TOMYŚL: „Mania wielkości”.
OBORNKI: „Francuski łącznik”.
OSTRÓW: Roma: „Potop” cz. I; Słońce: „Potop” cz. I; OSTRZESZÓW: „Tak tu cicho o zmierzchu”.
PIŁA: Iskra: „Potop” cz. I; Korol: „Potop” cz. I; Sokół: „Nie ma mocnych”.
PLESZEW: „Wspomnienia generała”.
RAWICZ: „Cenny łup”.
ROGOŹNO: „Porachunki”.
RYCHTAŁ: „Doktor Popaul”.
SŁUPCA: „Wynajęty człowiek”.
SREM: Klubowe: „Trzeba zabić te miłości”; Słonko: „Zapis zbrodni”.
ŚRODA: „Chłopi”.
SZAMOTUŁY: „Sutjeska”.
TRZCIANKA: „Węgorz za 300 milionów”.
TUREK: „Potop” cz. II.
WAGROWIEC: „Dekada strachu” i „Kes”.
WOLSZTYN: „Drogami czasu” (dok.) i „Spalony las”.
WRZESNIA: „Układ” i „Helga”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Windsor — miasteczko zamków”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 114 Koncert Poznański; dyrygent — Stefan Stuligrosz, soliści — chór i orkiestra.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Takt i minut; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); 9.25 „Polowanie na nuty”; 9.30 Zespół „Pro Contra”; 9.30 Moskwa z melodiami i piosenkami; 9.45 Gra „Rama III”; 10.08 Z twórczości kompozytorów; 10.30 „Na przykład Józef” — fragm. 12 (ostatni) pow. H. Otto; 10.40 Za 5 dni Jazz Jamboree; 11 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.15 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Koncert choinowski; 12.25 Piosenki znanego Sekwana; 12.40 Koncert żywcem; 13 Zespoły lud. z Kieleckiego; 13.30 Znamy z Sopotu; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Nasi ulubieńcy; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Gra Ork. PR i TV w Warszawie; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Współczesna poezja fińska; 16.10 Propozycje do „Listy Przebojów”; 16.30 Podróż muzyczne po kraju; 17 Radiokurier; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Non stop przebojów; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Z księgarskich witryn; 20 Podwieczorek przy mityn; 21.43 Śpiewa John Gabilou; 22.15 Spotkanie z zespołem M. Urbanika; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Sobotnia dyskoteka; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Opo la.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.35.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemysł; 8.35 Polacy na świecie; 8.55 Muzyka spod strzechy — Rzeszowskie; 9 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu; 9.20 Bezpłatne studio na jezdn. zalew od nas samych; 9.30 J. Haydn: Symfonia C-dur op. 68; 10 Fragn. now. pt. „Historie współczesne”; 10.30 Znasz-li ten głos; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie); 11.30 „Jaki festem?”; 11.30 Jazz; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 Mel. z Kujaw; 12.05 „Pięta z książkami”; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV (wych. polski); 13.30 Pomocnie znaleźć rodzinę; 13.30 Jazz; 13.35 „Nudziar” — fragm. opow. W. Tokarlewskiej.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka z zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Podobno są podobni — Keith Emerson i Marian Varga; 9 „Noc amerykańska” — pow.; 9.10 Piosenki z Dzielnicy Łacińskiej; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interdico — Magazyn muzyczny; 10.15 III koncert na flet, wiolonczelę i klawesyn; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.40 „Kronika wypadków miłosnych” — pow.; 11.50 Jazz na 1001 drobnych; 12.25 Za kierownicą; 13 Na krakowskiej antenie; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Niemni a’la russe; 16.45 Nasz rok 74;

17.05 „Noc amerykańska” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pół żartem, pół serio; 17.50 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzykalny detektyw; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Korowód taneczny; 20.50 „Niezwykłe udane przyjęcie” — słuch.; 21.10 Aktualności nie tylko muzyczne; 21.50 „Jaś i Małgosia” — opera tygodnia; 22.08 Śpiewa Charlie Rich; 22.15 „Czarny generał” — pow.; 22.45 Recital gitarowy Johna McLaughlina; 23 Karnawał działości; 23.05 Wieczorne spotkanie z A. Pricem; 23.50 Gra Eumir Deodato.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodiami i piosenkami; 8.15 Po jednej piosence; 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 74”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodszych: „Ambaje”; 10.25 Lista przebojów; 11 Niedzielnia musi coram; 12.10 Public. międzynarod.; 12.15 Przeboje mistrzów — K. Szymanowski; 12.45 Graja kapele; 13 Tropami ludzi i pieśni; 14 Recital z pauzą — „Bractwo Kurkowe”; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — „Bractwo Kurkowe”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywcem; 16.05 Teatr PR: „Dwie teściowe” — słuch. oparte na motywach anonimowej XIX-wiecznej komedii franc.; 16.45 Comba i Big-Bandy lat 30-tych; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.08 3 X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranoc; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Dyskusje na tematy międzynarod.; 20.15 Poezja śpiewana; 20.40 Teatr nie tylko zawodowy; 21 Znamy-słowski przedstawi; 21.30 Zespół Dziwiatka; 22 „Rhythm and blues stary i nowy”; 22.30 Rewia pio-

Śremski Dom Rzemiosła otwiera podwoje

A jak już będziesz w Sre-mie — zapraszam mnie ostatnio jeden z moich tamtejszych kolegów — koniecznie zajrzyj na Kolejową 9. Przekonasz się, że warto.

Byłem, zająłem i istotnie nie żałuję. Wszelako zacząć wypada od retrospekcji.

Pomysł — podyktowany wzrastającymi potrzebami — rozdzielił się w 1963 roku. Wtedy to, na mocy uchwały Zarządu Cechu Rzemiosł Różnych w Sre-mie, dokonano zakupu działki przy ul. Kolejowej. Zakładano, że w przyszłości — oby najbliższej — stanie w tym miejscu wymarzony Dom Śremskiego Rzemiosła.

Na początku jednak, w większości przy pomocy własnych sił i środków, zaadaptowano istniejące tam zabudowania na pięć pomieszczeń biurowych oraz świetlicę. Jeszcze niewiele — a jednak już coś. Zakładano zresztą z góry tymczasowy charakter tych obiektów. Gromadzono dalsze środki, konkretyzowano plany. I tak, w 1968 roku rozpoczęto budowę Domu Rzemiosła systemem gospodarczym.

— Rzemieśnicy powiatu śremskiego — mówi starszy Cechu, Jan Mikołajczak — wspomogli swą inwestycję środkami finansowymi. Niezależnie od tego, członkowie Komitetu Budowy wnieśli również i swój dodatkowy wkład.

— Poszczególni rzemieślnicy — dodaje członek Zarządu Cechu, Marian Śniechowski — dostarczali, wykonane z własnych częstokroć materiałów, okna, drzwi, itp. Przywożono „zdobyt” cement i inne materiały budowlane.

Budowlani sami dla siebie i dla przyszłych pokoleń. Z sercem i zaangażowaniem. Przy wznoszeniu murów ich budynku, przeprowadzono jednocześnie egzaminy mistrzowskie i czeladnicze. Dobry pomysł. Każdy kandydat na czeladnika i mistrza murarskiego przepracował 3 dni pod nadzorem komisji egzaminacyjnej. Korzyść obopólna. Murarze i cieśle dodatkowo jeszcze oddali do dyspozycji 2 swoje wolne dni.

— Nie ma chyba w Śremskim rzemieślnika, którego wysiłki nie zaowocowałyby choć jedną cegiełką we wznoszonym obiekcie — stwierdza członek Zarządu, Leon Szelerski. — Osobne uznanie należy się naszej rzemieślniczej młodzieży.

Obiekt prezentuje się efektownie. Przyciąga oko ładną elewacją, cieszy czystością. Kilka dni temu, kiedy zwi-działem go wraz z przedstawicielami Zarządu Cechu Rzemiosł Różnych — przeprowadzono ostatnią kosmetykę.

W wykładanym drewnianym hallu — 35 herbów, rzemiosł. Dalej — pomieszczenia biurowe Cechu, Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług. Jest także kuchnia, bufet, świetlica. Jest wreszcie ładnie i funkcjonalnie pomyślana sala widowiskowa na 200 miejsc, co godzi się podkreślić o tyle, iż śremscy rzemieślnicy nie zamierzają bynajmniej zamknąć jej na cztery spusty i użytkować wyłącznie do swoich imprez.

— Niech pan nie zapomni na piśmie o tym, co mamy tu na parterze — z satysfakcją w głosie dorzuca skarbnik Zarządu Walenty Nowak.

Nie ma obawy. Nie zapomnę. Bo i jakże? Do tej pory w ogóle nie było na terenie powiatu usług kaletniczych, bieliźniarskich oraz introligatorskich. Teraz, trzy powyższe punkty usługowe, plus fryzjer oraz sklep z wyrobami rzemieślniczymi — czekają na klientów.

— Dzięki sprzyjającej atmosferze i pomocy miejscowych władz — podsumowuje nasze spotkanie Jan Mikołajczak — systematycznie i planowo roz-

wijać możemy śremskie rzemiosło. Cech nasz ma obecnie w całym powiecie 445 czynnych warsztatów. Szkolimy w nich także 200 uczniów. Z opty-mizmem patrzę więc w przyszłość.

Dzisiaj Dom Rzemiosła w Sre-mie otwiera oficjalnie swoje podwoje. Obiekt zbudowany znacznym nakładem czynów społecznych (1,9 mln zł w ogólnej wartości 3 mln zł). Oby jak najlepiej służył śremskiej braci rzemieślniczej i wszystkim mieszkańcom.

ZBYSZEK KRUSZONA

W Błociszewie leczymy schorzenia reumatyczne

Początki Sanatorium Rehabilitacyjnego Reumatologiczno-Ortopedycznego dla Dorosłych w Sre-mie, sięgają roku 1952. Warto ten fakt odnotować, bowiem gdy porówna się ówczesny zakres działalności i posiadane wyposażenie — ze sta-nem dzisiejszym, łatwo dostrzec jak ogromną drogę prze-byla owa placówka ku pełniejszej i doskonalszej służbie społeczeństwu.

Zasadniczy przełom nastąpił w 1964 roku i od tej też pory datuje się obecna nazwa Sanatorium. Podstawowym elementem rehabilitacji leczniczej są zabiegi fizykoterapeutyczne oraz gimnastyka lecznicza. Do dyspozycji pozostaje w tym względzie najnowsza aparatura oraz sprzęt do ćwiczeń indywidualnych i zespołowych. W pełnym zakresie stosowane jest także leczenie farmakologiczne. Nad pacjentami czuwa doświadczona kadra lekarzy specjalistów.

Osobny rozdział — to rehabilitacja zawodowa. Dzięki spe-

Święto junaków Ochotniczych Hufców Pracy

Chodzież będzie jutro miejscem spotkania 400-osobowej grupy młodzieży zrzeszonej w stacjonarnych hufcach OHP. W tym dniu Ochotniczy Hufiec Pracy Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Chodzieży otrzyma imię Batalionów Chłopskich.

Wybór tego właśnie imienia nie jest dziełem przypadku, bo-wiem w Chodzieskim w czasie II wojny światowej Bataliony Chłopskie przejawiały szczególną aktywność. Poza tym młodzież junacka z Chodzieży nawiązała szeroką współpracę z byłymi członkami batalionów, zrzeszonymi

obecnie w miejscowej organizacji ZBoWiD.

Właśnie oni, obok zaproszonych przedstawicieli partyjnych, administracyjnych i resortowych, wezmą udział w niedzielnej uroczystości, którą złoży się również na-wianie junackiej i junaków placu Komuny Paryskiej od-defilada hufców.

Zjazd junaków w Chodzieży płacony zostanie z posumowaniem wojewódzkiego współzawodnictwa hufców w cjonarnych, w którym uczestniczyła młodzież w minionym roku szkolnym. Najlepszymi znaczą Ochotniczym Hufcem w Pracy im. Generała H. Dąbrowskiego ze Środy — w pie hufców pełnoletnich i na- naków z Chodzieży — w pie hufców młodocianych, czone zostaną puchary Pr-wodniczącego Wojewódzkiej Rady Związków Zawodow-i Komendanta Wojewódzkiej Komendy OHP.

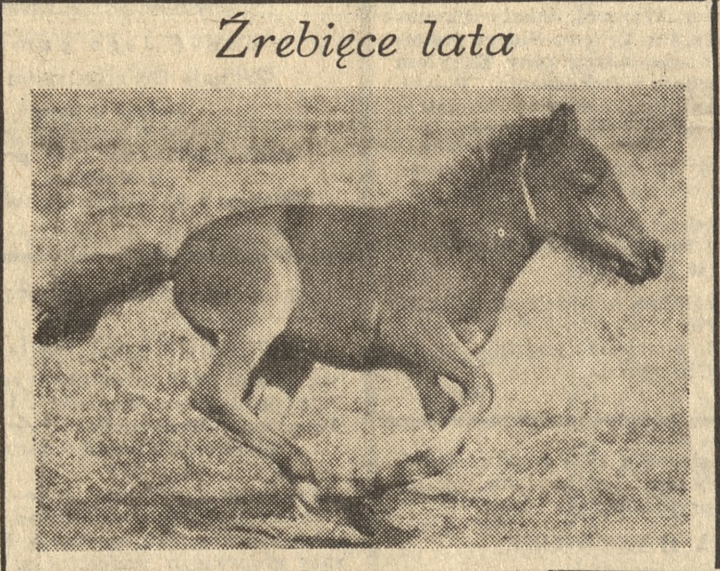
Oprócz tego zasłużeni pracownicy i aktywni OHP otrzymają odznaczenia im. Janka R-sickiego, a wyróżniający junacy — legitymacje kandy-dackie PZPR. (len)

Prztyczek

(Bez)troska

Gdybym sam nie był świadkiem tego zdarzenia, chyba nie uwierzyłbym, iż można tak „zakończyć” korzystających z usług PKS-u. W piątek, 11 bm. na jednym z peronów na Rynku w Szamotułach, na autobus odjeżdżający do Obornik o godz. 20.55 czekało około 20 osób. Czeka- z nich urwała z pracy i szkół do okolicznych miast, byli i pracownicy obornickiego „Metalplastu”, wysi- szący na nocną zmianę. Dla wszystkich była to ostatnia możliwość wyjechania z Szamotuł w tym kierunku, nie licząc oczywiście możliwości skorzystania z taksówki. Nikt jednak z czekających nie spodziewał się z pewnością, że ta ostatnia będzie... jedyną.

Gdy bowiem autobus przyjechał wreszcie o godz. 21.18 (nie było to powod- odosobnione spóźnienie tego autobusu), kierowca o- znał, że nie może dalej jechać, bo pojazd nie jest w pełni sprawny i... wro- ca do Poznania. Oczekujemy w tej sprawie wyjaś- nień od PKS. (bop)



cialnemu przeszkoleniu, in- waldzi mają możliwość zdobycia pełnych kwalifikacji, które u- możliwiają im podjęcie odpo- wiedniej pracy, a co za tym idzie — znalezienie swego miej- sca i celu w życiu.

Tak więc w śremskim Sana- torium przeprowadza się kom- pleksową rehabilitację (specja- lizacja — narządy ruchu) inwa- lidów — z terenu całego kra- ju. Pierwszeństwo mają ci, któ- rym choroba nie pozwoliła u- kończyć nawet szkoły podsta- wowej, którzy nie posiadają za- wodu i zabezpieczenia socjal- nego, w znacznym stopniu ogra- niczoną mają zdolność poru- szania.

Drugim rodzajem działalno- ci Sanatorium są świadczenia z zakresu rehabilitacji leczni- czej dla chorych z terenu wo- jewództwa poznańskiego, zwła- szcza usprawnienie po skom- plikowanych urazach ciała, przywracanie zdolności do pra- cy.

Kolejnym osiągnięciem tej zasłużonej dla społeczeństwa placówki było otwarcie w dniu wczorajszym Oddziału Reuma- tologicznego w pałacu w Błociszewie. Oddział ten, miesz- czący się na terenie Kombi- natu PGR Manieczki, pozwolił z jednej strony zmniejszyć de- ficyt miejsc dla tego rodzaju chorych w skali województwa, z drugiej zaś — zapewni pra- cownikom Kombinatów obsługę ambulatoryjną i stacjonarną. (res)

5; 9.10 „2 + 1” + 4 piosenki; 9.30 Sprawy Polaków — „Uprzemysło- wienie po polsku”; 9.50 Grające listy; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.12 Wielkie recitale; 12.05 „Zapiski o pracy MO” — słuch. dokum.; 12.30 Między „Bo- bino” a „Olympia”; 13 Jazz ze starych płyt — Lionel Hampton; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wyda- rzeń tygodnia; 14.30 Jazz ze sta- rych płyt — Count Basie; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Rodzinne mu- zykowanie z Irlandii; 15.30 Pod egidą Billy Cohama; 15.50 W ro- li głównej Elżbieta Wojnowska; 16.15 Licytacja piękności; 16.45 Pod egidą Johna Lemmona; 17.05 „Noc amerykańska” — odc. 6; 17.15 Zapraszamy do studia — J. Loranc; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają: A. Szy- mańska i Z. Kałużyński; 17.55 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Mon- do cane” — słuch.; 19 Latynoskie muzykalia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Pół wieku z Polihym- nia; 20.10 Gdymy Beethoven od- zyskał słuch — dygresje muzycz- ne A. Niestuchowskiej i B. Wier- nika; 20.50 Rzeczywistość i poezja J. W. Goethego; 21.10 Polski jazz — monografia płytowa; 21.40 Wier- sze śpiewane Zbigniewa Herberta; 21.50 Opera E. Humperdincka „Jaś i Małgosia”; 22.08 Śpiewa Charlie Rich; 22.15 „Paryski spleen” Ch. Beaudelaire’a — dy- czo II; 22.30 Konsonanse — dy- sonanse; 23 Karnawał działości; 23.05 Kobiety swingują nocą; 23.50 Gra J. Muniak.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Historia, I. 5: „Polska za czasów Kazimierza Wielkiego”; 7 — TTR

— Hodowla zwierząt, I. 6: „Ch- roby infekcyjne u zwierząt — podarskich i zapobieganie” (w- twórczenie); 10 — „Homokwie- urlop” — film fab. prod. chosłowskiej (od 15 l. — kol- or); 14.20 — TTR — Hodow- zwierząt, I. 17: „Mieczne uży- wanie krów”; 14.55 — Program proponuje; 15.10 Redakcja Sa- na zapowiada; 15.20 — Z kos- i poligonów; 15.40 — Inform- — Towary — Propozycje; 16 Dziennik (kolor); 16.10 — Dla ci- — „Sobótka” (kolor); 16.30 Dla młodzieży — Harcerskie w- poludnie; 17.20 — Z kamery w- zwierząt; 17.55 — Przypomina- radzimy; 18.05 — Z cyklu „Sta- na złote” — „Mam pomysły” — program public. (kolor); 18.30 „Pegaz” — magazyn aktualn- kulturalnych; 19.20 — Dobran- (kolor); 19.30 — Monitor (kol- or); 20.20 — „Jak zabawa”. Reż. — Gawronski (kolor); 21.10 — „M- molkwie na urlop” — film fab. prod. CSRS (od 15 l. — kol- or); 22.35 — Dziennik (kolo- or); 22.55 — Wiadomości sportow- (lor); 23.10 — „A la Espanola” — hiszpański program rozryw- kowy.

PROGRAM II: 17.10 — „Ter- Milian zaprasza” (kolor); 17.35 „Spotkanie z Nadia Urbanow- — program TV CSRS (kolo- or); 18.30 — Polski Film Dokument- ny; 19.20 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.20 — O- rzyjmy to jeszcze raz: „Człowie- który zastąpił babcię” — film z- prod. NRD; 21.50 — 24 godzin- (lor); 22 — „Wieczór autorski” — A. StrumiHo (kolor).